WYDAWNICTWO KURII DIECEZJALNEJ
W ZAMOŚCIU

ZAMOJSKI INFORMATOR DIECEZJALNY

XXX (2021)1

KOLEGIUM REDAKCYJNE

ks. Michał Maciołek
ks. Zygmunt Jagiełło

WYDAWNICTWO KURII DIECEZJALNEJ

ISSN 1425-7777

Przygotowanie do druku: ks. Zygmunt Jagiełło

ADRES REDAKCJI
ul. Hetmana Jana Zamoyskiego 1, 22-400 Zamość
tel. 84 627-95-21

DRUK:
„BONUS LIBER" Sp. z o. o.
Wydawnictwo i Drukarnia Diecezji Rzeszowskiej
ul. 17 Pułku Piechoty 7, 35-020 Rzeszów
tel./fax 17 852 5938, e-mail: bonusliber@wp.pl
www.bonusliber.pl

Nakład: 510

STOLICA APOSTOLSKA

RESPONSUM AD DUBIUM KONGREGACJI NAUKI WIARY ODNOŚNIE DO UDZIELANIA BŁOGOSŁAWIEŃSTWA ZWIĄZKOM OSÓB TEJ SAMEJ PŁCI

NA PRZEDŁOŻONĄ WĄTPLIWOŚĆ:
Czy Kościół ma władzę udzielania błogosławieństwa związkom osób tej samej płci?

ODPOWIEDŹ BRZMI:
Negatywnie.

Nota wyjaśniająca

W niektórych obszarach kościelnych rozpowszechniają się projekty i propozycje błogosławieństw dla związków osób tej samej płci. Nierzadko projekty te motywowane są szczerym pragnieniem przyjęcia i towarzyszenia osobom homoseksualnym, którym proponuje się drogi wzrostu w wierze, „aby osoby o skłonności homoseksualnej miały konieczną pomoc w zrozumieniu i pełnej realizacji woli Bożej w ich życiu”[1].

Na tej drodze słuchanie słowa Bożego, modlitwa, udział w czynnościach liturgicznych Kościoła oraz praktykowanie miłości bliźniego mogą odegrać ważną rolę w podtrzymywaniu zaangażowania w odczytywanie własnej historii oraz w wolnym i odpowiedzialnym podążaniu za własnym powołaniem chrzcielnym, ponieważ „Bóg kocha każdego człowieka i podobnie czyni Kościół”[2], odrzucając wszelką niesprawiedliwą dyskryminację.

Wśród liturgicznych czynności Kościoła szczególne znaczenie mają *sakramentalia*, „święte znaki, które na podobieństwo sakramentów wskazują przede wszystkim na duchowe dobra osiągane dzięki wstawiennictwu Kościoła. Przygotowują one ludzi do przyjęcia właściwego skutku sakramentów i uświęcają różne okoliczności życia”[3]. *Katechizm Kościoła Katolickiego* precyzuje zatem, że „sakramentalia nie udzielają łaski Ducha Świętego na sposób sakramentów, lecz przez modlitwę Kościoła uzdalniają do przyjęcia łaski i dysponują do współpracy z nią” (nr 1670).

[1] Franciszek, Adhort. apost. *Amoris laetitia*, nr 250.
[2] Synod Biskupów, *Dokument końcowy XV Zgromadzenia Ogólnego*, nr 150.
[3] Sobór Watykański II, Konst. *Sacrosanctum Concilium*, nr 60.

Do gatunku *sakramentaliów* należą *błogosławieństwa*, przez które Kościół „wzywa ludzi do wielbienia Boga, zaprasza do modlitwy o Jego opiekę, zachęca do zasługiwania świętym życiem na Jego miłosierdzie”[4]. Ponadto, „błogosławieństwa ustanowione na wzór sakramentów zawsze oznaczają przede wszystkim duchowe skutki, które osiąga się przez wstawiennictwo Kościoła”[5].

W konsekwencji, aby być w zgodzie z naturą sakramentaliów, kiedy wzywa się błogosławieństwa dla jakichś relacji międzyludzkich, konieczne jest – oprócz właściwej intencji uczestniczących w tym osób – aby to, co jest błogosławione, było obiektywnie i pozytywnie ukierunkowane na otrzymanie i wyrażenie łaski, w funkcji planów Boga wpisanych w stworzenie i w pełni objawionych przez Chrystusa Pana. Dlatego tylko te rzeczywistości, które same w sobie są skierowane na służenie tym planom, są zgodne z istotą błogosławieństwa udzielanego przez Kościół.

Z tego powodu nie jest dozwolone udzielanie błogosławieństwa związkom, także stałym związkom partnerskim, które zakładają praktykowanie seksualności poza małżeństwem (czyli poza nierozerwalnym związkiem mężczyzny i kobiety, który sam w sobie jest otwarty na przekazywanie życia), jak to ma miejsce w przypadku związków między osobami tej samej płci[6]. Obecność w takich związkach elementów pozytywnych, które same w sobie zasługują na uznanie i docenienie, nie może jednak ich usprawiedliwić i w ten sposób uczynić z nich prawowitego przedmiotu błogosławieństwa kościelnego, ponieważ elementy te służą związkowi, który nie jest ukierunkowany według zamysłu Stwórcy.

Ponadto, ponieważ błogosławieństwa osób mają związek z sakramentami, błogosławieństwo związków homoseksualnych nie może być uznane za dozwolone, ponieważ w pewnym sensie stanowiłoby ono naśladowanie lub analogiczne odniesienie do błogosławieństwa zaślubin[7], wzywanego nad mężczyzną i kobietą, którzy jednoczą się w sakramencie małżeństwa, ponieważ „nie istnieje żadna podstawa do porównywania czy zakładania analogii,

[4] Rituale Romanum *ex Decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatum*, *De benedictionibus*, *Praenotanda Generalia*, nr 9.

[5] *Tamże*, nr 10.

[6] Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2357.

[7] W istocie błogosławieństwo to odnosi się do opowiadania o stworzeniu, w którym Boże błogosławieństwo nad mężczyzną i kobietą związane jest z ich płodnym zjednoczeniem (por. Rdz 1, 28) i ich komplementarnością (por. Rdz 2,18-24).

nawet dalekiej, między związkami homoseksualnymi a planem Bożym dotyczącym małżeństwa i rodziny”[8].

Stwierdzenie nieprawności błogosławieństw związków między osobami tej samej płci nie jest więc i nie ma na celu niesprawiedliwej dyskryminacji, lecz przypomnienie prawdy obrządku liturgicznego i tego, co głęboko odpowiada istocie sakramentaliów, tak jak je rozumie Kościół.

Wspólnota chrześcijańska i duszpasterze są wezwani do przyjmowania z szacunkiem i delikatnością osób o skłonnościach homoseksualnych, umiejąc znaleźć najbardziej odpowiednie sposoby, zgodne z nauczaniem Kościoła, aby głosić im pełnię Ewangelii. Jednocześnie osoby te powinny uznać szczerą bliskość Kościoła – który modli się za nich, towarzyszy im i dzieli ich drogę wiary chrześcijańskiej[9] – i przyjąć jego nauczanie ze szczerą otwartością.

Odpowiedź na zgłoszoną wątpliwość nie wyklucza udzielania błogosławieństwa pojedynczym osobom o skłonnościach homoseksualnych[10], które przejawiają pragnienie życia w wierności objawionym planom Bożym, tak jak naucza Kościół, ale uznaje za niedozwoloną jakąkolwiek formę błogosławieństwa, która zmierzałaby do uznania ich związków. W tym przypadku bowiem błogosławieństwo przejawiałoby zamiar nie tyle powierzenia opiece i pomocy Bożej niektórych pojedynczych osób w wyżej wspomnianym sensie, ile aprobaty i zachęty do wyboru i praktyki życia, które nie mogą być uznane za obiektywnie ukierunkowane według objawionych planów Bożych[11].

Jednocześnie Kościół przypomina, że sam Bóg nigdy nie przestaje błogosławić każdemu ze swoich dzieci pielgrzymujących na tym świecie, ponieważ dla Niego „jesteśmy ważniejsi niż wszystkie grzechy, które możemy popełnić”[12]. Ale On nie błogosławi i nie może błogosławić grzechu: On błogosławi grzesznika, aby ten uznał, że jest częścią Jego planu miłości i pozwolił się przemienić przez Niego.

---

[8] Franciszek, Adhort. apost. *Amoris laetitia*, nr 251.

[9] Por. Kongregacja Nauki Wiary, List *Homosexualitatis problema* o duszpasterstwie osób homoseksualnych, nr 15.

[10] Rytuał *De benedictionibus* przedstawia bowiem obszerną listę sytuacji, w których można przywoływać błogosławieństwa Pana.

[11] Por. Kongregacja Nauki Wiary, List *Homosexualitatis problema* o duszpasterstwie osób homoseksualnych, nr 7.

[12] Franciszek, Audiencja generalna z 2 grudnia 2020, *Katecheza o modlitwie: błogosławieństwo.*

On bowiem „przyjmuje nas takimi, jakimi jesteśmy, ale nigdy nas takimi nie zostawia”[13].

Z tych powodów Kościół nie ma ani nie może mieć władzy błogosławienia związków osób tej samej płci w znaczeniu, o którym mowa powyżej.

Papież Franciszek, w trakcie audiencji udzielonej niżej podpisanemu Sekretarzowi tej Kongregacji, został poinformowany o wyżej wymienionym *Responsum ad dubium,* z załączoną Notą wyjaśniającą, i wyraził zgodę na ich publikację.

Rzym, w siedzibie Kongregacji Nauki Wiary, 22 lutego 2021 r.
w Święto Katedry św. Piotra

Luís F. Kard. Ladaria, S.I.
Prefekt

Giacomo Morandi
Arcybiskup tytularny Cerveteri
Sekretarz

[13] *Tamże*.

EPISKOPAT

POLSKI

LIST PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI DS. INSTYTUTÓW ŻYCIA KONSEKROWANEGO I STOWARZYSZEŃ ŻYCIA APOSTOLSKIEGO NA DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO 2.02.2021 R.

Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy, by odnowić w sobie łaskę wiary

Umiłowani w Chrystusie Panu Bracia i Siostry!

Każdy z nas został obdarzony łaską wiary, o którą – aby jej nie utracić – musimy się troszczyć. Odpowiednie narzędzia ku temu otrzymaliśmy od Boga na Chrzcie Świętym. Czy jednak zdajemy sobie sprawę z tego, jak wielkie rzeczy dzieją się podczas tego sakramentu? Św. Ludwik M. Grignion de Montfort, autor *Traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Matki Bożej*, pisze, że ślubowanie chrzcielne to największe i najbardziej podstawowe zobowiązanie naszego życia wiary. Dlaczego? Dlatego, że wyrzekamy się wtedy szatana i jego pychy oraz wyznajemy wiarę w Trójjedynego Boga, w którym *żyjemy, poruszamy się i jesteśmy*. On, jako jedyny, ma moc skutecznie wspomagać nas w walce z otaczającym złem, tak by dojść do pełni życia w miłości. Święty Ludwik zaznacza także, że *głównej przyczyny zepsucia ludzkich serc należy doszukiwać się w zapominaniu zobowiązań chrzcielnych, przy czym jedynym środkiem zaradczym wobec szerzącego się zła jest odnawianie i wypełnianie chrzcielnych obietnic.*

Siostry i Bracia, Bóg pragnie, abyśmy Go bardziej znali, kochali i dzielili się Nim z innymi. Od nas jednak zależy to, w jaki sposób i kiedy otworzymy się na Jego Boskie uzdrawiające działanie, pamiętając nade wszystko o Chrzcie Świętym, podczas którego – najczęściej dzięki naszym rodzicom – oddaliśmy się pod opiekę Miłosiernego Boga. Na drodze wiary Bóg nigdy nie zostawia nas samych, daje nam przykłady świętych, pośród których szczególne miejsce zajmuje Najświętsza Maryja Dziewica i św. Józef, Jej Oblubieniec. Oni to dzisiaj zapraszają nas do wspólnego przeżycia Święta Ofiarowania Pańskiego.

Przychodzić do Światła

Święto to, zwane potocznie Świętem Matki Bożej Gromnicznej, wiąże się ściśle ze świecą, symbolem światła, które rozprasza mroki naszego życia. To Jezus jest owym ŚWIATŁEM, a Maryja Tą, która z woli Bożej przynosi JE światu. Czyż wydarzenie to nie przypomina nam znowu

o naszym Chrzcie Świętym, kiedy to od Paschału – znaku Zmartwychwstałego Chrystusa – zapala się świecę, której światło, nie tylko symbolicznie, ma towarzyszyć naszemu życiu? Maryja z Józefem zapraszają nas dziś, byśmy troszczyli się o to światło i przez wytrwałą modlitwę we wspólnocie Kościoła pielęgnowali swoją więź z Jezusem. Źródłem i szczytem naszej modlitwy jest *Eucharystia – Święta Wieczerza*, która uzdalnia nas do trwania w jedności z Bogiem. Tylko mocą płynącą z Eucharystii możemy pokonać każdą ciemność naszego życia i przebywać nieustannie w kręgu Bożego światła.

Dziś obchodzą swoje święto osoby konsekrowane, które – jak przypomina nam św. Jan Paweł II – są *znakiem i zapowiedzią świata przyszłego, w którym Jezus Chrystus, Pan uniżony i uwielbiony, ubogi i wywyższony, stanie się pełną i nieprzemijającą radością dla nas i dla naszych braci i sióstr, wraz z Ojcem i Duchem Świętym* (VC 110). Bóg wybrał niektórych z nas, by na drodze życia według ślubowanych rad ewangelicznych byli dla wszystkich znakiem przyszłego życia. Obchodząc kolejny *Światowy Dzień Życia Konsekrowanego*, dziękujemy Bogu za wszystkie osoby, które podjęły to powołanie.

Słuchać, by tworzyć wspólnotę

Wydarzenie, które dziś wspominamy – Ofiarowanie Pana Jezusa – dokonuje się w Świątyni, miejscu, które Bóg wybrał, aby być bliżej każdego z nas. Ona jest Jego Domem, w którym pragnie spotykać się z nami, i w ten sposób łączyć nas w jedną Bożą Rodzinę.

Przychodząc do Świątyni na *Eucharystię – Świętą Wieczerzę*, przychodzimy tworzyć wspólnotę wiary, nadziei i miłości. Na podobieństwo stołu, z którego spożywamy posiłki dla ciała, podczas Eucharystii Bóg staje się Pokarmem dla naszego ducha, umacnia nas od wewnątrz. To tu słuchamy Słowa Bożego i spożywamy Ciało i Krew Chrystusa. Słowo ma moc rozjaśnić ciemności naszego serca, Ciało Chrystusa umacnia nas w codziennym pielgrzymowaniu do domu Ojca, stając się Pokarmem na życie wieczne. Nie jest jednak łatwo zrozumieć tajemnicę Eucharystii i Wspólnoty Kościoła, w której Ona się dokonuje. W tym względzie – w każdym z nas – toczy się walka duchowa, która pokazuje, jak trudno wytrwać przy Słowie Bożym.

Niestety, w codzienności życia zapominamy, że Bóg chce nam towarzyszyć i chronić przed oszustwem grzechu, który zniekształca nam obraz Boga i Jego Wspólnoty. Jakże często zastępujemy Słowo Boże pustymi nowinkami czy zewnętrznymi informacjami, które zagłuszają głębię Bożego Słowa. Wtedy, gdy człowiek ulegnie pokusie zatopienia się w słowie ludzkim, zaczyna myśleć, działać i żyć wyłącznie tym, co

zewnętrzne, narażając się ostatecznie na wielkie rozczarowanie i zniechęcenie życiem. Słowo Boże zaprasza nas do wejścia w przestrzeń Bożego życia. Ono sprawia, że każde wydarzenie, nawet to trudne, nabiera sensu i może nas przybliżyć do Boga i drugiego człowieka. W przestrzeni Słowa Bożego nie ma sytuacji po ludzku straconych.

Widzieć człowieka i dzielić się wiarą

Wiara, która rodzi się ze słuchania Słowa Bożego, może dojrzewać tylko we wspólnocie. Wspólnota jest przestrzenią jej wzrostu i rozwoju. To we wspólnocie, wśród ludzi można doświadczać miłości i uczyć się prawdziwie kochać. Wspólnota jest także naszą siłą, gdy słabniemy, podporą, gdy upadamy, pomaga iść do celu, gdy tracimy nadzieję. Jednym słowem, jest ona wsparciem w każdej naszej potrzebie. Począwszy od Chrztu Świętego jesteśmy włączeni we wspólnotę Kościoła i otoczeni jego modlitwą. Kościół to wspólnota Boga i ludzi, której – pomimo słabości tych drugich – *bramy piekielne nie przemogą*. Siłą Kościoła jest bowiem sam Bóg, to On go buduje i gdy trzeba, przeprowadza przez każdą *ciemną dolinę*. Dlatego we wspólnocie Kościoła wraz z psalmistą możemy wołać: *zła się nie ulęknę, bo Ty jesteś ze mną*.

Znakiem sensu życia wspólnotowego są osoby konsekrowane. We wspólnocie swojego zgromadzenia, instytutu, we wspólnocie Kościoła czy po prostu tam, gdzie posługują, nie rozstając się ze Świątynią, przypominają nam o nieustannej obecności Boga w naszym życiu. Ich wierne trwanie na modlitwie i w pracy, w świecie doświadczonym osłabieniem więzi małżeńskich, rodzinnych i społecznych nabiera szczególnego znaczenia. Dziś wiele osób doświadcza głębokiego kryzysu wiary, inni porzucają wspólnotę Kościoła. W tej sytuacji wspólnoty zakonne stają się swego rodzaju źródłami światła w świecie pogrążonym w ciemności rozproszenia. Dzięki ich wytrwałej modlitwie możemy uczestniczyć w radosnym okrzyku Symeona: *Teraz, o Panie, pozwól odejść swemu słudze w pokoju, bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów. Światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela*. I my chciejmy wytrwale oczekiwać obietnicy Bożej i wierzyć, że każda ciemność prędzej czy później zostanie rozproszona światłem płynącym z zaufania Bogu i Jego Słowu.

Żyć Bożą obecnością

Osoby konsekrowane są w sposób szczególny powołane do przeżywania tajemnicy Bożej obecności na drodze wiary. W ten sposób pomagają nam właściwie rozeznawać wolę Boga w naszym życiu i przyjmować

ją z przekonaniem, że Bóg pragnie dla nas wyłącznie DOBRA. Dobra, którego ostateczny kształt poznamy w wieczności. Dziękujemy dziś za siostry i braci, za dziewice konsekrowane i pustelników, za osoby żyjące w instytutach świeckich. To ich obecność sprawia, że nie czujemy się sami, towarzyszą nam oni w wielu przestrzeniach naszego życia i pomimo tego, że sami doświadczają ludzkich ułomności, chcą nam służyć i być dla nas wsparciem.

Ostatni czas, naznaczony dramatem pandemii, stał się dla wielu z nas próbą wiary, a zarazem sprawdzianem wzajemnej odpowiedzialności za siebie. W tej przestrzeni nie zabrakło obecności osób konsekrowanych, którzy spieszyli i spieszą z pomocą potrzebującym, chorym, cierpiącym, osamotnionym, ubogim i zapomnianym. Ich obecność jakże często pomaga nam odzyskać utraconą nadzieję i wiarę w to, że Bóg jest naszym Ojcem.

Zakończenie

Dziękujemy wszystkim konsekrowanym, którzy w tak różnorodny sposób towarzyszą naszej codzienności. Wiemy doskonale, jak wiele dzieł, których nie sposób tu wymienić, podejmują oni w Kościele i świecie. Niech dobry Bóg wynagradza Wasze poświęcenie i Wasz trud codziennym błogosławieństwem. Prośmy także – jak zawsze – o wierne powołania do tej szczególnej służby Bożej.

Niech św. Józef – *Opiekun Jezusa, ukochany ojciec, ojciec czułości, w posłuszeństwie i w gościnności; ojciec twórczej odwagi, robotnik, zawsze w cieniu* – jak nazwał Go Ojciec Święty Franciszek, ogłaszając tak niedawno Rok św. Józefa, otacza nas wszystkich swą szczególną opieką i umacnia w wierności na drodze powołania, które każdy z nas otrzymał. Bądźmy wierni Bogu, słuchając i wypełniając Jego Słowo, w czym niech nas wspomaga Maryja, Matka Boga, Matka Kościoła oraz nasza Matka.

+ *Jacek Kiciński CMF*
Przewodniczący Komisji
ds. Instytutów Życia Konsekrowanego
i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP

APEL PRZEWODNICZĄCEGO KEP NA WIELKI POST ROKU 2021

W najbliższą środę rozpoczniemy Wielki Post. Po raz kolejny będziemy przeżywać ten czas w nadzwyczajnej sytuacji pandemii oraz ograniczeń sanitarnych, które – choć trudne – są wyrazem odpowiedzialnej troski o zdrowie i życie nas wszystkich.

Wielki Post to czas nawrócenia i przygotowania na obchody Świąt Wielkiej Nocy – Świąt zwycięstwa Chrystusa nad grzechem i śmiercią. Nadzieja płynąca z wiary w zmartwychwstanie pomaga nam przetrwać najsmutniejsze dni i największe tragedie, czas lęku i beznadziei, a jednocześnie zachęca nas do poszukiwania i realizacji woli Bożej w naszym życiu.

To, jak głęboko przeżyjemy nadchodzące Święta Wielkanocne, zależy m.in. od dyspozycji naszego serca i właściwego przygotowania się na nie w czasie Wielkiego Postu. Zwracam się zatem do wszystkich wiernych oraz ich duszpasterzy z apelem o szczególne pogłębienie życia duchowego w nadchodzącym czasie.

Pomimo trudnej sytuacji pandemicznej i obowiązujących rygorów sanitarnych, nikt nie może zostać pozbawiony dostępu do Eucharystii i innych sakramentów, czyli największego skarbu Kościoła, przez które Chrystus daje samego siebie wspólnocie wierzących i zapewnia nam udział w owocach swojej zbawczej męki.

Dla nikogo nie powinno zabraknąć odpowiedniej opieki duchowej. Zachęcam duszpasterzy do gorliwej posługi w konfesjonale; do dostosowania rytmu spowiedzi do aktualnych możliwości i potrzeb wiernych oraz przepisów sanitarnych; do tworzenia wiernym możliwości uczestniczenia w rekolekcjach parafialnych i wspólnotowych, czy to w formie zdalnej, czy stacjonarnej.

Wszystkich wiernych proszę o jak najobfitsze czerpanie z wielkopostnych praktyk tj. postu, modlitwy i jałmużny oraz innych form pobożności, w tym nabożeństw Drogi Krzyżowej, Gorzkich Żali i innych.

Niech trudny czas – jaki przeżywamy już od ponad roku – nie osłabi naszej gorliwości, ale stanie się impulsem do rozwoju naszej ufności i wiary w Zmartwychwstałego Pana.

+ Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
Wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE)

Warszawa, 10 lutego 2021 r.

KOMUNIKAT NA II NIEDZIELĘ WIELKIEGO POSTU „AD GENTES" 28 II 2021 R.

Dzień modlitwy, postu i solidarności z misjonarzami
„Żyjmy Eucharystią"

Umiłowani w Chrystusie Panu kapłani,
osoby życia konsekrowanego, siostry i bracia!

II niedziela Wielkiego Postu jest w Kościele w Polsce Dniem Modlitwy, Postu i Solidarności z Misjonarzami. Ma więc swój wydźwięk misyjny: przypomina o powołaniu uczniów-misjonarzy oraz naszej odpowiedzialności za zbawienie tych, do których jeszcze nie dotarła Ewangelia Chrystusa.

W tym roku modlitwie, postom i ofiarom w intencji misjonarzy towarzyszy hasło: „Żyjmy Eucharystią". Odnawiamy w sobie świadomość, że Eucharystia prowadzi nas do świata. Posilając się nią idziemy do innych, by dzielić się Bożą radością i nadzieją. Żyjemy Eucharystią – to znaczy urzeczywistniamy to, co Ona oznacza i korzystamy z mocy, które ofiarowuje. Wypełniamy swą misję wobec świata, potrzebującego Bożej łaski i mocy.

W tę niedzielę ogarniamy serdeczną modlitwą 1883 misjonarki i misjonarzy w dalekiej Azji i Oceanii, Afryce i na Madagaskarze oraz Ameryce Łacińskiej. Dziękując Bogu za ich trud i oddanie sprawie Ewangelii, prośmy, by strzegł ich od niebezpieczeństw, wspomagał w trudnościach i błogosławił ich pracy. Módlmy się, by czerpali siłę z Eucharystii do codziennych zmagań, posługi słowa i dawania świadectwa miłości. Jesteśmy dumni, że w czasie pandemii misjonarze pozostali na placówkach, chociaż wiele organizacji pozarządowych wycofało się z terenów misyjnych. Ich postawa nie jest romantycznym zrywem serca, ani też szarżującą odwagą, ale wyrazem zaufania Bogu i miłości do ludzi, do których zostali posłani. Misjonarze pozostali, by być znakiem nadziei i nieść ulgę strapionym, chorym i ubogim. Dlatego mają prawo do modlitwy, ofiar duchowych i materialnych.

Zachęcając wszystkich do troski o misje, serdecznie dziękuję w imieniu młodych Kościołów misyjnych za wszelkie dobro im ofiarowane. Dziękuję kapłanom, osobom życia konsekrowanego oraz wiernym świeckim za pomoc misjom. To zwyczajne, ofiarne i hojne

zaangażowanie misyjne Kościoła w Polsce świadczy o tym, że żyjemy Eucharystią. Dziękuję wspólnotom parafialnym, które borykając się z trudnościami związanymi z pandemią, nie zamykają się na potrzeby świata misyjnego.

Szczególne słowo wdzięczności kieruję do chorych, którzy ofiarowują swe modlitwy i cierpienia w intencji misji. Dziękuję za Wasze duchowe wsparcie dla misjonarek i misjonarzy, za wymianę darów w Kościele. Eucharystia daje Wam moc do dźwigania krzyża choroby i niepełnosprawności, Wy zaś upraszacie dla misjonarzy łaski potrzebne w głoszeniu Ewangelii.

Zwracam się z gorącym apelem do rodzin, które w obecnym czasie jawią się jako Kościoły domowe. Otoczcie modlitwą misje *ad gentes*. Módlcie się o powołania misyjne, by nie zabrakło tych, którzy będą głosić Ewangelię. Nie zapominajcie też w swych modlitwach i dobrych uczynkach o rodzinach w krajach misyjnych. Wychowujcie dzieci i młodzież w duchu solidarności i braterstwa chrześcijańskiego. Misjonarze oczekują naszej pomocy. Prowadząc wiele dzieł ewangelizacyjnych, edukacyjnych, medycznych i charytatywnych, potrzebują na nie środków materialnych. Pomóżmy dziś misjonarkom i misjonarzom przekazując ofiary do puszek. Dzieło Pomocy „Ad Gentes" w ubiegłym roku zrealizowało 99 projektów na kwotę 470 000 zł. i wsparło walkę ze skutkami pandemii wśród ubogich kwotą ponad 2,6 mln zł. Dołączmy do grona Darczyńców misji poprzez ofiary na jego konto, a także wysyłając sms-a na numer 72032 o treści „Misje" (koszt 2,46 zł. z Vat). Więcej informacji o sposobach pomagania misjom znajdziemy na stronach www.misje.pl i www.adgentes.misje.pl.

Zapewniając o modlitwie i wdzięczności za pomoc misjom Wszystkim z serca błogosławię: w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

+ Jerzy Mazur SVD
Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji

Warszawa, 28 lutego 2021 r.

APEL O POSZANOWANIE NIEDZIELI JAKO DNIA WOLNEGO OD PRACY

Mija właśnie 1700 lat od dekretu cesarza Konstantyna I Wielkiego, który – dnia 7 marca 321 roku – zarządził, aby *dies solis*, dzień Słońca, stał się dniem wolnym od pracy.

Zgodnie z tym prawem „sędziowie, mieszczanie i wszyscy uprawiający rzemiosło" mieli „odpoczywać w godnym wielkiej czci dniu Słońca", który chrześcijanie – wtedy już wolni w wyznawaniu swojej wiary – świętowali jako pierwszy dzień tygodnia, dzień Zmartwychwstania Chrystusa.

Uwolnienie tego dnia od obowiązku pracy przyczyniło się do tego, że z biegiem czasu powszechnie świętowano to zbawcze wydarzenie, co w efekcie przyniosło zasadę świętowania niedzieli jako dnia Boga i człowieka.

Odnosząc się z szacunkiem do tej wiekowej tradycji stwierdzamy za papieżem św. Janem Pawłem II, że „także w obecnej sytuacji historycznej mamy obowiązek tak działać, aby wszyscy mogli zaznać wolności, odpoczynku i odprężenia, które są człowiekowi niezbędne ze względu na jego ludzką godność oraz związane z nią potrzeby religijne, rodzinne, kulturowe i społeczne, trudne do zaspokojenia, jeśli nie jest zagwarantowany przynajmniej jeden dzień w tygodniu dający wszystkim możliwość wspólnego odpoczynku i świętowania" (por. *Dies Domini*, 66).

Ponawiamy treści zawarte w „Apelu Kościołów w Polsce o poszanowanie i świętowanie niedzieli" z dnia 20 stycznia 2015 roku:

– apelujemy więc do władz, by uczyniły wszystko w celu ochrony niedzieli, tak by człowiek nie był traktowany jako narzędzie zysku i mógł przeżywać niedzielę zgodnie ze swoimi przekonaniami;

– apelujemy do pracodawców, aby uszanowali świętość dnia Pańskiego, nie angażując zawodowo pracowników jeżeli nie jest to bezwzględnie konieczne;

– apelujemy do pracowników, by w niedziele i święta nie podejmowali niekoniecznej pracy zarobkowej;

– apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli o poszanowanie niedzieli i świąt z uwagi na społeczny i religijny pożytek należnego odpoczynku i świętowania – dla dobra naszych rodzin, dla dobra obywateli naszego państwa.

– apelujemy do parlamentarzystów, aby strzegli stabilności obowiązującego prawa w zakresie ustawy o ograniczeniu handlu

w niedzielę, by wolna od pracy niedziela – jako prawo obecne w wielu europejskich demokracjach, szanujących godność i prawo do wypoczynku każdego obywatela – nie była kwestionowana w systemie prawnym naszej ojczyzny.

Wspominając fakt ustanowienia 1700 lat temu, przez władzę cywilną, świątecznego charakteru niedzieli, zachęcamy wszystkich do poszanowania tej tradycji, do jej docenienia, strzeżenia i pielęgnowania oraz przekazywania jej młodemu pokoleniu.

Naszym obowiązkiem jest obrona świątecznego charakteru niedzieli, dlatego nie możemy się godzić na dyktat różnych organizacji, korporacji zajmujących się handlem i dystrybucją towarów, które kierując się wyłącznie zyskiem, nie biorą pod uwagę kosztów społecznych, jakie wynikają z niszczenia tkanki społecznej przez pozbawienie jej tego spoiwa, jakim jest wspólne przeżywanie czasu wolnego i świętowanie niedzieli przez rodziny i całe społeczeństwo, co powinno być trwałym elementem naszej kulturowej tożsamości.

Zapraszamy wszystkich do budowania kultury niedzieli wolnej od przymusu pracy. Niech będzie ona dniem odpoczynku i wzmocnienia sił, odrodzenia osłabionych więzi rodzinnych i społecznych. Niech będzie okazją do emocjonalnego wyciszenia, a także do budowania wspólnoty rodzinnej, religijnej i narodowej.

Nie zapominajmy też o obowiązującym nas Bożym przykazaniu: Pamiętaj, abyś dzień święty święcił (por. Wj 20,8-11), które w życiu chrześcijan XXI wieku oznacza to samo, co w życiu pierwszych wspólnot chrześcijańskich, czyli gromadzenie się w pierwszy dzień tygodnia – w niedzielę – na świętej Wieczerzy.

✠ Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
Wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE)

✠ Wiktor Skworc
Arcybiskup Metropolita Katowicki
Przewodniczący Komisji Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 5 marca 2021 r.

WSPÓLNY KOMUNIKAT MINISTRA ZDROWIA DR. ADAMA NIEDZIELSKIEGO I SEKRETARZA GENERALNEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI BISKUPA ARTURA MIZIŃSKIEGO

Trzecia fala epidemii jest faktem i stanowi obecnie największe zagrożenie dla zdrowia oraz życia Polaków. Wobec rosnącej liczby zakażeń nie można pozostawać obojętnym. Dziś potrzeba nam odpowiedzialności, zarówno tej indywidualnej, jak i zbiorowej. Obok szczepionki jest to nasza najważniejsza broń w walce z epidemią. Dlatego o tę odpowiedzialność apeluje zarówno władza świecka jak i duchowna. Naszą wspólną troską jest dziś ochrona zdrowia i życia wszystkich Polaków, dlatego w takim samym stopniu wszyscy jesteśmy wezwani do zachowania istniejących zasad i obostrzeń sanitarno-epidemiologicznych. Przestrzegając ich wykazujemy się troską o naszych rodaków. Najwyższym dobrem doczesnym jest zawsze zdrowie i życie. Brak dbałości o zdrowie i życie własne oraz innych to działanie wbrew solidaryzmowi społecznemu i wbrew nauce Kościoła katolickiego.

Kierując się troską o życie i zdrowie wiernych, uczestniczących w życiu Kościoła, apelujemy do wszystkich księży proboszczów o bardzo poważne podejście do obowiązujących zasad dotyczących liczby wiernych, którzy w jednym czasie mogą uczestniczyć w nabożeństwach.

Apel ten zostanie poparty pismem, skierowanym przez księży biskupów do wszystkich parafii z wyraźnym wskazaniem ścisłego przestrzegania zasad sanitarno-epidemiologicznych. Tylko nasze wspólne odpowiedzialne podejście do walki z epidemią uchroni nas przed koniecznością wprowadzania kolejnych, bardziej restrykcyjnych zasad bezpieczeństwa.

Warszawa, 24 marca 2021 r.

KOMUNIKAT RADY KEP DS. MIGRACJI, TURYSTYKI I PIELGRZYMEK

Rada Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek spotkała się 24 marca br. na roboczej sesji online. Zakres podjętych tematów obejmował zjawiska społeczne i z życia Kościoła w kontekście pandemii Covid-19. Groźba zakażenia i związane z tym obostrzenia sanitarne powodują bolesne ograniczenia, m.in. w przemieszczaniu się ludzi. Widoczne to jest również w turystyce, w pielgrzymowaniu do świętych miejsc, a najbardziej wśród migrujących i uchodźców, którzy stali się prawie nieobecni w powszechnym przekazie medialnym i społecznym. Izolacja niszczy dotychczasowe relacje i więzi wszystkich ludzi, niezależnie od rasy, koloru skóry, języka, pochodzenia, zamieszkania i pracy.

1. Migranci, a zwłaszcza uchodźcy, boleśniej doświadczają wyobcowania w zmaganiu się z epidemią choroby i jej konsekwencjami w wielu obszarach życia społecznego. Bariera językowa, samotność spowodowana oddzieleniem od bliskich i rodzin, niepewność losu oraz pracy stają się ich biedą, która dla nas jest ludzkim i chrześcijańskim wyzwaniem. Pandemia nie może ograniczyć naszej troski i współczucia jedynie do naszych najbliższych. Papież Franciszek w tegorocznym orędziu na Światowy Dzień Migrantów i Uchodźców zachęca, by chrześcijańską miłość bliźniego rozszerzyć na „my" obejmujące obcych, migrantów, jakże często nieznających naszego języka i odczuwających gorzki smak osamotnienia. Wirus nie może zniszczyć chrześcijańskiej gościnności, która w tych miesiącach jeszcze dobitniej znajduje swoje najgłębsze uzasadnienie w Chrystusowym wołaniu: „Byłem głodny, chory, bezdomny i obcy a przyjęliście Mnie" (por. Mt 25). Braterstwo z wszystkimi ludźmi, zwłaszcza znajdującymi się w potrzebie, nie ma nic z utopijnego hasła ideologów. Jest programem i miarą wiarygodności ewangelizacji.
2. Rada z uznaniem dostrzega formy pomocy w obozach dla uchodźców, zwłaszcza na wyspach włoskich i greckich, podejmowane mimo ograniczeń przez Caritas i organizacje pozarządowe, a nawet osoby indywidualne. Nie można przy tym przemilczeć faktu, że idea korytarzy humanitarnych i dobrowolnych przesiedleń, zwłaszcza dzieci i małoletnich przebywających w obozach, nie jest w Polsce realizowana.
3. Rada apeluje do parafii, zakonów, wspólnot, chrześcijańskich stowarzyszeń i wszystkich ludzi dobrej woli o zwrócenie życzliwej uwagi na ponad milion obcokrajowców mieszkających i pra-

cujących w naszych sąsiedztwach. Szczególnie potrzebne są odważne serca wolontariuszy, którzy zechcą we współpracy z lokalnymi parafiami, samorządami i innymi instytucjami organizować opiekę nad dziećmi, programy pomocowe i grupy wsparcia w chorobie i kwarantannie, kursy języka polskiego itp. Wiele dzieci obcokrajowców, jak wszyscy uczniowie, zmuszonych jest pozostawać w domu, bez opieki rodziców, którzy w tym czasie pracują. Potrzebują one wsparcia w dostępie do komputera i Internetu w zdalnym nauczaniu, ich obsłudze, pracy nad zadaniami szkolnymi ale również często brakuje im międzyludzkiego kontaktu i zainteresowania – każdej formy solidarnej obecności. Pilnym zadaniem dla wszystkich wydaje się być poznanie procesów integracji obcokrajowców w naszym społeczeństwie. Istnieje już zjawisko gettoizacji grup etnicznych i językowych. Niech nie zabraknie w tym czasie odwagi w reakcji na wszelkie formy nadużyć wobec obcokrajowców w ich miejscach pracy, wykorzystywania nieznajomości języka polskiego, dyskryminacji, nieuczciwego wynagradzania, nieprzestrzegania prawa, mającego niekiedy znamiona handlu ludźmi. Rada zachęca, by jeszcze szerzej propagować nauczanie papieży dotyczące troski o migrantów i uchodźców, zwłaszcza św. Jana Pawła II i obecnego – Franciszka.

4. W warunkach pandemii wielu ludzi pracujących w turystyce ma zrozumiałe oczekiwania wobec państwa, że otrzymają pomoc, skoro zamknięte są jedyne ich miejsca pracy. Wobec niemożności podróży zagranicznych, niezwykle budującym okazało się w minionym roku zjawisko masowego zainteresowania pięknem ojczystej ziemi. W przestrzeni szlaku turystycznego i ważnych miejsc świętych, niekiedy łatwiej i bezpieczniej niż w obiektach zamkniętych, jest obecnie zaproponować celebracje Mszy św. („zgromadzenie na Świętej Wieczerzy") i formy ewangelizacji. Drogami współczesnej ewangelizacji stają się formy duszpasterstwa turystów i pielgrzymów. Czyż przewodnicy turystyczni nie mogliby teraz częściej gościć w programach szkolnych online i dzielić się swoją znajomością kultury, umiłowaniem lokalnej historii, geografii i piękna przyrody?
5. Z nadzieją czekamy na otwarcie tras pielgrzymkowych do ważnych dla chrześcijaństwa sanktuariów i miejsc świętych (polskie sanktuaria, Fatima, Lourdes, Ziemia Święta, miejsca pielgrzymkowe w sąsiednich krajach etc.). Nie można tracić nadziei na owoce pielgrzymowania po drogach św. Jakuba w trwającym Jubileuszowym Roku Jakubowym (w Polsce to ponad 7 100 km).

W Polsce zostało ustanowionych 55 kościołów jubileuszowych pw. św. Jakuba, gdzie można uzyskać jubileuszowe łaski.

6. Możliwość bezpiecznego przemieszczania się wymaga obecnie dyscypliny i odpowiedzialności wszystkich osób w przestrzeganiu zasad sanitarnych dla ochrony zdrowia. Są one wyrazem naszej miłości bliźniego. Podejmując to wyzwanie wszyscy organizatorzy pieszych diecezjalnych pielgrzymek na Jasną Górę w porozumieniu ze swoimi biskupami opracują szczegóły pieszego pielgrzymowania, respektując wskazania stosownych służb sanitarnych. Pielgrzymka jako forma pokutnej praktyki niech będzie wołaniem do Boga o nasze nawrócenie, zaprzestanie pandemii i naprawę jej złych skutków, jak to było niejednokrotnie w historii Kościoła. Ekstremalne obostrzenia sanitarne w życiu społecznym sprzyjają radykalizacji postaw. Nie będzie jednak powrotu do normalności przez mnożenie akcji, wypowiedzi i postaw ignorujących skalę realnego zagrożenia pandemią i nawołujących do nieroztropnego pseudoradykalizmu w sferze religijnej i patriotycznej, w pielgrzymowaniu i turystyce.
7. Rada dziękuje wszystkim osobom indywidualnym i instytucjom za solidarność i wsparcie w warunkach pandemii, zwłaszcza wolontariuszom i służbom, za dostrzeganie ludzi „w drodze", zarówno tych zmuszonych do udania się w drogę z ważnych powodów, jak też wyruszających na turystyczne i pielgrzymkowe szlaki .

Rada Konferencji Episkopatu Polski
ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek

bp Krzysztof Zadarko,
przewodniczący

ks. Maciej Ostrowski,
sekretarz

członkowie i konsultorzy

Warszawa, 24 marca 2021 r.

APEL
PRZEWODNICZĄCEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
O PRZESTRZEGANIE ZASAD BEZPIECZEŃSTWA SANITARNEGO PODCZAS UROCZYSTOŚCI RELIGIJNYCH

Obchody Wielkiego Tygodnia, kończące się Uroczystością Zmartwychwstania Pańskiego, to – dla nas katolików i innych chrześcijan na całym świecie – najważniejsze święta. Kolejny już raz będziemy obchodzić je w okolicznościach pandemii.

W tym niełatwym czasie obejmujemy naszą myślą wszystkich chorych, ich rodziny oraz osoby, które poświęcają się służbie najbardziej potrzebującym. Wspominamy też tych, którzy odeszli do wieczności, zawierzając ich życie Miłosiernemu Bogu.

W związku z rosnącą liczbą zachorowań, mając na uwadze zdrowie i życie Polaków – zwracam się z gorącym apelem do kapłanów i wiernych świeckich o skrupulatne przestrzeganie zasad bezpieczeństwa sanitarnego podczas celebracji liturgicznych.

Apeluję do wszystkich o przestrzeganie aktualnego limitu uczestników zgromadzeń religijnych, o zachowywanie dystansu społecznego, zakrywanie ust i nosa oraz dezynfekcję dłoni i respektowanie zasad higieny w obiektach sakralnych.

Osoby, które nie będą mogły osobiście uczestniczyć w celebracjach, proszę, aby łączyły się duchowo ze wspólnotą Kościoła poprzez modlitwę domową i transmisje medialne. Wprawdzie biskupi udzielili dyspensy od obowiązku udziału we Mszy św., jednakże trzeba pamiętać, że transmisje nigdy nie zastąpią pełnego uczestnictwa w Eucharystii i przyjmowania sakramentów: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6,54).

Pozostawienie otwartych kościołów jest rzeczą niezwykle ważną, bo człowiek jest nie tylko ciałem, ale także duszą, a modlitwa – zwłaszcza w momentach doświadczeń i trudów – jest naszym umocnieniem na drodze do zbawienia.

Wierzę, że dzięki odpowiedzialnej i solidarnej trosce nas wszystkich, przeżyjemy nadchodzące Święta Zmartwychwstania Pańskiego pełni ufności i nadziei.

+ Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
Wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE)

Warszawa, 26 marca 2021 r.

UWAGI KOŚCIELNEGO INSPEKTORA OCHRONY DANYCH

W związku z pojawiającymi się wątpliwościami dotyczącymi stosowania przepisów: a) Dekretu Ogólnego KEP w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych z 2018 r. (dalej: Dekret o ochronie danych) oraz b) Dekretu Ogólnego KEP w sprawie wystąpień z Kościoła i powrotu do wspólnoty Kościoła z 2015 r. (dalej: Dekret o wystąpieniach), KIOD przedstawia Uwagi. Zawierają one także praktyczne wskazania dla duszpasterzy.

Żądanie wydania kopii danych

Podstawą wydania np. świadectwa chrztu świętego może być (i jak wynika z praktyki najczęściej jest) art. 11 ust. 3 Dekretu o ochronie danych, który stanowi: „Administrator ma obowiązek, na żądanie osoby, której dane dotyczą, dostarczyć jej kopię danych podlegających przetwarzaniu". Przepis ten konstytuuje prawo do kopii danych. Ustawodawca kościelny nie określił ani formy żądania kopii danych przez osoby, której dane dotyczą (np. wiernego), ani form realizacji tego prawa przez administratora (np. parafii). Dodatkowo, mając na względzie ważną zasadę prawa kanonicznego *odia restringi et favores convenit ampliari* (ustawy uciążliwe należy interpretować ściśle, zaś korzystne – szeroko) zawartą a contrario w kan. 18 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r., prawa wiernych (w tym prawo do kopii danych) w Kościele powinny być interpretowane szeroko i nie mogą podlegać ograniczeniu niemającemu wyraźnej podstawy prawnej. Należy mieć na względzie także to, że w Dekrecie o ochronie danych została jasno wyrażona zasada stanowiąca, że dysponentem danych jest osoba, której dane dotyczą. Zasada ta nie może być naruszana. Powyższe argumenty prowadzą do wniosku, że nie wolno nakładać *praeter legem*, w praktyce kancelarii parafialnych żadnych dodatkowych wymagań na wnioskujących w przedmiotowym zakresie. Próba, niemającego podstawy w prawie, ograniczenia prawa do kopii danych mogłaby także wzbudzić uzasadnione wątpliwości co do zgodności zasad przetwarzania danych osobowych w Kościele katolickim ze standardami wyznaczanymi przez RODO. Pewne obostrzenia w realizacji prawa do kopii danych zawiera art. 11 ust. 1 zd. 2: „Wyłączeniu podlegają dane, które jako nie pochodzące od wnioskodawcy, są objęte tajemnicą na mocy prawa lub nie można ich oddzielić od danych dotyczących osób trzecich i ze względu na poufność

wymagają ochrony" oraz np. nr 9 Dekretu ogólnego KEP dotyczącego sporządzenia i modyfikacji aktu chrztu w związku z przysposobieniem z 2017 r.). Z racji na to, że przepisy odnoszą się do przypadków, które nie mają znaczenia statystycznego, ten problem nie będzie rozwijany w Uwagach. W razie wystąpienia takich sytuacji, należy skontaktować się z ordynariuszem lub KIOD.

Przekazanie danych do innego kościelnego podmiotu

Pojawiły się wątpliwości dotyczące relacji prawa do kopii danych (o czym była mowa powyżej) w odniesieniu do art. 34 ust. 1 zd. 1 Dekretu o ochronie danych. Ten przepis ma brzmienie: „Przekazanie danych do innego kościelnego zbioru danych może nastąpić na wniosek osoby, której dane dotyczą lub na wniosek administratora zbioru danych, w którym mają zostać użyte wnioskowane dane". Przepis ten reguluje przekazanie danych do innego kościelnego zbioru danych. Należy zwrócić uwagę, że przekazanie danych (z kan. 34 ust. 1 zd. 1 Dekretu o ochronie danych) jest jedną z form przetwarzania danych osobowych. Natomiast realizacja żądania osoby, której dane dotyczą wnoszącej o kopię danych (z kan. 11 ust. 3 Dekretu o ochronie danych) jest formą udostępnienia tej osobie jej danych. Normy z art. 11 ust. 3 i art. 34 ust. 1 zd. 1 Dekretu o ochronie danych mają charakter częściowo zbieżny. Łączne stosowanie tych przepisów będzie miało miejsce, gdy osoba, której dane dotyczą, zażąda przekazania danych od jednego podmiotu kościelnego (np. parafii) do innego podmiotu kościelnego (np. parafii), w którym te dane mają być użyte, np. do procedury opisanej w Dekrecie o wystąpieniach. Nie wolno jednak przy wydawaniu świadectwa chrztu świętego nakazywać korzystania z art. 34 z pominięciem prawa wiernego zapisanego w art. 11 Dekretu o ochronie danych.

Praktyczne wskazania dla duszpasterzy

- Żądanie wydania świadectwa chrztu świętego może być skierowane do parafii w dowolnej formie (np. telefonicznie, e-mail, pisemnie, osobiście, przez pełnomocnika). Parafia nie może narzucać jakieś formy np. osobistego stawiennictwa w kancelarii parafialnej czy wniosku w formie pisemnej;

- Świadectwo chrztu świętego należy wydać niezależnie od celu, dla którego wnioskujący chce ten dokument uzyskać. Także należy je wydać, gdy wnioskujący tego celu nie podaje. Wnioskujący nie musi więc wykazywać żadnego interesu faktycznego czy prawnego. Należy

jednak dla realizacji normy z nr 20 Dekretu ogólnego KEP o przeprowadzaniu rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa kanonicznego z 2019 r. zapytać, czy świadectwo chrztu świętego jest potrzebne do celów małżeńskich. Jeżeli wnioskujący wskaże ten cel, to powinno to zostać zaznaczone w Księdze ochrzczonych poprzez umieszczenie w rubryce „uwagi" adnotacji następującej treści: „Wydano świadectwo do ślubu (data)";

- Przekazanie świadectwa chrztu świętego ma odbyć się w sposób podany przez wnioskującego danych (także na adres domowy lub adres parafii) lub w sposób uzgodniony pomiędzy wnioskującym i administratorem (np. osobiste odebranie dokumentu w kancelarii parafialnej). Nie wolno jako warunku otrzymania kopii danych żądać osobistego stawiennictwa;

- Zawsze wydanie kopii danych np. przesłanie świadectwa chrztu świętego musi być poprzedzone pozytywną weryfikacją tożsamości wnioskującego. W tym celu można poprosić wnioskującego o przekazanie dodatkowych informacji, takich jak np.: data chrztu świętego, imiona i nazwiska rodziców chrzestnych, które powinien znać wnioskodawca, a które można skonfrontować z danymi posiadanymi przez parafię (np. w księgach metrykalnych). Gdy wniosek o wydanie świadectwa chrztu świętego nie zawiera informacji pozwalających na jednoznaczną identyfikację wnioskującego, wówczas należy wskazać wnioskującemu na konkretne dane, które powinien podać celem identyfikacji. Możliwa jest weryfikacja wnioskującego przez okazanie dokumentu potwierdzającego tożsamość np. dowodu osobistego. Jednakże nie wolno żądać przesłania kopii tego dowodu. Gdyby wnioskujący sam przesłał taką kopię należy ją odesłać lub zniszczyć i poinformować o tym wnioskującego. Należy podkreślić, że działania weryfikacyjne nie mogą być nakierowane na uniemożliwienie realizacji prawa do kopii danych. Po przeprowadzonej weryfikacji należy pozostawić jakiś ślad w dokumentacji, np. wymianę e-mali, notatkę służbową z rozmowy telefonicznej, w celu realizacji zasady rozliczalności administratora.

W związku z bardzo dużą liczbą spraw, które otrzymuje KIOD oraz pojawiającymi się pytaniami i wątpliwościami, chciałbym przypomnieć zasady dotyczące:

1) weryfikacji tożsamości wnioskodawcy przy wydawaniu świadectw chrztu świętego oraz

2) transmisji Mszy świętych w Internecie.

Nadmieniam, że szersze omówienia tych spraw zostało przesłane przez KIOD dnia 17 marca 2020 r. oraz 1 grudnia 2020 r.

1. Kwestia dotycząca weryfikacji tożsamości wnioskującego

Weryfikacja jest szczególnie istotna przy żądaniach kierowanych do parafii za pomocą środków komunikowania się na odległość (np. telefonicznie, w formie mailowej). Należy podkreślić, że jeżeli prawo kanoniczne nie wymaga szczególnej formy żądania (np. pisemnej, czy osobistego stawiennictwa) żądanie może być skierowane w dowolnej formie, a jej wybór zależy od wnioskującego.

Takiej szczególnej formy nie wymaga np. żądanie dotyczące wydania kopii danych, np. w formie świadectwa chrztu św. (szerzej praktyczne wskazania KIOD z 1 grudnia 2020 r.). Ważne jest jednak, aby przed zrealizowaniem takich żądań uprawdopodobnić tożsamość wnioskującego. W Praktycznych wskazaniach KIOD z 1 grudnia 2020 r. wskazano, że "Proboszcz powinien podjąć kroki celem potwierdzenia tożsamości wnioskodawcy, np. można poprosić o przekazanie dodatkowych informacji, takich jak np.: data chrztu świętego, imiona i nazwiska rodziców chrzestnych, które powinien znać wnioskodawca, a które można skonfrontować z posiadanymi w księgach metrykalnych informacjami. Należy podkreślić, że działania weryfikacyjne nie mogą być nakierowane na uniemożliwienie realizacji prawa do kopii danych".

W praktyce może zdarzyć się jednak, że osoby wnioskujące o realizację prawa do kopii danych nie posiadają informacji o rodzicach chrzestnych, czy nie znają daty chrztu świętego. Można w takiej sytuacji poprosić o wskazanie innych danych, których konfrontacja z informacjami w Księdze ochrzczonych, pozwoli na uprawdopodobnienie osoby wnioskującego. Mogą to być np. ówczesny adres zamieszkania (rodziców) wnioskującego, czy wyznanie rodziców.

Jeżeli niemożliwa jest i taka weryfikacja, należy zaproponować wnioskodawcy możliwość odbioru świadectwa chrztu świętego w innej parafii, np. w tej. w której ma być złożone oświadczenie woli o wystąpieniu z Kościoła. Obowiązek weryfikacji tożsamości będzie spoczywał wtedy także na proboszczu parafii, w której dany akt prawny (czynność prawna) ma zostać dokonany. Ta weryfikacja może zostać zrealizowana przez prośbę o przedstawienie dokumentu toż-

samości, np. dowodu osobistego. Zabrania się jednak kopiowania dokumentów tożsamości.

2. Kwestia dotycząca transmisji Mszy świętej w Internecie

Elementy modelowej praktyki powinny wyglądać tak:

a) Przed transmisją lub nagrywaniem takich Mszy świętych należy:

– ogłosić wcześniej w dowolnej formie np. ogłoszeń parafialnych, a także komunikatu tuż przez Mszą świętą, że będzie ona transmitowana lub nagrywana;

– oznaczyć np. piktogramami, że obiekt jest monitorowany;

– można dla pełnej jasności, wyznaczyć obszar w kościele, który nie będzie w zasięgu kamer, aby dać wiernym możliwość skorzystania z tych przestrzeni;

– umieścić przy wejściach do kościoła klauzulę informacyjną (można zastosować „informowanie warstwowe").

b) W trakcie transmisji lub nagrywania takich Mszy świętych zasadniczo trzeba unikać pokazywania wizerunków wiernych w takich szczególnych sytuacjach, jak np. przyjmowanie komunii świętej. Najlepiej, gdy kamera jest skierowana wyłącznie na celebransa.

c) Należy preferować transmisje jedynie na żywo, czyli przekazywanie obrazu i dźwięku w czasie rzeczywistym. Nie zaleca się umieszczania w Internecie do późniejszego odtworzenia nagrań całych Mszy świętych.

d) O ile jest to technicznie możliwe, należy preferować swoją własną infrastrukturę informacyjną do przekazywania transmisji. W innym przypadku należy pamiętać o konieczności stosowania wymagań innych przepisów o ochronie danych osobowych (np. konieczność zawarcia umów powierzenia przetwarzania).

e) Należy także pamiętać, że do danej transmisji ewentualnie może znaleźć zastosowanie także prawo autorskie oraz przepisy dotyczące ochrony dóbr osobistych z kodeksu cywilnego. W tym celu należy przeanalizować np. usytuowanie kamer, montaż materiału filmowego i inne aspekty, a następnie do wyprowadzonych wniosków zastosować odpowiednie działania, w tym i prawne.

f) Nigdy nie wolno bezprawnie naruszać prawa wiernych do ochrony własnej prywatności i należy uszanować chęć jej zachowania także podczas transmisji lub nagrywania Mszy świętych.

Proszę o rozesłanie tych informacji szczególnie do parafii. Niepokojące jest to, że wiele spraw związanych z ochroną danych osobowych trafiających do KIOD jest spowodowana nieznajomością prawa, „matką wszystkich błędów" (*vide* Wstęp do KPK z 1983 r.), przez duchownych.

Ks. Piotr Kroczek

BISKUP DIECEZJALNY

ZGODA BISKUPA ZAMOJSKO-LUBACZOWSKIEGO NA ZAINSTALOWANIE TABERNAKULUM W KAPLICY PW. MB NIEUSTAJĄCEJ POMOCY W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ W TOMASZOWIE LUBELSKIM

Zamość, 20 stycznia 2021 r.

L.dz. 31/Gł/21

Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób
z Niepełnosprawnością Intelektualną
Koło w Tomaszowie Lubelskim
ul. Słowackiego 7B
22-600 Tomaszów Lubelski

Stosownie do prośby zawartej w piśmie z dnia 11 stycznia 2021 r., **wyrażam zgodę na zainstalowanie tabernakulum w kaplicy pw. MB Nieustającej Pomocy w Domu Pomocy Społecznej w Tomaszowie Lubelskim przy ul. Mickiewicza 1**.

Powyższa zgoda wydana jest na podstawie kan. 938 Kodeksu Prawa Kanonicznego i zobowiązuje do zachowania zawartych tam zasad szacunku wobec Najświętszego Sakramentu i bezpieczeństwa Jego przechowywania.

Wszystkim przychodzącym do kaplicy, by adorować Pana Jezusa oraz doświadczyć Jego Miłosierdzia, udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

† Marian Rojek
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI

Ks. Michał Maciołek
KANCLERZ

SŁOWO BISKUPA ZAMOJSKO-LUBACZOWSKIEGO „ALBUM – TOMASZÓW LUBELSKI – SANKTUARIUM MB SZKAPLERZNEJ”

Drewniany kościół w Tomaszowie Lubelskim z połowy XVIII wieku, pw. Zwiastowania NMP, jest swoistą wizytówką nie tylko wpisującą się w urokliwą architekturę Roztocza, ale także jako obiekt sakralny, stanowi piękne a zarazem żywe świadectwo wiary oraz pobożności i trwałego związku z Rzymskim Kościołem Katolickim ludzi żyjących od wieków w tym zakątku Polski. Sanktuarium Matki Bożej Tomaszowskiej z cudownym obrazem Matki Bożej Szkaplerznej, kościół, którego materialne skarby przywołuje niniejszy album, uświadamia pielgrzymom, turystom, zwiedzającym ten Boży Dom w swej sztuce i architekturze, spuściznę wiary, tradycji i chrześcijańskiej kultury. Przede wszystkim zaś zaprasza wierzących w Boga Trójjedynego do przeżywania w takim otoczeniu urokliwego wystroju wnętrza, nabożeństw liturgicznych oraz wprowadza w osobistą modlitwę i kontemplację Boga.

Przez to na co patrzymy w tej tomaszowskiej perełce drewnianej architektury, jesteśmy zaproszeni do inspiracji duchowej i intelektualnej, do wydobywania ze skarbca naszej wiedzy humanistycznej, artystycznej, religijnej, katechizmowej, prawd odwołujących się do Bożego Objawienia, do biblijnych treści oraz wydarzeń, do nauczania Kościoła, do doświadczenia kultury i tradycji chrześcijan tej Ziemi.

Najpierw, Drogi Gościu, dostrzeż niezwykle harmonijne i urocze wkomponowanie tego drewnianego sakralnego obiektu w otaczającą przyrodę. A potem usiadłszy wygodnie w którejś z drewnianych ławek tego maryjnego sanktuarium, zobacz przed sobą bogactwo znaków, symboli, rzeźb i obrazów zawierających treści religijne a także przywołujących trwałą prawdę o Bogu, Maryi i o człowieku. Następnie delektuj się smakiem architektury sakralnej owej modrzewiowej świątyni. Dostrzegając jej proporcje, przyglądnij się wpadającym do wnętrza promieniom słonecznego światła, poczuj zapach drewna i nasycaj się jej duchową czytelnością, która koncentruje obecnych wewnątrz, na ołtarzu i tabernakulum, na koronowanym wizerunku Matki Bożej Szkaplerznej. Pozwól na to, by twoją duszę przeniknął autentyzm prostej i mocnej wiary tutejszych wiernych oraz posługujących w sanktuarium kapłanów.

W tym kościele, architektura, swą wymownością ukierunkowana jest na liturgię tu sprawowaną, porządkuje, nie rozprasza, nie męczy, ale wycisza i koncentruje, nie na człowieku, lecz na Bogu. Dostrzegamy w tej drewnianej świątyni bardziej harmonię, równowagę, szlachetne piękno, niż materialne bogactwo, choć trzeba mieć świadomość kosztów, jakich ten historyczny i sakralny skarb oczekuje od współczesnych odpowiedzialnych za taki zabytek.

Zapraszam do nasycania się funkcjonalnością i pięknem architektury tego obiektu, nie tylko od strony aspektu sztuki materialnej. Kładę nacisk przede wszystkim na wartość duchową, religijną i kulturową, co się wpisuje w obszar wartości niematerialnych i prowadzi do Stwórcy wszystkiego oraz Dawcy wszelkich darów, talentów, umiejętności, dzięki którym możemy cieszyć się niniejszym dziełem dawnych artystów.

Życzę przeżyć i doznań religijnych, kierujących do Boga serca, dusze i życie nawiedzających to miejsce. Dotknijcie tutaj „misterium", przeżywajcie „sacrum" i wyjdźcie stąd odmienieni oraz umocnieni, ku życiu z wdzięcznością i zachwytem, także za to, coście widzieli i czegoście w tej modrzewiowej świątyni doznali.

Z darem modlitwy za każdego i błogosławieństwem dla wszystkich

† Marian Rojek
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI

Zamość, 8 marca 2021 r.

Zamość, 25 marca 2021 r.

L.dz. 153/Gł/21

DEKRET
BISKUPA ZAMOJSKO-LUBACZOWSKIEGO
W SPRAWIE KOREKTY GRANICY
POMIĘDZY PARAFIĄ PW. NAWIEDZENIA NMP W KRASNOBRODZIE
I PARAFIĄ PW. ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO W KRASNOBRODZIE

Kierując się duszpasterską troską o duchowe dobro wiernych zamieszkałych obecnie i w przyszłości przy ul. Zamojskiej w Krasnobrodzie, przynależących, zgodnie z dekretem erygującym parafię pw. Zesłania Ducha Świętego w Krasnobrodzie z dnia 26 sierpnia 2007 r. do tejże parafii, po wysłuchaniu opinii duszpasterzy i przedstawicieli Rad Duszpastersko-Ekonomicznych obydwu parafii miasta Krasnobród, po zasięgnięciu opinii Rady Kapłańskiej Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej i zapoznaniu się z interpretacją prawną zagadnienia, niniejszym, w oparciu o kan. 515 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego, postanawiam, że wspomniani członkowie parafii pw. Zesłania Ducha Świętego w Krasnobrodzie mieszkający przy ul. Zamojskiej będą odtąd przynależeć do parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Krasnobrodzie (Sanktuarium).

Ogarniam modlitwą wiernych oraz kapłanów Krasnobrodzkiej Ziemi, z serca błogosławię i zawierzam opiece Matki Odkupiciela – Patronki Diecezji.

† Marian Rojek
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI

Ks. Michał Maciołek
KANCLERZ

WSKAZANIA BISKUPA DIECEZJALNEGO NA OBCHÓD TRIDUUM PASCHALNEGO

Kochani Diecezjanie, Drodzy Duszpasterze,

Pan Bóg w swoim miłosierdziu daje nam doświadczyć po raz kolejny świętowania Wielkanocy w warunkach epidemii, kiedy życie i zdrowie wielu z nas jest zagrożone. Jednak te okoliczności nie mogą nas zatrzymać i sparaliżować w duchowym, a w miarę możliwości także fizycznym, zaangażowaniu w Liturgię Triduum Paschalnego.

Zwracam się z serdeczną prośbą do duszpasterzy i wiernych o roztropność i odpowiedzialność w podejściu do wyjątkowej sytuacji.

Przypominam o obowiązujących zarządzeniach władz państwowych i wszelkich wskazówkach instytucji sanitarnych dotyczących troski o nasze bezpieczeństwo – myślę tu o obowiązujących limitach osób mogących gromadzić się w kościołach na liturgii, obowiązku zakrywania ust i nosa, zachowaniu odpowiedniego dystansu, dezynfekcji rąk, ograniczeniu do minimum kontaktów, które nie są konieczne.

Przypominam o zaleceniach Konferencji Episkopatu Polski w odniesieniu do przygotowania i przebiegu poszczególnych obrzędów liturgicznych (Apel Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski o przestrzeganie zasad bezpieczeństwa sanitarnego podczas uroczystości religijnych z dnia 26 marca 2021 r. zamieszczony na stronie internetowej naszej diecezji).

Biorąc pod uwagę różnorodność naszych wspólnot parafialnych oraz fakt już zmniejszonej frekwencji na nabożeństwach z powodu zachorowań i obawy przed zarażeniem, apeluję do duszpasterzy, by rozeznając lokalną sytuację, zaplanowali obchód Wielkiego Tygodnia i Triduum Paschalnego z zachowaniem najwyższej troski o bezpieczeństwo sanitarne wiernych. Odnosi się to zarówno do formy poszczególnych obrzędów liturgicznych, jak i do ewentualnego zrezygnowania z niektórych ceremonii czy praktyk (jeśli jest to możliwe).

Na Mszę Krzyżma w Wielki Czwartek zapraszam do katedry zamojskiej Księży Dziekanów oraz delegacje Kapłanów z każdego dekanatu. Księża Dziekani będą mogli odebrać pobłogosławione oleje i przekazać je parafiom w dekanatach.

Otaczam Was serdeczną modlitwą i z serca błogosławię

† Marian Rojek
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI

Zamość, 29 marca 2021 r.

DECYZJE PERSONALNE

21 stycznia

ks. kan. mgr lic. Stanisław BACHOR, przedłużono okres pełnienia urzędu Dziekana Dekanatu Zamość na kolejną pięcioletnią kadencję

ks. mgr Bogdan BEJGIER, przedłużono okres pełnienia urzędu Dziekana Dekanatu Hrubieszów Północ na kolejną pięcioletnią kadencję

ks. prałat dr Eugeniusz DERDZIUK, przedłużono okres pełnienia urzędu Dziekana Dekanatu Krasnobród na kolejną pięcioletnią kadencję

ks. prałat mgr lic. Czesław GRZYB, przedłużono okres pełnienia urzędu Dziekana Dekanatu Tomaszów Lubelski Północ na kolejną pięcioletnią kadencję

28 stycznia

ks. mgr lic. Jarosław KĘDRA, proboszcz parafii pw. św. Stanisława Bpa w Górecku Kościelnym, odwołany z funkcji diecezjalnego duszpasterza młodzieży

ks. mgr Adam MALINOWSKI, wikariusz parafii pw. MB Bolesnej w Wólce Panieńskiej, mianowany diecezjalnym duszpasterzem młodzieży oraz dyrektorem Spotkania Exudus Młodych

11 lutego

ks. mgr Jarosław ZAWADZKI, odwołany z urzędu wikariusza parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Potoku Górnym i skierowany na bezterminowy urlop

8 marca

ks. mgr Ryszard ANTONIK, proboszcz parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Starym Lublińcu, odwołany z urzędu Wicedziekana Dekanatu Cieszanów

ks. mgr Piotr GMITEREK, z dniem 10 marca 2021 r. odwołany z urzędu proboszcza parafii pw. Krzyża Świętego w Szarowoli i skierowany na bezterminowy urlop z zamieszkaniem w Domu Księży Seniorów w Hrubieszowie

ks. mgr lic. Adam PALONKA, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju, z dniem 10 marca 2021 r. mianowany administratorem parafii pw. Krzyża Świętego w Szarowoli

15 marca

ks. mgr Błażej GÓRSKI, przedłużono okres pełnienia urzędu Dziekana Dekanatu Szczebrzeszyn na kolejną pięcioletnią kadencję

Ks. mgr Waldemar PIETRUCHA, wikariusz parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Zamościu otrzymał karę suspensy *a divinis*, która pociąga za sobą zakaz wykonywania wszelkich aktów władzy święceń oraz noszenia stroju duchownego

17 marca

ks. mgr Daniel PACHLA, proboszcz parafii pw. św. Jacka i MB Różańcowej w Horodle, mianowany Wicedziekanem Dekanatu Hrubieszów Północ na pięcioletnią kadencję

HOMILIA W DZIEŃ ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA

Zamość – Dom Diecezjalny – Siostry Najświętszego Imienia Jezus
Zamość – parafia pw. św. Brata Alberta (25.03.2021)

Mdr 11,22-12,2

Dzisiaj, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, przeżywamy Dzień Świętości Życia i przypominamy o nadrzędnej wartości życia ludzkiego. W sposób szczególny patrzymy nie tylko na własne istnienie, które jest wielkim darem Stwórcy, ale też i na życie tych najbardziej bezbronnych, poczętych, ale jeszcze nie narodzonych, którym grozi zagłada. Polecamy ich szczególnej opiece Maryi, która przyjęła do swego łona i poczęła Bożego Syna Jezusa Chrystusa w Jego ludzkiej naturze, zgadzając się na propozycję Boga Ojca, przedstawioną przez Archanioła Gabriela. W wielu wspólnotach pojawia się także zaproszenie do duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.

35 lat temu na Festiwalu Piosenki w Opolu, Edyta Gepert śpiewała tekst Wojciecha Młynarskiego z muzyką opracowaną przez Włodzimierza Korcza, a piosenka nosi tytuł, z pewnością wszystkim nam dobrze znany: „Och życie, kocham cię nad życie". Jakie to słowa wybrzmiały wówczas z ust tej znanej polskiej piosenkarki i wszystkich zachwyciły? Czemu ich echo wciąż gdzieś pozostaje w moim sercu, a może także innych nieustannie pobudza do stawiania sobie i swemu życiu głębszych pytań?

Oto niektóre fragmenty tego utworu: „uparcie i skrycie, och życie kocham cię, kocham cię nad życie w każdą pogodę. (…) Kocham cię życie, poznawać pragnę cię w zachwycie, choć barwy ściemniasz, choć tej wędrówki mi nie uprzyjemniasz, choć się marnie odwzajemniasz. (…) Wierzę w niezmienność nadziei, w światełko które rozprasza mrok, (…) co drogę wskaże we mgle. Nie zdradzi mnie, nie opuści.

Och życie kocham cię (…) Chcę spotkać (…) człowieka, co czuje jak ja, chcę powierzyć mu swój niepokój. (…) I myślę ech, ty życie łez mych winne, nie zamienię cię na inne. Kocham cię życie, poznawać pragnę cię".

Kochać życie ogólnie i także moje własne, jakie to proste i oczywiste na tym świecie, wówczas, gdy jestem po ludzku szczęśliwy. Budzę się o poranku wyspany, nic mnie nie boli, niebo błękitne, cały dzień przede mną bez stresu, a jedynie pozostaje ciekawość, co on mi przyniesie? A do tego mam wokół siebie osoby, które sprawiają, że ja kocham to życie, bo one tutaj na ziemi są najbardziej warte miłości i mnie wciąż uświadamiają, iż i ja także jestem kochany.

Miłuję to życie i to, że z najbliższymi razem tworzymy rodzinny dom. Zawsze czuję się u siebie tu i w ogrodzie, blisko a także i dalej. Kocham to, co tutaj mam i co jeszcze Bóg dał mi do poznania w tym świecie oraz do zrobienia w moim powołaniu. Ciekawy jestem wszystkiego, co niesie w sobie moje życie i to mi pomaga trochę zapominać o tym wszystkim, co nie brzmi dla mnie tak pięknie i melodyjnie, jak tekst przywołanego przeboju Edyty Gepert z połowy dziewięćdziesiątych lat ubiegłego już wieku.

Mógłbym jeszcze wiele wymieniać, a to wszystko byłoby wciąż za mało, za co kocham cię moje życie. Ile mam dobrych powodów do tego, by życie wciąż miłować i drugim okazywać za nie wdzięczność. Tym napełnione jest moje serce i rozum podpowiada, że pragnę Bogu oraz ludziom za wszystko dziękować.

Nie jestem człowiekiem pierwszej młodości, już powoli kieruję się ku schyłkowi, ale muszę powiedzieć, że miałem w moim życiu, już od dzieciństwa, kilka takich doświadczeń szczęścia, jakbym był w raju. Lecz kiedy zmieniły się czasy i już nie pozostają tak hojne dla mnie, jakimi wcześniej bywały, to również zaczęła się tu w sercu chwiać owa błogość szczęśliwego życia, rajskie doznania zostały zamknięte. I wtedy powody do wdzięczności zaczęły cicho gdzieś znikać z mej codzienności.

Nie powiem, żebym tak od razu zaczął gniewać się na Boga, za to, że mnie doświadcza. Przecież kochałem i miłuję to życie, które zawsze i w każdym doświadczeniu jest Jego darem. Ale szczęście tej mojej codzienności, jakiej pozwalałem się tak lekko nieść, nie zależy przede wszystkim ode mnie.

Ja nie jestem jego sprawcą, jedynie je w życiu przyjmuję, a to Boża miłość mnie wciąż dźwiga, przez wszystkie dni na tym świecie, od poczęcia, aż do śmierci. Przez te dni, które odbieram jako szczęśliwe i również te, co je przeżywam jako bolesne i trudne. Wiara i nadzieja pomagają mi ćwiczyć się w cierpliwości. I gdy ją jak najczęściej zanurzam w Bożym miłosierdziu, to moje spojrzenie na życie poszerza się oraz staje się bardziej dalekosiężnym. Idzie aż ku wieczności.

Wzmacnia się staranne dostrzeganie tego, co rzeczywiście zawsze było i nigdy nie zniknęło, co jest obecne w życiu, nawet gdy na tę prawdę nie zwracałem u siebie uwagi. Autentyczne kochanie życia, jakiego uczy nas Jezus Chrystus, ćwiczy mnie w zatroskaniu o najmniejszych, o to, co dopiero kiełkuje, rośnie, wzrasta, dojrzewa. Uświadamia mnie, o zasypywanych przez złego człowieka źródłach, mówiących o pochodzeniu wszelkiego życia od Boga oraz o godności, jaką każdemu z nas, również nienarodzonemu, daje sam Stwórca.

Kocham cię życie i taką miłością do podarowanego mi przez Boga życia muszę się zawsze kierować. Pragnienie życia i głód człowieka za

życiem, tęsknota za jego pełnią, a mam tu na uwadze wieczny wymiar mego istnienia, jest dla nas darem Boga. Tej Bożej łasce dajmy u nas szansę na rozwój, bo przecież potrafimy tę możliwość w naszym życiu zadusić. Gdyż okazuje się, iż nasz głód życia może być tak wielki, że mego istnienia nie będę odpowiedzialnie i z wdzięcznością kochał, ale je jedynie łapczywie połykał i wykorzystał.

Oto gonitwa człowieka za przejściowymi doznaniami a przecież ludzkie zmysły mają swój osobliwy świat postrzegania i działania w naszym życiu. Szybko się nasycić, zaspokoić, ale to pragnienie zadowolenia wciąż woła o więcej i więcej. Nie mam nic przeciwko pragnieniu głodu u człowieka, przecież ludzie głodni też mają prawo coś od życia otrzymać. Oni nie są nasyceni życiem i wcale ze swego istnienia nie chcą rezygnować.

Najlepszym kucharzem okazuje się ludzki głód, który nie zwraca uwagi na to, co aromatyczne i jedynie powierzchowne, ale kieruje człowieka do tego, co jest nasycającym konkretem. Kto na sobie nie doświadczył głodu, fizycznego i duchowego, to takiemu może życie rzeczywiście nie smakować.

Skąd przychodzi moc do tego, że chce się żyć? Zapytajcie chorych i tych, co z ekstremalnych sytuacji wychodzą z koronawirusa? Dlaczego nie zamierzamy dobrowolnie zrezygnować, oddać swego życia, ale o nie wciąż walczymy? Skąd przychodzi siła do tego, by o jedzenie fizyczne i duchowe się zmagać, by z pokarmu nie rezygnować, nie utracić go?

Przecież nasycenie ziemskim życiem nie jest dla nas chrześcijan ideałem. Czy ludzki głód kocha to, co potrzebuje do swego nasycenia? Bo gdy on niepowstrzymany w nas zapanuje, to wtedy wszystko stanie się dla niego środkiem do przeżycia, narzędziem jego walki i zaspokajania.

Głód ludzkiego życia, to jest coś więcej niż tylko pragnienie, by ciągle mieć więcej i więcej. On wchodzi głębiej w nasze istnienie, bo porusza i dotyka tęsknoty za wiecznością. Boże Ojcze, dziękuję Ci za taki mój żarłoczny duchowy głód świętości i szczęścia. A więc kocham także ten właśnie głód i ci, którzy go odkrywają, smakują, łaską Bożą zaspokajają, zostaną nasyceni.

Chcemy być władcami życia człowieka i tak go użytkować, jak się nam podoba, według naszej woli pragniemy o nim decydować. Jesteśmy głodni życia, ale nie po to, by się nim cieszyć, za nie dziękować, by ono służyło Stwórcy i wprowadzało nas w wieczność, ale po to, by było narzędziem ludzkiej pychy, podsycanej przez szatana i środkiem do panowania nad innymi.

Bóg usuwając po grzechu pierwszych rodziców z raju, zabezpiecza swoją władzę nad tajemnicą życia, która tylko do Niego należy. O tym zapominają różnego rodzaju genetyczni manipulatorzy życiem ludzkim,

którzy nie mają wiary, ani pokory. Wykorzystują Boży dar przekazywania życia, niezgodnie z wolą Stwórcy i oświadczają, iż nie kochają życia, ale jedynie pragną tego, co w zakresie zmysłowym jest z nim powiązane.

Bóg, jako miłośnik życia, pragnie je zawsze zachowywać i chronić. A szczególnie wobec tych, co życia cudzego i swego nie szanują, szczególnie tego, które jest ułomne, chore, niepełnosprawne, zagrożone. Bóg jest po stronie życie i za tymi, co o życie się zmagają, w jego obronie stają, mierząc się współcześnie z nienawiścią niektórych do ludzkiego istnienia.

Ci, co umieją się cieszyć życiem, potrafią się radować drobnymi sprawami, bo od tego zaczyna się prawdziwe i autentyczne kochanie życia. Bóg nigdy nie rezygnuje z żadnego ludzkiego życia, istnienie człowieka, którego On powołał do bytu jest dla Boga zawsze radością, nawet wtedy, gdy zasmuca Go nasze postępowanie. On się od nas nie odwraca, nie zostawia nas samych.

Zauważmy, iż nasz Bóg mimo swej boskiej wielkości, zaczyna od tego, co małe i cieszy się tym, co wzrasta. Bóg cieszy się życiem, naszym życiem, istnieniem każdego człowieka. On w nas czyni je czymś pięknym, bo nastawione jest na wieczność, na pełnię. Troszczy się o to, byśmy nie żyli i nie gonili tylko za samych chlebem, ale szukali Bożego słowa i samego Boga obecnego w sakramentach, a szczególnie w Eucharystii.

Naszą radością z życia wpisujemy się w radość Boga – Stwórcy życia. Taka jest mądrość tego naszego „kocham cię życie". Ta miłość nie oślepia, nie zniechęca, ale daje inne widzenie także w życiu, które w spojrzeniu tego świata nie ma wartości, sensu, potrzeby czy wręcz staje się dla niektórych zakłopotaniem, balastem i trudem. Och „życie, kocham cię nad życie". Amen.

KURIA DIECEZJALNA

KONFERENCJA KSIĘŻY DZIEKANÓW
ZAMOŚĆ, 17 MARCA 2021 R.

KOMUNIKATY KS. KANCLERZA I RZECZNIKA DIECEZJI

1/ W związku z częściej ostatnio zdarzającymi się (także w naszej diecezji) przypadkami wystąpień z Kościoła, zachęcam do zapoznania się (kto jeszcze tego nie uczynił) albo przypomnienia sobie treści *Dekretu Ogólnego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie wystąpień z Kościoła i powrotu do wspólnoty Kościoła*, który wszedł w życie 19 lutego 2016 r. (dostępny w Internecie oraz na naszej stronie diecezjalnej w zakładce dokumenty, kancelaria pod hasłem: APOSTAZJA – DEKRET KEP).

Przypominam, że taka sytuacja jest dla duszpasterza okazją do przeprowadzenia z troską i roztropnością rozmowy duszpasterskiej (jeśli jest to możliwe) oraz do uświadomienia konsekwencji takiej deklaracji. Nigdy nie może się to łączyć z brakiem szacunku do osoby występującej z Kościoła, nawet gdyby duszpasterz z takim szacunkiem sam się z jej strony nie spotkał. Znamienne są słowa wypowiedziane niedawno przez ks. abpa Marka Jędraszewskiego: „Potrzebna modlitwa za tych, którzy nie rozumieją Kościoła, nie umieją go kochać nawet przez łzy, za tych wszystkich, którzy próbują z Kościołem walczyć i się oddalają. […] Proszę was, róbcie wszystko, aby ten dramatyczny akt odejścia był jednocześnie pierwszym dniem powrotu, bo Kościół jest miłującą matką, bo Kościół to jest także ten ojciec czekający na powrót marnotrawnego syna, gotów wybiec na spotkanie".

2/ Przypominam o trosce dziekana dotyczącej spraw wizytacji dziekańskich, zwłaszcza o potrzebie przyglądania się prowadzeniu ksiąg metrykalnych, ich terminowej legalizacji, księgi kasowej parafii, księgi inwentarzowej. W czasach pandemii pojawia się też częstsza dodatkowa troska o pomoc (w miarę możliwości) w zorganizowaniu zastępstw w wypadku choroby któregoś z proboszczów. W tej materii też potrzeba dużej wrażliwości i delikatności.

3/ Kościelny Inspektor ochrony danych przekazał kolejne uwagi dotyczące m. in. kopiowania dokumentów oraz wydawania świadectwa chrztu. W całości zostaną one opublikowane w naszym informa-

torze diecezjalnym, tutaj podaję jedynie kilka praktycznych wskazań dla duszpasterzy:

- Żądanie wydania świadectwa chrztu świętego może być skierowane do parafii w dowolnej formie (np. telefonicznie, e-mail, pisemnie, osobiście, przez pełnomocnika). Parafia nie może narzucać jakieś formy np. osobistego stawiennictwa w kancelarii parafialnej czy wniosku w formie pisemnej;

- Świadectwo chrztu świętego należy wydać niezależnie od celu, dla którego wnioskujący chce ten dokument uzyskać. Także należy go wydać, gdy wnioskujący tego celu nie podaje. Wnioskujący nie musi więc wykazywać żadnego interesu faktycznego czy prawnego. Należy jednak dla realizacji normy z nr 20 Dekretu ogólnego KEP o przeprowadzaniu rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa kanonicznego z 2019 r. zapytać, czy świadectwo chrztu świętego jest potrzebne do celów małżeńskich. Jeżeli wnioskujący wskaże ten cel, to powinno to zostać zaznaczone w Księdze ochrzczonych poprzez umieszczenie w rubryce „uwagi" adnotacji następującej treści: „Wydano świadectwo do ślubu (data)";

- Przekazanie świadectwa chrztu świętego ma odbyć się w sposób podany przez wnioskującego danych (także na adres domowy lub adres parafii) lub w sposób uzgodniony pomiędzy wnioskującym i administratorem (np. osobiste odebranie dokumentu w kancelarii parafialnej). Nie wolno jako warunku otrzymania kopii danych żądać osobistego stawiennictwa;

- Zawsze wydanie kopii danych np. przesłanie świadectwa chrztu świętego musi być poprzedzone pozytywną weryfikacją tożsamości wnioskującego. W tym celu można poprosić wnioskującego o przekazanie dodatkowych informacji, takich jak np.: data chrztu świętego, imiona i nazwiska rodziców chrzestnych, które powinien znać wnioskodawca, a które można skonfrontować z danymi posiadanymi przez parafię (np. w księgach metrykalnych). Gdy wniosek o wydanie świadectwa chrztu świętego nie zawiera informacji pozwalających na jednoznaczną identyfikację wnioskującego, wówczas należy wskazać wnioskującemu na konkretne dane, które powinien podać celem identyfikacji. Możliwa jest weryfikacja wnioskującego przez okazanie dokumentu potwierdzającego tożsamość np. dowodu osobistego. Jednakże nie wolno żądać przesłania kopii tego dowodu. Gdyby wnioskujący sam przesłał taką kopię należy ją odesłać lub zniszczyć i poinformować o tym wnioskującego. Należy podkreślić, że działania weryfikacyjne nie mogą być nakierowane na uniemożliwie-

nie realizacji prawa do kopii danych. Po przeprowadzonej weryfikacji należy pozostawić jakiś ślad w dokumentacji, np. wymianę e-mali, notatkę służbową z rozmowy telefonicznej, w celu realizacji zasady rozliczalności administratora.

4/ Informuję, że w kurii posiadamy relikwie bł. ks. Zygmunta Pisarskiego, jak też obrazki z fragmentem materiału użytego przy przeniesieniu relikwii w dniu 26 IV 2019 r. Zachęcam do propagowania kultu tego błogosławionego.

5/ Do kancelarii kurii diecezjalnej nie dotarły jeszcze karty obiegowe następujących parafii: Harasiuki, Cewków, Hrubieszów św. Stanisława Kostki, Różaniec, Chodywańce. Proszę o przekazanie tych kart. Może być tak, że proboszczowie tych parafii uregulowali już wszystkie należności wobec diecezji, lub tego jeszcze nie uczynili. Jest też kilku księży naszej diecezji, którzy nie wywiązali się z obowiązku złożenia indywidualnej karty obiegowej. Staraliśmy się nawiązać kontakt ze wszystkimi. Proszę Księży Dziekanów o zmobilizowanie tych duchownych.

6/ Najbliższe spotkanie Księży Dziekanów 16 czerwca 2021 r. (środa) – godz. 10.00.

Ks. Michał Maciołek

WYDZIAŁ NAUKI I WYCHOWANIA KATOLICKIEGO

1. 11 października 2020 r. obchodziliśmy XX Dzień Papieski pod hasłem: „Totus Tuus". W tym dniu została zorganizowana zbiórka ofiar do puszek na program stypendialny prowadzony przez Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia". Do każdej parafii odpowiednio wcześniej trafiły informacje na piśmie z numerem konta, na który należało wpłacić ofiary z tej zbiórki. Na podstawie zebranej kwoty, naszej diecezji przyznano 40 miejsc stypendialnych, o 5 mniej niż w ubiegłych latach.

W dniach od 13 do 18 lipca br. przygotowywany jest obóz dla stypendystów-uczniów naszej diecezji wraz ze stypendystami diecezji przemyskiej. Spotkanie to odbędzie się w Miejscu Piastowym; ul. ks. Markiewicza 25 b; 38-430 Miejsce Piastowe; (diec. przemyska).

2. W dniu 22 października 2020 r. Katolicka Szkoła Podstawowa im. św. Ojca Pio w Zamościu oraz Wydział Nauki i Wychowania Katolickiego Kurii Diecezjalnej w Zamościu we współpracy z innymi instytucjami zorganizowały sympozjum, które poświęcone było osobie św. Jana Pawła II. Głównym prelegentem był ks. prof. Sławomir Nowosad – wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

3. 24 października 2020 r. już po raz 29 została zorganizowana Diecezjalna Pielgrzymka Maturzystów. Ze względu na pandemię nie mogła odbyć się ona do Częstochowy na Jasną Górę, jednak udało się zorganizować to wydarzenie w wyznaczonych kościołach naszej diecezji:

- dla rejonu biłgorajskiego w kościele pw. św. Jana Pawła II w Biłgoraju
- dla rejonu hrubieszowskiego w Sanktuarium Matki Bożej Sokalskiej w Hrubieszowie
- dla rejonu lubaczowskiego w Konkatedrze Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Lubaczowie
- dla rejonu tomaszowskiego w Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Tomaszowie Lubelskim
- dla rejonu zamojskiego w Sanktuarium Matki Bożej Odwachowskiej w Zamościu.

Spotkania rozpoczęły się katechezą, następnie była modlitwa różańcowa przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. Potem została odprawiona Eucharystia w intencji maturzystów. Bardzo serdecznie dziękuję Księżom Proboszczom wyżej wymienionych parafii za życzliwe przyjęcie takiej propozycji i zorganizowanie dla młodzieży maturalnej spotkania modlitewnego.

4. W roku szkolnym 2020/2021 jest organizowana XXXI Ogólnopolska Olimpiada Teologii Katolickiej – Poznań 2021. Hasło tegorocznej Olimpiady brzmi: „Kim jestem? Chrześcijańskie spojrzenie na człowieka". Tym razem ze względu na epidemię koronawirusa poszczególne etapy zostały przeprowadzone w sposób zdalny.

W etapie szkolnym (2 XII 2020 r.) uczestniczyło 83 uczniów z 9 szkół ponadpodstawowych; w etapie diecezjalnym (2 III 2021 r.) uczestniczyło 15 uczniów z 6 szkół. Do etapu ogólnopolskiego zakwalifikowało się 2 uczniów: Katarzyna Granda, uczennica I LO im. ONZ w Biłgoraju, oraz Karolina Fila z I LO im. ks. Stanisława Staszica

w Hrubieszowie. Finał odbędzie się również w sposób zdalny w dniach 8-10 kwietnia 2021 r.

5. W dniu 23 marca 2021 r. o godz. 10.00 rozpocznie się już XXVIII edycja Konkursu Wiedzy o Biblii i Kościele. Konkurs adresowany jest do uczniów szkół podstawowych i zostanie przeprowadzony równolegle na dwóch poziomach: kategoria I czyli klasy IV-VI szkoły podstawowej; kategoria II to klasy VII-VIII szkoły podstawowej. Konkurs będzie miał trzy etapy: szkolny, powiatowy i diecezjalny.

Do etapu szkolnego zgłosiło się: w kategorii I – 23 szkoły; w kategorii II – 31 szkół.

Poszczególne etapy będą odbywały się w formie stacjonarnej w oparciu o obowiązujące przepisy prawa i zgodnie z regulaminem konkursów oraz z obowiązującymi w danym czasie zaleceniami GIS i MEiN.

6. W dniach 22-24 kwietnia br. planowane są wiosenne spotkania dla katechetów świeckich i sióstr zakonnych. Plan spotkań:

22 IV 2021 r., godz. 15.00 – Lubaczów (Konkatedra)
23 IV 2021 r., godz. 9.00 – Hrubieszów (Parafia św. Mikołaja)
23 IV 2021 r., godz. 14.00 – Tomaszów Lubelski (Sanktuarium MB)
24 IV 2021 r., godz. 9.00 – Biłgoraj (Parafia św. Marii Magdaleny)
24 IV 2021 r., godz. 14.00 – Zamość (Parafia MB Królowej Polski)

7. Przypominamy, że „do sakramentu bierzmowania przystępują uczniowie klasy VIII szkoły podstawowej lub starsi, którzy uczestniczą w katechezie szkolnej oraz odbyli przygotowanie w parafii" (*Zasady przygotowania kandydatów do przyjęcia sakramentu bierzmowania w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej* z dnia 29 grudnia 2017 r.).

8. Jeśli nie przeszkodzą nam zbyt restrykcyjne obostrzenia związane z pandemią, w miesiącach maj, czerwiec i lipiec planowane są rekolekcje dla katechetów świeckich.

9. Bardzo proszę, aby księża katecheci dobrze wywiązywali się z obowiązków związanych z nauczaniem lekcji religii w szkole. Zdarza się, że dyrektorzy szkół, a także sami rodzice, dzwonią do WNiWK z informacją, że ksiądz katecheta nie prowadzi lekcji w szkole. Bardzo proszę zwrócić na to uwagę, ponieważ dostarczamy sami argumentów za wyprowadzeniem religii ze szkoły.

Ks. Piotr Brodziak

WYDZIAŁ DUSZPASTERSTWA OGÓLNEGO

1. Program duszpasterski dla Kościoła w Polsce

W I Niedzielę Adwentu 2020 r., Kościół w Polsce rozpoczął drugi rok realizacji, trzyletniego Programu duszpasterskiego „Eucharystia daje życie". Praca duszpasterska przez najbliższy rok 2020/2021 skupia się wokół hasła: „Zgromadzeni na świętej wieczerzy".

2. Wydarzenia w diecezji od ostatniej konferencji dziekanów

a) W dniach 18-24 X 2020 r. – Tydzień Misyjny w Kościele
b) 8 XI 2020 r. – III Diecezjalny Dzień Skupienia dla osób modlących się za kapłanów
c) 8 XI 2020 r. – Zaduszki strażackie dla powiatu tomaszowskiego (parafia Bełżec)
d) 14 XI 2020 r. – Kurs Duszpasterski dla księży od 2 do 12 roku kapłaństwa (on-line)
e) 15 XI 2020 r. – Zaduszki Chłopskie w parafii Lipsko k. Zamościa
f) 27 XI 2020 r. – Modlitwa wypominkowa duszpasterstwa trzeźwościowego (kościół pw. św. Jerzego w Biłgoraju)
g) 28 XI 2020 r. – Msza św. za zmarłych kapłanów w parafii pw. MB Królowej Polski w Zamościu
h) 28 XI 2020 r. – XVIII finał Mistrzostw LSO w halową Piłkę Nożną w Zamościu
i) 5 XII 2020 r. – X Turniej Mikołajkowy w Zamościu
j) 6 I 2021 r. – Orszak Trzech Króli
k) 14-20 II 2021 r. – 54. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu
l) 6 III 2021 r. – Spotkanie modlitewne dla mężczyzn w parafii MBNP w Hrubieszowie

3. Wydarzenia w diecezji do kolejnej konferencji dziekanów

a) 19 marca 2021 r. rozpoczęcie Roku Rodziny Mszą św. w katedrze zamojskiej o godz. 18.00
b) Ekstremalna Droga Krzyżowa. W rejonie tomaszowskim – 26 marca, w rejonie biłgorajskim – 19 marca; rozpoczęcie Msza św. o godz. 19.00 – parafia św. Marii Magdaleny. W rejonie zamojskim 19 marca – rozpoczęcie Mszą św. o godz. 19.30 w parafii pw. św. Brata Alberta. W rejonie hrubieszowskim – 26 marca; rozpoczęcie Mszą św. o godz. 19.00 w parafii św. Stanisława Kostki. W rejonie lubaczowskim – 26 marca; rozpoczęcie Mszą św. o godz. 17.00 w parafii św. Karola Boromeusza.

c) **Tydzień Miłosierdzia w Kościele**

Już po raz 77. będzie obchodzony w Kościele Tydzień Miłosierdzia. Rozpocznie go Niedziela Miłosierdzia 11 kwietnia a zakończy sobota 17 kwietnia. Zachęcamy księży i parafie, aby włączyć się w dzieła miłosierdzia.

d) **XIII Tydzień Biblijny w Kościele**

W dniach od 18-24 kwietnia 2021 r., obchodzimy Tydzień Biblijny w Kościele. Zachęcamy księży do skorzystania z materiałów przeznaczonych na ten tydzień.

e) **Tydzień Modlitw o powołania do służby w Kościele**

Po raz 58. obchodzimy Tydzień Modlitw o powołania do służby w Kościele, który rozpocznie się niedzielą Dobrego Pasterza, 25 kwietnia 2021 r. Rada ds. Powołań w diecezji przygotowuje szczegółowy program wydarzeń związanych z tym wydarzeniem.

f) **VII Diecezjalna Pielgrzymka Rolników**

W dniu 9 maja 2021 r. odbędzie się VII Diecezjalna Pielgrzymka Rolników do Lipska k. Zamościa.

g) **VIII Marsz dla życia i rodziny w Zamościu**

W dniu 30 maja 2021 r. odbędzie się, organizowany po raz ósmy, „Marsz dla życia i rodziny" w Zamościu.

h) **VII Diecezjalna Pielgrzymka Kół Gospodyń Wiejskich**

W dniu 6 czerwca 2021 r. odbędzie się pielgrzymka Kół Gospodyń Wiejskich do Sanktuarium w Krasnobrodzie.

i) 11-13 czerwca 2021 r. Dni Rodziny w Zamościu przy parafii pw. MB Królowej Polski połączone z obchodami kolejnej rocznicy pobytu św. Jana Pawła II w Zamościu.

4. Liturgiczna Służba Ołtarza

a) Trwa kurs ceremoniarza, w którym bierze udział 36 lektorów z 14 parafii. Zajęcia odbywają się on-line w soboty. Planowana promocja nowych ceremoniarzy odbędzie się podczas pielgrzymki LSO w czerwcu.

b) Diecezjalna pielgrzymka LSO i diecezjalny dzień sportu – środa, 9 czerwca br. w Zamościu.

c) Podczas wakacji planowane są rekolekcje dla ministrantów i lektorów.

d) W każdy czwartek o 21.30 na antenie KRZ emitowane są audycje prowadzone przez ministrantów dla ministrantów.

e) Zachęcamy do obserwowania profilu Duszpasterstwa LSO na Facebooku, gdzie ukazują się informacje i materiały formacyjne dla ministrantów i lektorów.

5. Wakacyjne wydarzenia

Zachęcamy duszpasterzy do zaangażowania się w pracę duszpasterską podczas wakacji. Ważną formą tej pracy są rekolekcje wakacyjne (Oaza, KSM, harcerstwo, rekolekcje dla Liturgicznej Służby Ołtarza, piesza pielgrzymka, i inne). Jeśli parafia potrzebuje zastępstwa na czas pełnienia przez księdza posługi na rekolekcjach wakacyjnych, prosimy o kontakt z Wydziałem. Na czas zastępstwa zostanie wtedy przydzielony ksiądz neoprezbiter, jeśli będzie taka możliwość. Prosimy także tak organizować pracę duszpasterską na wakacjach, aby księża pełniący posługi wakacyjne również skorzystali z urlopu.

6. Rekolekcje kapłańskie w diecezji

W 2021 roku w naszej diecezji będą zorganizowane cztery turnusy rekolekcji.

I turnus: 13-15 września 2021 r., WSD Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej w Lublinie, prowadzący ks. dr Robert Strus, proboszcz katedry zamojskiej. Liczba miejsc ograniczona (30 osób).

II turnus: 15-17 września 2021 r., dom rekolekcyjny w Górecku, prowadzący ks. prof. dr hab. Marian Zając – Katedra Katechetyki Integralnej KUL. Liczba miejsc ograniczona (45 osób).

III turnus: 20-22 września 2021 r., dom rekolekcyjny w Werchracie, prowadzący ks. prof. dr hab. Marian Zając – Katedra Katechetyki Integralnej KUL. Liczba miejsc ograniczona (45 osób).

IV turnus: 23-25 września 2021 roku, dom rekolekcyjny w Werchracie, prowadzący ks. dr Robert Strus, proboszcz katedry zamojskiej. Liczba miejsc ograniczona (45 osób).

Zapis na poszczególne turnusy dokonujemy internetowo. Na stronie kurii jest aplikacja. Jak można zauważyć, liczba miejsc jest ograniczona. Prosimy o sprawne zapisywanie się na wskazane turnusy.

7. Wielkanocny kurs duszpasterski

Wielkanocny kurs duszpasterski z dnia 6 kwietnia 2021 r. zostaje przełożony ze względu na pandemię.

8. Dni skupienia

Zaplanowane dni skupienia dla księży proboszczów i zaległe, które się nie odbyły na jesienią, odbędą się w zaplanowanych termi-

nach. Ze względu na pandemię będą one prawdopodobnie jednodniowe z zachowaniem wszelkich środków bezpieczeństwa.

9. Spotkania formacyjne dla księży

Spotkania księży w ramach formacji i szkolenia będą zorganizowane w dniach: 10 kwietnia dla księży od drugiego do szóstego roku kapłaństwa oraz 24 kwietnia dla księży od drugiego do jedenastego roku kapłaństwa.

10. Rejonowe spotkania dla księży

Zaplanowane na dni 12-16 kwietnia 2021 r. spotkania rejonowe zostają przełożone ze względu na pandemię.

Ks. Sylwester Zwolak

CARITAS

1. Sytuacja pandemii pokazała jak bardzo ważną rolę pełnią Parafialne Zespoły Caritas. Podczas zawieszenia działań SKC cały ciężar pomocowy przeszedł w ręce PZC. To naprawdę wielka pomoc dla każdej parafii jeśli istnieje w niej grupa osób, która chce nieść pomoc bezpośrednią i staje się konkretnym narzędziem czynnej miłości wobec drugiego potrzebującego człowieka. Zachęcam, aby powstawały nowe PZC. Niezbędne dokumenty znajdują się na naszej stronie internetowej.

2. Zostały już rozprowadzone „Baranki" i „Paschaliki" Wielkanocne. Rozliczenie według tabel pozostawionych u księży dziekanów.

Proszę zwrócić uwagę przy dokonywaniu przelewów, że od roku zmieniła się cena za „Paschalik" i za „Baranka". Wynosi ona 5 zł za sztukę (cena sugerowana w parafii 6 zł – oczywiście według roztropności duszpasterzy). Związane jest to z podniesieniem ceny wytworzenia przez producenta. Proszę o tym pamiętać – pomoże to uniknąć nieporozumień związanych z naszym rozliczeniem z Caritas Polska oraz pomiędzy naszą Caritas a poszczególnymi Parafiami.

3. 26 lutego br. w kaplicy Szpitala im. Jana Pawła II w Zamościu odbyło się uroczyste przekazanie dwóch respiratorów transportowych – to dar od Caritas Polska przekazany przez naszą Caritas dla tej

placówki. Przekazanie odbyło się w obecności Ks. Bp Mariana Rojka oraz Dyrekcji Szpitala. Dar dla szpitala wpisuje się w ogólnopolską akcję „Wdzięczni Medykom" – #WdzięczniMedykom. Jest ona odpowiedzią na potrzeby zgłaszane do Caritas Polska przez szpitale i personel medyczny. Zakłada ona interwencyjną zbiórkę pieniędzy na niezbędne wyposażenie placówek medycznych zaangażowanych w walkę z pandemią.

4. Dzięki decyzji Ministra Klimatu i Środowiska, Caritas naszej Diecezji otrzymała żywność z długim terminem ważności do spożycia (konserwy mięsne i rybne, produkty mięsne w słoikach, mąka, makaron, warzywa konserwowe, herbata). Przeznaczeniem tej darowizny jest wsparcie dla osób starszych (wiek powyżej 60 lat) i ubogich. W naszej diecezji żywność została rozprowadzona poprzez zainteresowane parafie – w pierwszej kolejności przez istniejące Parafialne Zespoły Caritas. W sumie w akcję włączyło się 20 parafii z terenu diecezji. Wsparciem zostało objętych 700 osób.

5. Ze względu na sytuację epidemiczną została odwołana zbiórka żywności „TAK, POMAGAM!". Partner Caritas Polska – sieć sklepów Lidl, zaproponował, aby w terminie 19-20 marca 2021 r. w wybranych sklepach Lidl zorganizować Wielkanocną zbiórkę żywności. Zbiórka ta w obecnej sytuacji miałaby charakter „zbiórki pasywnej" bez udziału wolontariuszy. Lidl zapewni oprawę wizualną i techniczną sklepów: stoły zbiórkowe, plakaty i ogłoszenia oraz komunikat głosowy, a następnie spakowanie zebranych produktów. Wolontariusze odbiorą przygotowaną żywność ze wskazanych sklepów.

6. Od czerwca 2019 Caritas Polska i Caritas naszej diecezji, w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Morena z Gdańska, realizuje ogólnopolski projekt „Czas na Młodzież 2019". Projekt trwa do maja 2021 r. W tym czasie wsparciem zostało objętych łącznie w Polsce 1055 osób w wieku 15-29 lat, w tym 402 osoby z naszej diecezji, co stanowi prawie 39% całości uczestników z terenu kraju (w projekcie uczestniczy 7 diecezji).

Nasza Caritas wzięła udział w I i II naborze do projektu. Łącznie zrekrutowane zostały do udziału w zadaniu 402 osoby, w tym 178 osób niepełnosprawnych; 167 osób w I naborze (w tym 54 ON) i 235 osób w II naborze (w tym 124 ON). Pozwala nam to zrealizować w diecezji łącznie 99 Projektów Społecznych skierowanych do mieszkańców lokalizacji: Hrubieszów, Zamość, Lubaczów, Tomaszów

Lubelski, Teodorówka, Muratyn, Wolica Brzozowa, Dominikanówka, Biłgoraj. Każdy projekt o wartości 1600 zł.

Projekt społeczny – to praca młodzieży w 4 osobowych grupach nad dokonaniem zmiany w swoim otoczeniu. Młodzież pod okiem coachów planowała zadania do realizacji i miała możliwość wydatkowania na ten cel kwoty 1 600 zł w 4-osobowych zespołach. Kupiony sprzęt, przedmioty służą im w codziennym funkcjonowaniu, podczas spotkań w poszczególnych Parafiach w w/w lokalizacjach, z możliwością korzystania z nich przez wszystkich chętnych mieszkańców parafii w naszej diecezji. Do tak dużego przedsięwzięcia zaangażowaliśmy całodobowe placówki opiekuńcze Domy Pomocy Społecznej, Warsztaty Terapii Zajęciowej oraz młodzież szkół średnich z wymienionych lokalizacji.

Dzięki bardzo dobrym wskaźnikom jakie osiągnęła nasza diecezja w zadaniu, tj. ponadplanową ilość młodzieży uczestniczącej w projekcie, udało się pozyskać dodatkowe środki, które pozwoliły na podjęcie prac remontowych w budynku Caritas Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej przy ul. Matejki 21 w Zamościu. Pozyskane na ten cel środki całkowicie zabezpieczają potrzeby prac remontowych – bez wkładu własnego.

Prace polegają na dostosowaniu pomieszczeń do powstającego w tym miejscu *Centrum Młodzieżowej Aktywności (CMA).* Utworzenie *CMA* na terenie Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej wpisuje się w wieloletni plan rozwoju wolontariatu w Caritas. Lokal, dzięki modernizacji, będzie mógł być lepiej i pełniej wykorzystywany przy organizacji wolontariatu i realizacji celów statutowych Caritas.

7. Trwają akcje pomocy chorym i potrzebującym. Od ostatniej konferencji wpłynęło do nas 53 wnioski z prośbą o pomoc bezpośrednią. Warto odnotować, że tylko w roku bieżącym było to 38 wniosków – co daje średnią jeden duży wniosek co drugi dzień.

Ks. Marcin Jakubiak

SPRAWY GOSPODARCZO-EKONOMICZNE

1. ZUS od 01.01.2021r. – od kwoty 2800 zł.
   Składka społeczna/bez ubezpieczenia chorobowego – 163,46 zł.
   Składka społeczna/ z ubezpieczeniem chorobowym – 232,06 zł.
   Składka Zdrowotna – 252 zł.
   Obowiązek odliczenia od zryczałtowanego podatku od osób duchownych opłaconej składki ubezpieczenia zdrowotnego duchownych w wysokości – 217 zł.
   Opłatę należy dokonać do dnia 10 następnego miesiąca.
   W związku wprowadzeniem Ustawy z dnia 4 X 2018 r. o pracowniczych planach kapitałowych informujemy, iż z dniem 01.01.2021 obowiązkiem przystąpienia do programu zostały objęte podmioty zatrudniające poniżej 20 osób.
2. Opłaty za tygodnik katolicki „Niedziela", zobowiązania wobec diecezji oraz zbiórki wpłacamy najpóźniej – 30 dni od dnia powstałego zobowiązania.
3. Zmiany w ubezpieczeniu TUW można zgłaszać do 31 V 2021 r.
4. TUW zakres ubezpieczenia:
   NNW kapłani, nr polisy: 328236335
   NNW osoby pracujące na stałe, nr polisy 32823633
   NNW osoby pracujące dorywczo, nr polisy 32823628
   OC parafii, pracodawcy, najemcy, nr polisy UM 32823605
   Odpowiedzialność cywilna osób duchownych, nr polisy UM 32823612
   Budynki, mienie inne, polisa nr UM 32823606
   Zgłaszanie szkód tel. + 48 801 001 003, +48 22 545 39 50,
   Biuro Regionalne Zamość, ul. Grecka 6, tel. 84 627 07 82
5. Kalendarze rolnicze na rok 2022, ewentualną korektę, Księża Proboszczowie zgłaszają do 31 maja 2021 r. u Siostry w kasie Kurialnej.
6. Ofiary z Mszy św. z Bierzmowaniem należy przekazywać do Kurii na fundusz młodzieżowy.
7. Opłata za korzystanie z serwera diecezjalnego – 100 zł na rok.
8. Ofiara za Wizytację Kanoniczną: do 800 zamieszkałych – 200 zł, 800-1500/300 zł, 1500-3000/600 zł, 3000-5000/800 zł, powyżej 5000 zamieszkałych 1100 zł.
9. W latach 2019-2024 ofiary składane przez wiernych w ramach tacy na budownictwo sakralne, są przeznaczone na odbudowę Klasztoru – Domu Trzeciego Tysiąclecia przy kościele św. Kata-

rzyny w Zamościu, który będzie żywym pomnikiem ku czci Prymasa Tysiąclecia.
10. Trwają prace budowane Domu Trzeciego Tysiąclecia im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Aktualnie wykonywany jest dach, który pokryty będzie dachówką – wymóg konserwatora zabytków. Dziękuję i proszę o ofiary na budowę Domu Trzeciego Tysiąclecia.

Ks. Miłosław Żur

WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE

1. W bieżącym roku akademickim wszystkie zajęcia dla alumnów odbywają się w formie zdalnej. W seminarium formuje się 18 seminarzystów, a jeden z diakonów odbywa roczną praktykę duszpasterską w parafii pw. św. Michała Archanioła w Zamościu. Od rozpoczęcia roku akademickiego z seminarium odeszło czterech alumnów – dwóch z pierwszego roku, jeden z drugiego i jeden z piątego.
2. 14 listopada 2020 r. czterech alumnów roku trzeciego przyjęło w katedrze zamojskiej strój duchowny. 1 marca seminarzyści trzeciego i czwartego roku przystąpili do posług lektoratu i akolitatu. Obu uroczystościom przewodniczył ks. bp. Mariusz Leszczyński.
3. Od 28 stycznia do 10 lutego 2021 r. odbywała się sesja egzaminacyjna. Średnia ocen naszych alumnów wyniosła 4,52. Czterech alumnów otrzymało oceny niedostateczne (Historia zbawienia, Antropologia, Historia Kościoła) – wszystkie zostały poprawione. Najwyższe noty uzyskali: Ireneusza Żyła (4,9), dk. Łukasz Łukasiewicz (4,89), dk. Marek Kędzia (4,83)
4. W dniach 24-27 lutego 2021 r. wspólnota seminaryjna przeżywała rekolekcje wielkopostne, które prowadził ks. Józef Maciąg ze Szkoły Formacji Duchowej Archidiecezji Lubelskiej.
5. Do święceń diakonatu przygotowuje się dwóch kandydatów. Ojciec duchowny ks. Dominik Samulak poprowadzi dla nich rekolekcje w Klasztorze Ojców Bernardynów w Radecznicy. Święceń udzieli bp Mariusz Leszczyński 1 maja br. o godz. 10.00 w katedrze zamojskiej.
6. Święcenia prezbiteratu odbędą się 29 maja o godz. 10.00 w katedrze zamojskiej. Do święceń przygotowuje się sześciu diakonów,

którzy wezmą udział w rekolekcjach w Radecznicy, prowadzonych przez ks. Witolda Słotwińskiego, ojca duchownego. Święceń udzieli bp Marian Rojek.

7. W seminarium zakończyły się prace remontowe związane z wymianą instalacji hydraulicznej w budynku B. Wymiana pionów hydraulicznych wiązała się ze skuwaniem sporej powierzchni ścian i płytek we wszystkich łazienkach, a następnie ich rekonstrukcją. Wymieniono również zużyte i wadliwe kabiny prysznicowe, dokonano napraw elektrycznych i przeróbek hydraulicznych, zdemontowano nieużywane instalacje w kotłowni. Prace były konieczne z powodu częstych i kosztownych awarii.
8. Dziękujemy za przeprowadzenie zbiórek tacowych na rzecz seminarium w listopadzie i lutym. Potwierdzenia wpłat ubiegłorocznych zostały przekazane księżom dziekanom w grudniu. Najbliższa zbiórka planowana jest na maj.
9. Wspólnota seminaryjna weźmie udział we Mszy Krzyżma w katedrze zamojskiej oraz w zredukowanym składzie we Mszy Wieczerzy Pańskiej oraz w Liturgii Męki Pańskiej. Święta wielkanocne alumni spędzą w rodzinnych parafiach.
10. Pomimo zastosowanych obostrzeń i zdalnej edukacji, formacja seminaryjna przebiega w sposób niezakłócony, zgodnie z przyjętym planem.

Ks. Jarosław Przytuła

KATOLICKIE RADIO ZAMOŚĆ

1. W niedzielę 21 marca 2021 r. w parafiach będą zbierane ofiary do puszki na potrzeby Katolickiego Radia Zamość, za wszelką życzliwość i wsparcie naszej rozgłośni składam serdeczne podziękowanie.
2. 25 marca br. Katolickie Radio Zamość obchodzić będzie 23. rocznicę istnienia. Chciałbym podziękować Księżom Biskupom Marianowi Rojkowi i Mariuszowi Leszczyńskiemu za wsparcie, życzliwe słowo i za bardzo dobrą współpracę z naszą rozgłośnią.

   Słowa podziękowania kieruję w stronę Księży Proboszczów i Wikariuszy za prowadzenie audycji radiowych, informowanie nas o ważnych wydarzeniach, które mają miejsce w parafiach

naszej diecezji, za to, że dostrzegacie ważność istnienia naszych diecezjalnych mediów, potwierdzając to w różnych rozmowach, radach i wsparciu oraz zapraszając redakcję na transmisje radiowe, na „Niedziele Radiowe" do parafii czy organizując zbiórki do puszek na rzecz diecezjalnej rozgłośni.

3. Proszę Księży Dziekanów, Proboszczów i Wikariuszy o przekazanie 1% podatku na Katolickie Radio Zamość, podając KRS Stowarzyszenia na rzecz Dzieci i Młodzieży „Jestem" im. Św. Jana Bosko o numerze 0000197582 w polu oznaczonym „cel szczegółowy" należy wpisać KRZ. Więcej informacji na stronie www.radiozamosc.pl.
4. Zapraszam Księży Dziekanów, Wicedziekanów i Proboszczów do nagrywania życzeń wielkanocnych dla wiernych.
5. Bardzo dziękuję księżom za pomoc w sprzedaży kalendarzy radiowych w poszczególnych parafiach.
6. Każdego dnia na falach naszego radia transmitujemy dwie Msze św. z różnych części naszej diecezji. Jest to możliwe dzięki stałemu łączu, które zostało założone w tych parafiach. Jeśli któraś z parafii byłaby zainteresowana podłączeniem stałego łącza w swoim kościele to prosimy o zgłoszenie się do radia. Takie podłączenie umożliwi transmisje różnych uroczystości bez potrzeby wysyłania wozu transmisyjnego, co sprawia, że koszty transmisji są bardzo małe. Koszt podłączenia takiego sprzętu wynosi około tysiąca złotych, zakładając, że są odpowiednie warunki techniczne. W tej chwili z takich łączy korzysta 25 parafii w naszej diecezji.
7. Bardzo dziękuję księżom proboszczom za życzliwość i wsparcie naszej rozgłośni poprzez zaproszenie na „Niedzielę Radiową". Od ostatniej konferencji Księży Dziekanów odwiedziliśmy parafię św. Katarzyny w Szczebrzeszynie. Niestety przez pandemię musieliśmy przerwać odwiedzanie parafii. Do kolejnych niedziel radiowych chcemy wrócić po Świętach Wielkanocnych. Jeśli jakaś parafia chciałaby nas zaprosić na niedzielę do siebie, będziemy bardzo wdzięczni. W 2020 r. jako radio odwiedziliśmy 18 parafii w ramach niedzieli radiowych. W sumie zebraliśmy 48.703 zł. Zachęcam parafie, które jeszcze nie gościły Katolickiego Radia Zamość w ramach takiej niedzieli, do wsparcia w tej formie naszej rozgłośni. Według dekretu Biskupa

Zamojsko-Lubaczowskiego z 2013 r. co trzy lata powinna w parafii odbyć się taka niedziela radiowa. Minęło już osiem lat od wejścia w życie dekretu i są jeszcze parafie w których takiej niedzieli nie było. Dziękuję w tym miejscu księżom, którzy jeździli i jeżdżą w ramach niedzieli radiowej, aby zebrać ofiary na rzecz radia. Dziękuję ks. Piotrowi Spyrze, ks. Marcinowi Jakubiakowi, ks. Piotrowi Brodziakowi, ks. Mariuszowi Pastuszakowi, ks. Krzysztofowi Hawro, ks. Dariuszowi Babiakowi oraz ks. Rafałowi Kowalczukowi.

8. Proszę księży proboszczów o przesyłanie informacji dotyczących życia parafii (zapowiedzi czy relacje w formie tekstowej, plakaty i zdjęcia) na adres: redakcja@radiozamosc.pl lub telefonicznie do Działu Informacji: 84 638 9010. Dziękuję za każdą formę współpracy.

Ks. Sylwester Zwolak

DUSZPASTERSTWO RODZIN

1. Bardzo dziękuję parafiom, które włączyły się w modlitwę rodziców za dzieci odchodzące od wiary. Comiesięczna adoracja organizowana jest w parafiach: Górecko Kościelne, Grabowiec, Hrubieszów – MB Nieustającej Pomocy, Hrubieszów – Ducha Świętego, Zamość – MBKP. Zachęcamy inne parafie do umożliwienia rodzicom adoracji w tej intencji. Można połączyć tę modlitwę z adoracją, która już jest w parafii, albo zorganizować dodatkową możliwość adoracji. Adoracja może odbywać się w ciszy, albo w sposób, który uzna Ksiądz Proboszcz za najbardziej właściwy. Można także wykorzystać modlitwy za wstawiennictwem św. Moniki. Będę wdzięczny także za informację do duszpasterstwa (mailowo lub telefonicznie: 790680180) o czasie takiej adoracji, abyśmy mogli umieścić ją na stronie duszpasterstwa.

2. Odnośnie do przygotowania do sakramentu małżeństwa, poprzez portal nauki.pl:

W 2015 r. został wydany Komunikat Rady ds. Rodziny w sprawie „internetowych kursów przedmałżeńskich", w którym czytamy:

„Zgodnie z ustaleniami Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin przyjętym podczas 322. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie dnia 1 maja 2003 roku osoby, które prowadzą katechezy przedmałżeńskie bądź katechezy przedślubne powinny posiadać misję kanoniczną, a treści przekazywane podczas warsztatów imprimatur Biskupa Diecezjalnego. Środowisko to nie uzyskało imprimatur żadnego Biskupa na przekazywanie treści zawartych w naukach internetowych. W związku z tym, certyfikaty ukończenia internetowych nauk przedmałżeńskich nie mogą być w żadnym razie podstawą do zaliczenia katechez przedmałżeńskich czy przedślubnych, obowiązujących w Kościele w Polsce.

3. W związku z pojawiającym się problemem podrabiania potwierdzeń odbycia przygotowania do sakramentu małżeństwa, po konsultacji z ks. Biskupem Marianem Rojkiem, proszę o przestrzeganie poniższych wytycznych odnośnie do indeksów nauk przedmałżeńskich:

I. Jeśli duszpasterze parafii, w której ma odbyć się celebracja sakramentu małżeństwa, nie przygotowują sami do tego sakramentu, mają obowiązek wydania narzeczonym indeksów z pieczątką parafialną.

II. Osoby prowadzące przygotowanie do małżeństwa mogą to czynić tylko wtedy, gdy narzeczeni spoza parafii mają podpisane indeksy z pieczątką parafialną. Proszę także o tworzenie list osób odbywających przygotowanie do małżeństwa.

III. W razie wątpliwości będzie możliwość weryfikacji odbycia przygotowania do małżeństwa na podstawie list.

4. W dniach 10, 17 i 24 kwietnia organizujemy program „Radość i nadzieja" – przygotowanie do małżeństwa sposobem warsztatowym oraz e-learningowym. Informacje oraz zapisy przez stronę duszpasterstwa.

5. Rekolekcje dwudniowe dla narzeczonych (przygotowanie do sakramentu małżeństwa) w 2021 r.:

<u>Zamość:</u>

Katechezy: 20.III; 15.V; 3.VII; 21.VIII; 2.X

Poradnia: 27.III; 22.V; 10.VII; 28.VIII; 9.X

<u>Lubaczów:</u>

Katechezy: 17.IV; 5.VI; 11.IX; 13.XI

Poradnia: 24.IV; 12.VI; 18.IX; 20.XI

6. Zostało wydane „Kompendium pastoralne o rodzinnym pogrzebie dziecka martwo urodzonego i towarzyszeniu w żałobie osieroconej rodzinie". Koszt 35 zł + koszty przesyłki. Do 31 marca można zgłaszać zapotrzebowanie.

7. 19 marca rozpoczyna się Rok Rodziny. Zachęcamy, by w parafiach szczególnie podkreślać rolę sakramentu małżeństwa oraz wartość rodziny. Na stronie duszpasterstwa umieszczane będą informacje i propozycje związane z Rokiem Rodziny. Warto wykorzystać przygotowany plakat i zorganizować wydarzenia tam ujęte w swoich parafiach oraz zachęcić do udziału w wydarzeniach diecezjalnych.

19 marca 2021 r. – Rozpoczęcie Roku Rodziny (Msza św. w katedrze zamojskiej o godz. 18.00)
25 marca 2021 r. – Dzień Świętości Życia – Duchowa adopcja dziecka poczętego (Msza św. w par. św. Brata Alberta w Zamościu o godz. 18.00)
30 maja 2021 r. – Marsz dla życia i rodziny (w Zamościu rozpoczęcie o 15.00 w parafii św. Krzyża, przejście do kościoła pw. MB Królowej Polski, Msza św. o godz. 16.00, następnie piknik rodzinny na terenie parafii)
11-13 czerwca 2021 r. – Dni rodziny w Zamościu (konferencje, warsztaty i modlitwy w par. MBKP)
19-20 czerwca 2021 r. – Pielgrzymka Rodzin do Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu (i Sanktuarium Świętej Rodziny w Poświętnem)
16 lipca 2021 r. – Diecezjalna Pielgrzymka do Sanktuarium MB Szkaplerznej w Tomaszowie Lub. (rozpoczęcie w par. św. Józefa w Tomaszowie Lubelskim o godz. 10.00, Msza św. w Sanktuarium z zawierzeniem rodzin o godz. 12.00)
25-26 września 2021 r. – Ogólnopolska Pielgrzymka Małżeństw i Rodzin do Częstochowy na Jasną Górę
15 października 2021 r. – Dzień Dziecka Utraconego
8 grudnia 2021 r. – Niepokalane Poczęcie NMP – błogosławieństwo kobiet w stanie błogosławionym (Msza św. o godz. 12.00 w Sanktuarium Maryjnym w Krasnobrodzie)
26 grudnia 2021 r. – Niedziela Świętej Rodziny – odnowienie przyrzeczeń małżeńskich (kościół MBKP w Zamościu, godz. 11.30)

Ks. Maciej Lewandowski

SPRAWY MISYJNE

1. Dziękuję Księżom za wsparcie Kapłańskiego Funduszu Misyjnego. Pieniądze z niego zostaną przekazane misjonarzom pochodzącym z naszej diecezji. Przypominam księżom o kapłańskiej odpowiedzialności za misje, nie tylko poprzez modlitwę, ale także wpłaty pieniężne na diecezjalny kapłański fundusz misyjny do kasy kurii (od stycznia do czerwca) kwoty 100 zł od księdza (proboszcza i wikariusza) rocznie.
2. Mamy świadomość, że wobec Boga wszyscy jesteśmy współodpowiedzialni za misje, dlatego bardzo proszę wszystkich Braci Kapłanów o odprawienie jednej Mszy Świętej w intencji misji i o nowe powołania misyjne.
3. Przypominam o inicjatywie członków Róż różańcowych, którzy oprócz modlitwy wspierają również misje poprzez ofiarę materialną i przeznaczyli 5 zł rocznie na rzecz misji. Proszę, aby zebrane przez zelatorów pieniądze w bieżącym roku na wsparcie PDM zostały wpłacone przez księdza proboszcza do Kurii do miesiąca czerwca.
4. Z uwagi na trwającą pandemię Kolędowanie Misyjne zostało zawieszone, lecz w niektórych parafiach przygotowano kolędowanie zdalnie, na platformie Teams oraz podczas nabożeństwa Trzech Króli w parafii Łabunie. Bóg zapłać za otwarte serca opiekunom i dzieciom.
5. Koordynatorzy Rejonowi oraz Koła misyjne, włączają się w modlitwę różańcową w intencji misji świętych oraz misjonarzy w każdą trzecią niedzielę miesiąca o godz. 19.00 na antenie Katolickiego Radia Zamość.
6. Dzieła Misyjne prowadziły akcję charytatywną: „Makulatura na studnie". Dzięki zorganizowaniu i pomyślnej realizacji zbiórki makulatury w 2018 i 2019 r. powstało nasze wspólne dzieło. Na terenie misji w Burkina Faso powstały dwie studnie: jedna w Sabou a druga w Rogho, za co Ojcowie Franciszkanie serdecznie dziękują całej Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej.
7. Składam serdeczne podziękowania proboszczom i wspólnotom parafialnym, szkolnym, które zaangażowały się w tę szlachetną formę pomocy naszym potrzebującym braciom w Afryce.

Ks. Andrzej Łuszcz

DANE STATYSTYCZNE DIECEZJI ZA ROK 2020

Biskupów	3
Kapłanów	445
Kapłanów wyświęconych	4
Kapłanów zmarłych	13
Alumnów	20
Sióstr zakonnych	130
Dekanatów	19
Parafii	187
Ochrzczonych	3.764
Bierzmowanych	3.084
I Komunia św.	3.965
Zawartych małżeństw	1.423
Zmarłych	6.644

DANE STATYSTYCZNE Z DEKANATÓW ZA ROK 2020

Dekanat	Ochrzczonych	Bierzmowanych	Ilość Komunii św.	I Komunia św.	Zawartych małżeństw	Zmarłych
Biłgoraj Płd.	271	213	474.000	327	106	388
Biłgoraj Płn.	298	291	605.000	308	92	386
Cieszanów	140	51	272000	136	54	234
Grabowiec	124	83	253.000	117	49	234
Hrubieszów Płd.	181	250	214.000	222	69	457
Hrubieszów Płn.	173	82	203.000	148	75	394
Józefów	198	25	246.000	168	67	300
Krasnobród	240	165	332.000	225	92	409
Lubaczów	201	187	374.000	224	73	302
Łaszczów	100	38	177.000	96	37	295
Narol	81	168	209.000	98	41	198
Sitaniec	224	134	282.000	177	68	405
Szczebrzeszyn	211	210	320.000	197	92	470
Tarnogród	228	80	343.000	197	99	355
Tarnoszyn	58	-	73.000	58	24	121
Tomaszów Lub. Płd.	241	250	432.000	243	59	368
Tomaszów Lub. Płn.	189	234	340.000	230	86	358
Tyszowce	85	35	139.000	96	38	237
Zamość	521	588	772.000	698	202	670
SUMA	**3.764**	**3.084**	**6.059.000**	**3.965**	**1.413**	**6.644**

DANE STATYSTYCZNE Z PARAFII ZA ROK 2020

Parafia	Liczba					
	Ochrzczonych	Bierzmowanych	I Komunii św.	Małżeństw	Zmarłych	Rozdanych Komunii św.
Aleksandrów	32	-	34	6	25	60.000
Basznia Dolna	27	-	20	8	33	12.000
Bełżec	41	-	38	7	48	40.000
Białopole	16	-	-	4	24	3.000
Bihale	7	-	7	1	11	5.000
Biłgoraj Chrystusa Króla	33	31	31	7	23	80.000
Biłgoraj św. Jana Pawła II	58	56	64	13	47	120.000
Biłgoraj św. Jerzego	30	-	95	13	56	126.000
Biłgoraj św. Marii Magdaleny	58	83	86	32	90	131.000
Biłgoraj Wniebowzięcia NMP	52	30	74	15	72	108.000
Biszcza	31	-	29	7	43	32.000
Bondyrz	15	25	12	4	28	19.000
Bukowa	4	-	11	4	7	11.000
Buśno	4	-	1	-	23	5.000
Bystre	16	-	15	5	28	8.000
Cewków	9	-	19	5	16	14.000
Chmielek	11	-	12	1	21	19.000
Chodywańce	6	-	7	2	12	4.000
Cichobórz	6	-	-	2	13	6.000
Cieszanów	21	-	20	6	47	60.000
Czartowiec	6	4	4	-	6	4.000
Czerniczyn	19	27	9	5	25	10.000
Cześniki	8	-	9	3	32	20.000
Czołki	24	-	15	6	20	32.000
Dachnów	10	-	16	1	19	17.000
Dąbrowica	7	-	10	3	16	21.000
Deszkowice	8	-	9	4	19	7.000
Dołhobyczów	10	-	7	3	38	45.000
Dub	14	-	8	9	41	20.000
Dubienka	15	-	15	7	57	25.000
Dyniska Stare	6	-	-	4	11	11.000
Dzierążnia	6	14	10	5	19	18.000

Parafia	Liczba					
	Ochrzczonych	Bierzmowanych	I Komunii św.	Małżeństw	Zmarłych	Rozdanych Komunii św.
Frampol	27	52	21	8	43	60.000
Gdeszyn	3	10	5	5	11	9.000
Goraj	26	-	24	11	46	58.000
Gorajec	11	19	10	4	32	21.000
Gozdów	3	-	6	3	14	6.000
Górecko Kościelne	32	-	16	17	28	33.000
Grabowiec	18	-	27	9	80	65.000
Grodysławice	7	-	-	3	21	10.000
Gromada	13	13	8	4	20	18.000
Gródek	14	-	15	7	50	15.000
Harasiuki	16	-	8	8	11	12.000
Hedwiżyn	10	24	10	2	11	4.000
Honiatycze	2	-	-	1	15	3.000
Horodło	19	49	22	7	52	5.000
Horyniec-Zdrój	19	46	34	12	40	80.000
Horyszów	3	-	-	2	5	3.000
Horyszów Polski	19	-	-	4	36	25.000
Hostynne	10	15	11	3	23	17.000
Hrubieszów MBNP	55	-	58	29	72	75.000
Hrubieszów Ducha Świętego	36	58	52	12	92	65.000
Hrubieszów św. St. Kostki	12	8	10	8	17	32.000
Hrubieszów św. Mikołaja	36	41	60	13	113	49.000
Hucisko	12	-	12	5	26	10.000
Hulcze	10	-	8	3	10	10.000
Huta Krzeszowska	23	-	20	7	35	40.000
Huta Różaniecka	7	10	4	3	19	13.000
Jarczów	13	-	11	6	8	10.000
Jarosławiec	14	-	30	2	21	16.000
Jeziernia	7	-	10	1	18	10.000
Józefów	40	-	34	14	82	33.000
Kalinówka	4	-	-	4	22	10.000
Klemensów	37	34	31	14	60	34.000
Komarów	21	-	23	12	51	42.000
Korytków Duży	20	-	16	10	16	35.000
Kosobudy	21	-	24	10	30	41.000

Parafia	Liczba					
	Ochrzczonych	Bierzmowanych	I Komunii św.	Małżeństw	Zmarłych	Rozdanych Komunii św.
Krasnobród Z. Ducha Świętego	21	-	7	7	29	20.000
Krasnobród NNMP	64	71	54	39	115	140.000
Krowica Sama	16	-	12	3	21	23.000
Kryłów	11	18	7	2	28	18.000
Krynice	11	15	9	1	29	10.000
Krzeszów	38	86	21	13	49	53.000
Księżpol	25	25	22	12	32	37.000
Lipiny	17	44	23	6	32	17.000
Lipsko k/Zamościa	22	46	17	6	24	30.000
Lipsko k/Narola	15	31	9	8	16	19.000
Lisie Jamy	16	-	16	6	15	38.000
Lubaczów św. Stanisława BM	56	49	48	26	102	105.000
Lubaczów św. Karola Boromeusza	40	58	54	19	54	88.000
Lubycza Królewska	31	-	31	9	35	16.000
Luchów Górny	13	-	11	2	25	12.000
Łabunie	42	48	50	9	102	17.000
Łaszczów	26	38	31	9	58	27.000
Łaszczówka	6	26	6	4	22	20.000
Łaziska	16	28	11	1	24	20.000
Łosiniec	10	-	22	5	28	30.000
Łukawica	15	-	14	3	25	20.000
Łukawiec	12	40	20	5	27	51.000
Łukowa	41	-	30	16	51	55.000
Machnów Nowy	5	26	16	1	15	22.000
Machnówek	3	-	3	1	7	7.000
Majdan Sopocki	26	-	24	8	40	42.000
Majdan Stary	31	-	23	10	28	30.000
Miączyn	11	38	-	5	21	18.000
Mircze	14	22	26	7	62	25.000
Młodów	11	40	30	3	20	20.000
Mokrelipie	17	11	11	3	36	12.000
Moniatycze	16	-	18	7	49	21.000
Nabróż	12	-	7	5	48	35.000
Narol	7	46	25	4	40	31.000
Nieledew						

Parafia	Liczba					
	Ochrzczonych	Bierzmowanych	I Komunii św.	Małżeństw	Zmarłych	Rozdanych Komunii św.
Nielisz	11	11	7	7	32	15.000
Niemstów	7	-	15	6	8	25.000
Nowe Brusno	3	5	3	1	12	9.000
Nowie Sioło	4	-	1	4	12	10.000
Nowosiółki	10	-	13	2	24	17.000
Obsza	16	-	20	6	33	39.000
Oleszyce	58	51	43	16	70	109.000
Oszczów	4	-	4	2	18	6.000
Perespa	5	-	6	2	18	5.000
Płazów	9	20	-	5	15	18.000
Płoskie	35	40	19	10	26	25.000
Podhorce	7	12	7	2	25	8.000
Potok Górny	34	-	20	18	50	20.000
Potok Jaworowski	5	-	6	-	10	12.000
Przewodów	10	-	-	3	3	4.000
Rachanie	8	31	25	3	35	3.000
Radecznica	24	15	8	7	54	118.000
Radzięcin	32	42	27	10	66	60.000
Różaniec	13	-	8	10	23	23.000
Ruda Różaniecka	5	-	9	3	20	9.000
Rzeplin	4	-	12	3	27	9.000
Sahryń	4	-	3	-	23	20.000
Siedliska	1	-	1	-	10	12.000
Sitaniec	29	34	32	4	57	47.000
Skierbieszów	20	-	28	8	55	41.000
Sól	25	-	22	7	28	32.000
Stare Oleszyce	6	-	11	3	14	5.000
Stary Bidaczów	5	-	2	2	5	15.000
Stary Dzików	22	-	11	11	33	20.000
Stary Lubliniec	3	-	-	2	15	12.000
Stary Zamość	39	-	40	18	92	56.000
Staw Noakowski	11	-	9	3	28	13.000
Strzyżów	20	-	-	7	31	15.000
Suchowola	19	-	17	9	40	32.000
Susiec	22	-	18	7	32	27.000

Parafia	Liczba					
	Ochrzczonych	Bierzmowanych	I Komunii św.	Małżeństw	Zmarłych	Rozdanych Komunii św.
Szarowola	11	-	12	7	22	8.000
Szczebrzeszyn św. Katarzyny	23	44	15	9	41	28.000
Szczebrzeszyn św. Mikołaja	26	70	30	10	52	41.000
Szpikołosy	4	33	10	2	27	22.000
Świdniki	9	-	-	3	16	5.000
Tarnawatka	19	-	25	9	40	30.000
Tarnogród	35	55	45	24	55	85.000
Tarnoszyn	6	-	8	-	8	6.000
Teratyn	16	-	10	5	30	20.000
Terebiń	16	33	-	2	16	10.000
Tereszpol	31	-	30	11	65	32.000
Tomaszów Lub. Sanktuarium	79	97	72	48	96	195.000
Tomaszów Lub. św. O. Pio	23	45	47	3	34	35.000
Tomaszów Lub. NSPJ	63	46	39	13	106	180.000
Tomaszów Lub. św. Józefa	61	152	66	13	68	90.000
Topólcza	13	6	10	3	17	11.000
Trzeszczany	16	19	20	5	40	52.000
Trzęsiny	16	43	12	5	19	30.000
Tuczępy	10	-	3	4	8	15.000
Turkowice	2	-	9	1	21	2.000
Tworyczów	10	-	11	5	35	10.000
Tyszowce	26	31	43	8	54	36.000
Uchanie	24	-	22	6	43	30.000
Udrycze	17	-	7	2	26	17.000
Ulhówek	10	-	15	5	23	12.000
Wasylów Wielki	1	-	1	2	10	5.000
Werbkowice	18	28	41	12	53	30.000
Werchrata	3	10	-	2	11	10.000
Wielącza	31	32	39	17	70	40.000
Wiszniów	4	-	6	-	16	5.000
Wożuczyn	25	29	23	8	58	32.000
Wólka Panieńska	29	28	44	5	23	20.000
Załuże	11	-	11	2	12	20.000
Zamch	9	-	-	3	22	21.000
Zamość Katedra	63	52	45	47	157	120.000

Parafia	Liczba					
	Ochrzczonych	Bierzmowanych	I Komunii św.	Małżeństw	Zmarłych	Rozdanych Komunii św.
Zamość św. Michała	61	136	129	36	99	106.000
Zamość Zwiastowania NMP	40	36	58	3	73	50.000
Zamość MB Królowej Polski	54	52	84	25	86	80.000
Zamość Św. Bożej Opatrzności	70	76	89	10	45	51.000
Zamość Świętego Krzyża	87	156	168	36	97	170.000
Zamość Miłosierdzia Bożego	39	-	33	9	50	65.000
Zamość św. Brata Alberta	78	52	48	31	40	110.000
Zawalów	10	16	12	2	18	15.000
Złojec	10	-	14	2	32	10.000
Zubowice	5	-	-	5	8	7.000
Zwierzyniec	20	-	36	23	64	10.000
Ždanów	29	-	17	7	16	16.000
Żniatyn	2	-	4	1	10	5.000
Żulice	13	-	13	6	22	17.000
Żurawce	3	-	3	-	10	2.000

Opracował: ks. Zygmunt Jagiełło

INNE

Bp Mariusz Leszczyński

KAZANIE PODCZAS MSZY ŚW. ŻAŁOBNEJ ZA ŚP. MARIĘ GMYZ (1956-2021) – ARCHITEKT, MALARKĘ I POETKĘ
Katedra zamojska, 14 lutego 2021 r.

Drodzy, Siostry i Bracia w Chrystusie!

Trwamy w katedrze zamojskiej na Mszy św., podczas której żegnamy śp. Panią Marię Gmyz – utalentowaną architekt, malarkę i poetkę, osobę wielce zasłużoną dla miasta Zamościa i regionu oraz Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. W tej katedrze Pani Maria bywała często na modlitwie z okazji różnych uroczystości kościelnych i państwowych, czemu dała wyraz w jednym ze swoich wierszy, pisząc:

„Jest Katedra w mieście moim
Gdzie Anioły chorał grają
I św. Tomaszowi
Zmartwychwstanie objawiają
Jest tam Matka Odwachowska
I swym opiekuńczym okiem
Ciemność serca nam rozjaśnia
Najłaskawszym dobrym wzrokiem”
(*Zamojska Katedra*)

Ten chorał w zamojskiej katedrze aniołowie dziś grają śp. Marii, niosąc ku Bogu wdzięczny hymn uwielbienia za jej życie pełne dobra, miłości i nadziei, która przebijała się przez codzienne trudy, cierpienia i krzyże. Nigdy się nie poddawała, snując coraz to nowe, ambitne plany na przyszłość. Nie zdołała już jednak ich zrealizować, gdyż Bóg niespodziewanie zatrzymał bieg jej ziemskiego życia, jak gdyby chciał powiedzieć, że jej dusza – piękna i szlachetna – może już odpocząć, gdyż w pełni zasłużyła na nagrodę wieczną.

„Cichutko powoli
Dostrzegam kształty świtu
Oto jestem Panie
Ufam że jak wczoraj

Podarujesz mi promyk słońca
Wierzę że jak zwykle
Podasz mi pomocną dłoń"
– pisała Pani Maria w liryku *Ufność o wschodzie słońca*

Siostry i Bracia!

Bądźmy zawsze gotowi powiedzieć w każdej chwili życia: „Oto jestem, Panie!". Chciejmy wolę Boga pełnić z wiarą i ufnością, wsłuchując się w delikatny śpiew aniołów, które niosą nadzieję zmartwychwstania i życia na wieki. Niech ta fundamentalna prawda naszej wiary „ciemność serca nam rozjaśnia".

Są ludzie, którym się wydaje, że będą żyli nieprzerwanie – dla siebie i najbliższych, dla jakiejś ziemskiej sprawy czy idei. Jakże bardzo ta wizja życia bywa złudna. Wszystko bowiem zmienia się, gdy przychodzą niesprzyjające okoliczności, doświadczenia, choroba i śmierć. I cóż znaczyłby człowiek, gdyby nie to przekonanie dyktowane wiarą, że tak naprawdę istnieje on tylko dla Boga i czeka z utęsknieniem na spotkanie z Nim…

Uczeń Jezusa jest powołany do tego, by także w śmierci uczynić z siebie dar dla Boga, dla ludzi i Kościoła Chrystusowego (por. Kol 1,24). Śmierć w duchu wiary wyznawcy Jezusa, wieńcząca jego ziemskie pielgrzymowanie, jest warunkiem osiągnięcia pełni życia w wieczności. Przez śmierć nieśmiertelna dusza ludzka zostaje odłączona od ciała, ale połączy się z nim na nowo, na zawsze, w dniu zmartwychwstania umarłych. „Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do (…) śmierci [Jezusa], zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie" (Rz 6,5). „Dla mnie żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk" (Flp 1,21-24) – uczy Apostoł Paweł. Ta wiara jest oparta na prawdzie zmartwychwstania Jezusa, który zapewnia: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie" (J 11,25).

Wczytajmy się również w słowa Pani Marii z wiersza pt. *Nie rozpaczaj*:

„Nie płacz jak boli
Pewnie tak trzeba
Po burzy zawsze świeci słońce
Po to jest zima
By przyszła wiosna
I piękne kwiaty na łące"

Za Apostołem Piotrem wyznajemy zaś: *„Panie, do kogóż pójdziemy*? *Ty masz słowa życia wiecznego”* (J 6,68). To świadectwo wiary uczniów Jezusa w dzisiejszym świecie jest bardzo potrzebne. Ten świat bowiem mocno się zmaterializował, daleko odszedł od Boga i chce zająć miejsce Stwórcy; tworzy więc nowe prawa sprzeczne z naturą ludzką i zasadami Dekalogu. W obliczu tego zła nie możemy być obojętni. Nasza wiara nie może się chwiać. Nie wolno nam nigdy rezygnować z życia według prawdy Bożej. Kto pragnie oglądać Boga twarzą w twarz w wieczności, musi przejść swoją ziemską drogę śladami Krzyża Jezusa, angażować się czynnie w budowanie cywilizacji życia i miłości, a przez pryzmat śmierci widzieć zmartwychwstanie. Tymi ideałami starała się żyć śp. Maria, czemu dała wyraz w tych oto słowach. Pisała, że: „Niczym droga wobec Celu / Niczym śmierć wobec Miłości!” (*Świętych obcowanie*).

Dziękujemy śp. Marii za świadectwo niezłomnej wiary oraz czynne i bezinteresowne angażowanie się na różnych płaszczyznach życia Kościoła diecezjalnego, takich jak: Rada Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, Katolickie Szkoły Publiczne im. św. Ojca Pio w Zamościu, Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej, popularne wśród dzieci i młodzieży konkursy plastyczne i poetyckie oraz marsze na rzecz Życia i Rodziny w Zamościu.

Dziękujemy za projekty obiektów kościelnych i ich wnętrz oraz innych dzieł, a wśród nich znajduje się ołtarz na pamiętną wizytę Ojca św. Jana Pawła II w Zamościu w 1999 r., pomnik ku czci Papieża – Polaka przed kościołem Matki Bożej Królowej Polski, kościół św. Ojca Pio w Tomaszowie Lubelskim, prezbiterium kościoła filialnego w Ornatowicach i Dom Księży Seniorów w Biłgoraju.

Dziękujemy za poezję przenikniętą subtelną wrażliwością na prawdę, dobro i piękno, pełną dziecięcej ufności, zachwytu, zdumienia i dziękczynienia, a nade wszystko głębokiej wiary w Boga oraz miłości do Matki Bożej i świętych Pańskich. Dziękujemy za każdy wiersz, a wśród nich za ten opatrzony tytułem *Nieśmy ludziom nadzieję – jakby dedykowany nam wszystkim:*

„Czasami trzeba czas zatrzymać
Poczuć jak boli w sercu życie
Usłyszeć blask milczący nocą
Skrzypiący mrozem śnieg o świcie

Czasami trzeba się zadumać
Spokornieć wobec Stwórcy zamysłów

Zagubić siebie w innych sercach
Wzlecieć nad miarę swych pomysłów
Czasami trzeba łzę zobaczyć
Jak płynie w oczach ludzkiej doli
By podać uśmiech i nadzieję
Choć własne serce w głębi boli"

Niech Chrystus, który jest naszą „drogą, prawdą i życiem" (J 14,6) przyjmie Panią Marię do chwały nieba; niech pocieszy w smutku jej najbliższych. My zaś wszyscy zachowajmy drogą nam Zmarłą w naszej serdecznej pamięci i ufnej modlitwie.

Amen.

Ks. Edward Walewander

DUCHOWOŚĆ W PROCESIE WYCHOWAWCZYM

1. Pojęcie duchowości

W potocznym rozumieniu duchowość (łac. *spiritualitas*; poprzez *spiritualis* – duchowy, niematerialny, od *spiritus* – duch, istota duchowa, nadprzyrodzona moc) wiąże się z religią. Istotnie tak jest. Nade wszystko jednak trzeba powiedzieć, że duchowość jest dziedziną właściwą tylko człowiekowi, gdyż odwołując się do podstawowych cech odróżniających człowieka od zwierząt, tylko u niego spotkamy możliwość sięgania po wartości wyższego rzędu, tzn. niezależne od świata materialnego. W religii najwyżej pośród owych wartości stoi Bóg, do którego odnosi się wszystko, co streszcza się w przeznaczeniu człowieka wierzącego, a co łącznie z celem ostatecznym jego życia koncentruje się na wieczności. Cała duchowość związana z takim pojmowaniem życia ludzkiego mieści się w wymienionych kategoriach. Jej przeżywanie jest wszakże sprawą indywidualną, zależną od sytuacji, w jakiej człowiek się znajduje. Inaczej zatem przeżywa swoją duchowość zakonnik czy mniszka zakonu kontemplacyjnego, inaczej misjonarz, a jeszcze inaczej człowiek żyjący w świecie.

Duchowość jest więc atrybutem każdej istoty rozumnej, i to niezależnie od wykazywanej religijności czy też jej braku. Definicja duchowości może zatem wynikać *„z utożsamiania rozwoju duchowego z osiąganiem dojrzałości poprzez stopniowy rozwój hierarchii potrzeb w takim kierunku, aby nie dominowały w niej potrzeby typu podstawowego, wymuszanego przez fizyczność i emocjonalność egocentryczną, a pojawiały się potrzeby wyższego rzędu, kontaktu z pięknem, dobrem, wykraczania poza siebie, altruizmu, potrzeba twórczości”*[1].

Definicja duchowości to wszelako jeden z trudniejszych problemów teorii poznania, gdyż istota sprawy zawiera się tu w samym pojmowaniu i rozumieniu elementu duchowego w człowieku. Szczególnie ważne jest rozróżnienie tego, co niematerialne i kojarzy się z rozumem i psychiką, od tego, co sięga poza i ponad naturę i ma

[1] J. Mikuła, *Duchowość - próba zdefiniowania pojęcia*, „Terapia Uzależnienia i Współuzależnienia”, 2003, nr 2.

odniesienie do sfery poznawalności wynikającej z wiary, a więc jest zakotwiczone w Bogu[2].

Duchowość zatem, najogólniej rzecz ujmując, jest właściwością przynależną istocie rozumnej, tej określanej mianem *animal rationale*. Wystarczy bowiem, że ta istota potrafi ujmować rzeczywistość w kategorii uogólnień (potrafi abstrahować), by wznieść się ponad rzeczywistość materialną, a to jest już sfera duchowości, ukierunkowanej religijnie czy też tylko antropoidalnie, czyli skierowanej do drugiego człowieka. Oba kierunki uczestniczą w wychowaniu, gdyż wykracza ono z natury poza strefę somatyczną i koncentruje na płaszczyźnie psychiczno-duchowej.

2. Duchowość w nauczaniu Kościoła

Termin „duchowość' nie pojawia się *expressis verbis* w *Piśmie Świętym*, ale jest obficie obecny w nauczaniu Kościoła, między innymi w dokumentach Soboru Watykańskiego II oraz w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*. Charakterystycznym rysem duchowości soborowej jest orientacja chrystologiczno-pneumatologiczna, zwana odnową charyzmatyczną, która zakłada konieczność powtórnego nawrócenia ochrzczonych oraz aktualizowania i ciągłego uruchamiania mocy otrzymanej na chrzcie św. Nawrócenie dokonuje się przez odrodzenie autentycznej wiary, silnej nadziei na przyszłe zbawienie oraz miłości wzbudzającej wdzięczność i potrzebę sławienia Boga jako Stwórcy.

Jan Paweł II, rozwijając naukę Soboru Watykańskiego II, za podstawowe cechy współczesnej duchowości uważał zaangażowanie chrześcijan w przebudowę świata zgodnie ze stwórczą myślą Boga. Papież wzywał także do nieustannego kształtowania własnej osobowości w duchu powołania chrześcijańskiego. Termin „duchowość" pojawia się bardzo często w dokumentach papieskich, a właściwie trudno byłoby wskazać taki dokument, w którym zabrakłoby odniesienia do duchowości, niezależnie od tego, jakie zagadnienia są w nim poruszane.

W swojej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* (1979) Jan Paweł II wskazuje na Chrystusa. Chrystus, zjednoczony z Ojcem i z każdym człowiekiem, udziela nieustannie Ducha, który daje czło-

[2] P. McCarroll, Th. St. James O'Connor, E. Meakes: *Assessing Plurality in Spirituality Definitions,* w: *Spirituality and Health: Multidisciplinary Explorations*, ed. A. Meier, Th. St. James O'Connor, Wilfrid Laurier University Press, 2005. Autorzy wyróżniają tutaj blisko 30 definicji duchowości.

wiekowi świadomość synostwa Bożego. Silny chrystocentryzm jest obecny w całym nauczaniu Jana Pawła II. Od początku swojego pontyfikatu zwracał też uwagę na ważną rolę Eucharystii w życiu duchowym. Jest ona w ścisłym znaczeniu pokarmem, a zarazem widomym znakiem obecności Chrystusa w każdej sytuacji człowieka. W encyklikach *Laborem exercens* (1980) i *Sollicitudo rei socialis* (1987) papież podkreśla miejsce duchowości w pracy ludzkiej. W adhortacji *Familiaris consortio* (1981) oraz w innych podobnych pismach wiele miejsca poświęca duchowości małżeńskiej i rodzinnej, która wynika z powszechnego powołania do świętości. Encyklika *Redemptoris Mater* (1987) buduje fundament duchowości maryjnej, którą papież wyraźnie odróżnia od zwykłej pobożności ku uczczeniu Matki Bożej. Na uwagę zasługuje też encyklika *Redemptoris missio* (1990), poświęcona duchowości misyjnej[3]. O duchowości kapłańskiej Jan Paweł II pisze dużo w adhortacji *Pastores dabo vobis* (1992). Tu do głosu dochodzi zwłaszcza chrystocentryczny i pneumatologiczno-eklezjalny wymiar duchowości chrześcijańskiej. Również w adhortacji *Vita consecrata* (1969) o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie papież kilkadziesiąt razy nawiązuje do zagadnienia duchowości. Duchowość pozostaje też tematem centralnym jego listu apostolskiego *Novo millennio ineunte* (2001) – Papież proponuje w nim, by duchowość chrześcijańską uznać za fundament, na którym opiera się życie duchowe chrześcijan w trzecim tysiącleciu chrześcijaństwa. Dla Jana Pawła II duchowość i życie duchowe to konkretny wzór relacji człowieka z Bogiem i ze środowiskiem człowieka, podkreślający jakiś wyjątkowy aspekt niepowtarzalnej tajemnicy Chrystusa (*Vita consecrata*, nr 93).

Znaczenie życia duchowego ciągle rośnie i stanowi punkt węzłowy prawie wszystkich inicjatyw kościelnych, w tym także bezpośredniej katechezy papieskiej. Przykładem jest chociażby nauczanie papieża Benedykta XVI.

Duchowość, jak widać, dotyczy wielu obszarów ludzkiego życia i stanowi szansę na poszerzenie możliwości, jakie stoją przed człowiekiem. Dzięki życiu duchowemu człowiek wkracza w nowy rodzaj empatii i sympatii (w pierwotnym, etymologicznym rozumieniu tych słów jako „wczuwania się" i „współodczuwania") z innymi ludźmi oraz z całym stworzeniem. Dlatego można powiedzieć, że duchowość to szczególne wyzwanie, które wiedzie człowieka ku nowemu, dotąd

[3] Z. Tyburski, *Encykliki Jana Pawła II. Fundamenty wiary i moralności katolickiej*, Lublin 2011, s. 17-194.

nieraz mu nieznanemu potencjałowi, przekraczającemu domniemane granice ludzkich możliwości[4].

Tak rozumiana duchowość jest dzisiaj szczególnie ważna, a nawet modna, czego wyrazem jest ogromne zainteresowanie medytacją. W medytacji, która niejako formuje duchowość, słusznie widzi się warunek ocalenia człowieka przed konsekwencjami zagrożeń, jakie niesie z sobą współczesna cywilizacja. Trzeba zatem zawsze mocno podkreślać, że człowiek – zwłaszcza chrześcijanin – o tyle jest *sapiens* (rozumny i mądry), o ile jest *meditans*, czyli o ile jest istotą medytującą, zakotwiczoną w duchowości.

Z duchowością łączy się ściśle fundamentalne zagadnienie wartości w wychowaniu.

3. Wartości w wychowaniu

a) Słowa bez treści

W języku codziennym, a nawet w oficjalnym przekazie publicznym, pojawia się coraz więcej pojęć, które stanowią zaledwie *ersatz*, namiastkę treści, jakie powinny zawierać. Dlaczego posługujemy się namiastkami? Dlatego, że wcale nie chcemy powiedzieć tego, co owe pojęcia naprawdę znaczą. W ten sposób próbujemy stworzyć sobie alibi, uwolnić się od odpowiedzialności za brak właściwych słów w miejscu i czasie, w których powinny być użyte[5].

Mówimy tu, przypomnijmy, o procesie wychowawczym. Wychowanie zaś z natury rzeczy polega na wdrażaniu człowieka do uznawania i przestrzegania określonych wartości. Musimy więc użyć tego właśnie pojęcia: wartość. Dziś wydaje się ono trochę zużyte, niemal wszyscy bowiem mówią o wartościach, powołują się na nie, nie precyzując jednak znaczenia tego pojęcia. To tak, jakby się mówiło o naczyniu, myśląc zarazem o tym, co się w nim znajduje. W butelce może być mleko, ale może też być trucizna. Podobnie jest z wartościami. Poprzez częściowe uprzedmiotowienie można z nich uczynić

[4] E. Walewander, *Ks. prof. dr hab. Walerian Słomka – twórca serii wydawniczej „Homo Meditans”*, w: *Najważniejsza jest miłość. Księga Pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Waleriana Słomki*, red. M. Chmielewski, Lublin 1999, s. 101-105; M. Chmielewski, *Duchowość*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków 2002, s. 226-232; M. Daniluk, *Duchowość chrześcijańska,* w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1995, kol. 317-330.

[5] Por. O. Raible, *Mit der Sprache den Inhalt verändern*, „Die Tagespost”, 2008, nr 47 (z 17.04), s. 12.

pseudowartości. Dużo mówi się na przykład o wartościach humanistycznych. Onegdaj nigdzie bodaj nie mówiono o nich tyle, co w Związku Sowieckim, a zarazem nigdzie człowiek nie był w tak wielkiej pogardzie jak właśnie tam. Często odwołujemy się także do wartości religijnych, głosimy piękne hasła, cytujemy mądre maksymy, ale nie zważamy zupełnie na to, czy są one stosowane w praktyce. Tworzy się parawany, za którymi można schować coś wręcz przeciwnego wartościom, jakąś antywartość, bo tak właśnie należy nazwać wartość pozorną.

Byłoby pewnie lepiej, gdybyśmy nauczyli się mówić o wartościach, nie używając już tego nieco wytartego słowa. Trzeba po prostu mówić o celach, jakie stoją przed nami, a wymagają konkretnego wysiłku, aby wyrobić w sobie dobre nawyki. Wyrzućmy wszystkie słowa bez treści, nieraz pięknie brzmiące, lecz wprowadzające zamęt do myśli ludzkiej. Pozwólmy, by wychowawca, nauczyciel, rodzic mógł w języku adekwatnym do możliwości percepcyjnych wychowanka, ucznia, dziecka przekazać mu zarówno zdrową zasadę, jak i dobry wzór. Sięgnijmy do zasad fundamentalnych, w których nie ma pustych słów. Wystarczy wskazać na Dekalog. Zarazem trzeba zauważyć, że współcześni nam formierze ludzkich charakterów i losów niechętnie odnoszą się do jakichkolwiek jednoznacznych kryteriów. Stąd aż tyle czczej gadaniny. Na szczęście jest też wiele autentycznego poszukiwania jasnych, jednoznacznych wskazań, stałych, niezmiennych reguł postępowania.

b) Wartość oznacza coś godnego ludzkiego wysiłku

Życie jest darem. Darem szczególnym, umożliwiającym człowiekowi sprawdzenie samego siebie. Nie można zatem wykluczyć z życia wysiłku, wyrzeczenia, altruizmu i podobnych cech charakteru, które decydują o sukcesie. Wychowankowi trzeba mówić o tym wszystkim. Nie da się go pewnie odizolować od łatwych do osiągnięcia pseudowartości, które mają o wiele większą siłę przyciągania aniżeli zmaganie się z przeciwnościami, nieustannie połączone z trudem. Nie można zakładać, że człowiek zawsze wybierze to, co lepsze. Święty Augustyn pisał: *Video meliora proboque deteriora sequor*[6], co oznacza, że widział to, co lepsze, i pochwalał to, lecz podążał za gorszym. A co dopiero dzisiejszy człowiek, który zarówno w obrazie emitowanym przez

[6] Św. Augustyn, *Wyznania*, tłum. Z. Kubiak, Warszawa 1978, s. 158 (ks. IX, 3).

media, jak i w słowie mówionym czy pisanym stale otrzymuje niejako w ofercie coś, co można by określić jako produkt chorej ludzkiej jaźni. To jest jak rana, z której sączą się treści wprawdzie organiczne, ale zarazem toksyczne. Cały przecież ten śmietnik doznań, pragnień i propozycji spełnienia to ludzka rzeczywistość, taka jednak jak obumarłe tkanki wydalane z rany. Jak inaczej można nazwać każdą inicjatywę, która zamiast kierować człowieka ku wartościom humanistycznym (oczywiście ani nie w sowieckim, ani nie w liberalno-hedonistycznym wydaniu, nie w fantastyczny sposób samorodnym, ale odpowiadającym naturze pochodzącej od Stwórcy), prowadzi go w kierunku wręcz odwrotnym, ku wyżyciu się w absurdzie? Rzecz w tym, że nawet ci, którzy nie nagłaśniają relatywizmu wszelkich norm i zasad z obawy przed jakimś ostracyzmem lub tylko z wewnętrznej niepewności, półgębkiem odwołują się do zdrowych zasad. Torują oni wręcz drogę apostołom pozornej wolności, *dolce far niente* w kształtowaniu swojego charakteru i konstruowaniu programu współżycia społecznego.

Nie łudźmy się! To nie są wartości! Człowiek dyskotek, wrzasku, otępiającego rytmu, zastępującego inne ludzkie doznania, nigdy niczego nie stworzy. Będzie wiecznym konsumentem. W zależności od tego, kto go chwilowo zaspokoi, taki też będzie w efekcie rachunek jego życia. Iluż wiecznych nastolatków nigdy nie potrafi wydorośleć![7]

c) Zabiłem. Nie wiem dlaczego

Coraz częściej bardzo młodzi ludzie z tępym wyrazem twarzy, bez poczucia winy przyznają, że zabili, ale nie wiedzą dlaczego. Można by im to powiedzieć bez trudu, ale co z tego? Przecież życie nie jest wartością moją ani twoją. Sam jej nie stworzyłeś. Jakie masz prawo, by ją komuś odbierać? To są argumenty funkcjonujące nawet bez Dekalogu, ale pod jednym warunkiem – że nie stępiło się w człowieku wrażliwości na wartości o podstawowym znaczeniu. U podstaw bowiem wszystkich innych wartości leży wartość życia. Kto zagubił cenę swych czynów – a gubi się ją bardzo powoli, wychowawcy różnej maści są tu czynni – tego nie powstrzyma nic i nikt przed popełnieniem zbrodni. To się zaczyna od takich ekscesów jak kiedyś w pewnej szkole,

[7] Por. Z. Zieliński, *Demokracja totalitarna*, Lublin 2012, s. 13-36.

a później w tylu innych miejscach, od tak zwanej fali w szkolnej klasie i w wojsku. Innymi słowy, przyjemność sadystyczna, przekraczająca już próg patologii.

Pojawiają się niekiedy wypowiedzi rodziców, wychowawców, usiłujących szukać motywów takiego działania, by usprawiedliwić nie tyle swych podopiecznych, ile siebie, bo nie zauważyli w porę symptomów choroby. Nie bójmy się tego tak nazywać. Diagnoza to pierwszy krok do podjęcia terapii. Z chwilą, gdy schowamy głowę w piasek, już podstawiliśmy ją pod kij baseballowy.

d) Do czego się odwołać?

Kiedy Jezus Chrystus zapytał uczniów: *„Czy i wy chcecie odejść?"* – wiemy, dlaczego mogli chcieć; zbyt wiele wymagał – apostoł Piotr odpowiedział: *„Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego"* (J 6, 67-68). Dzisiejszy liberalny świat, wrogi wszelkim zasadom – poza tymi, które zapewniają mu, złudne zresztą, bezpieczeństwo – nie chce nawet o tym słyszeć. Trzeźwo jednak myśląc, musimy przyznać, że dotąd nie wymyślono nic lepszego niż Dekalog. Trzeba zatem wybierać. Jak zawsze.

Świat łatwych doznań nie tęskni za tym, co w jego oczach jest wprawdzie lepsze, ale co daje się osiągnąć tylko z mozołem. Człowiek z natury chce dobra, nawet jeśli sobie tego nie uświadamia. Pragnienie to tkwi w głębokich pokładach osobowości. Ujawnia się niekiedy pod wpływem impulsu zewnętrznego, a kiedy indziej rodzi się powoli we wnętrzu człowieka, zazwyczaj im bardziej rozczarowuje się tym, co oferuje mu świat. Oferta świata jest, można powiedzieć, hasłowa, ale oznacza konkretne wartości, dalekie wszelako od doznań duchowych, a raczej zakotwiczone wyłącznie w doczesności. Zmęczenie konsumpcją, używaniem życia i łapczywym braniem wszystkiego, co wpadnie w ręce, niekiedy silniej pcha ku wyższym celom niż trening duchowy, zwłaszcza przy niewłaściwym kierownictwie, rodzącym spowszednienie, rutynę i jałowość.

Duchowość w wychowaniu uczy, że człowiek okaże się wtedy rozumny i mądry (*sapiens*), gdy przekształci w sobie człowieka egoistę (*homo consumens*) w człowieka altruistę (*homo serviens*), zdolnego do tego, by poświęcić swoje wartości, a nawet życie dla dobra innych. Ten postulat jest dlatego tak ważny, gdyż współcześnie pojawiają się poważne ostrzeżenia i liczne fakty oraz

wydarzenia przemawiające za stwierdzeniem, że *„na całym świecie Cywilizacja pod wieloma względami ustępuje przed barbarzyństwem, że zachodzi zjawisko nie mające precedensu – nowy Wiek Ciemnoty ogarnia całą ludzkość”*[8].

Mając zatem na względzie tak kręte, a zarazem tajemnicze drogi, jakimi duch zmierza ku wnętrzu ludzkiemu, nie możemy ani na chwilę zwątpić, że ludzie zagubieni w dyskotekach, w hałasie, w obłędnym rytmie i taniej uciesze mogą nagle zatrzymać się na chwilę, żeby dostrzec, że droga jest bez drogowskazu, przystanek – bez rozkładu jazdy i kierunku, a oni sami rozglądają się bezradnie. Opatrzność Boża stwarza takie scenariusze. Trzeba tylko wierzyć, że ktoś je zauważy i weźmie na serio oraz według nich zacznie nową grę. Poważną grę o życie i przetrwanie, czyli po prostu o wszystko.

[8] S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 1997, s. 497.

Ks. Zygmunt Zieliński

ŻYWE SŁOWO ZAMKNIĘTE W KSIĘDZE

Ks. Edward Walewander, *Kazania i przemówienia* (wybór), t. V,
Wydawnictwo Liber Duo, Lublin 2021,
ss. 303, indeksy: osób i geograficzny.

W bliskiej nam przeszłości, bo w XIX i XX wieku, zbiory kazań ukazywały się dość często ze względów raczej utylitarnych. Księża chętnie korzystali z gotowych kazań, a te jakie drukowała *Nowa Biblioteka Kaznodziejska* czy kielecki *Przegląd Homiletyczny*, nie licząc kazań drukowanych w innych pismach teologicznych, były przystosowane do programów duszpasterskich, np. Wielkiej Nowenny, czy także inicjatyw duszpasterskich poszczególnych diecezji.

W XIX wieku kazania drukowane miały nieco inny charakter niż nam współczesne. Były to często dzieła oratorskie, zwłaszcza kazania pogrzebowe. Tacy kaznodzieje jak ks. Aleksy Prusinowski w Poznaniu, ks. Zygmunt Golian w Warszawie, jezuita, słynny misjonarz ludowy, o. Karol Antoniewicz drukowali swoje kazania nie jako pomoc homiletyczną dla księży parafialnych, ale raczej jako dzieła oratorskie, w których cytowania były często kopalnią wiedzy patrystycznej, historycznej, nie mówiąc o teologii. Były to kazania, których postać oratorska zamykała się w czasie godziny, niekiedy była dłuższa. Drukowano je przeważnie jako osobne broszury, niekiedy liczące kilkadziesiąt stron. Jeśli się zważy, że kaznodzieja ówczesny za punkt honoru uważał przemawianie z pamięci bez żadnych notatek, a cytaty niekiedy obcojęzyczne, zwłaszcza w grece, bywały na kilkadziesiąt wierszy, można sobie wyobrazić trud, jaki brał na siebie kaznodzieja. Toteż kazania drukowane były w owym czasie traktowane prawie jako rozprawy teologiczne czy merytorycznie wartościowe przyczynki biograficzne.

Dzieła te erudycyjne, a często przetkane makaronizmami, wyszły z mody wraz z rozwojem rejestratorów wokalnych i zmianami w dziedzinie homiletyki, zmierzającymi w kierunku możliwie zwięzłej i jasnej wykładni prawd wiary. Trzeba gwoli prawdy przyznać, że dążenie do jasnego formułowania myśli było na czasie, bowiem kazania w czasach współczesnych i nam bliskich przestały być pomnika-

mi sztuki oratorskiej, a nabrały charakteru katechezy w której treść wzięła górę nad formą.

Nic dziwnego, że także publikowanie kazań wygłoszonych lub nawet pozostających tylko w postaci drukowanej, nabrało innych kształtów. Rzadko ukazują się kazania jako odrębne druki. Najczęściej są to publikacje nie ograniczające się do kazań, a zawierające różnego rodzaju wystąpienia, nierzadko nawet o charakterze świeckim. Myślą przewodnią tych zbiorów przemówień – może taka nazwa będzie bardziej adekwatna do charakteru tych publikacji – było po prostu ukazanie pola działalności autora. Można to uznać za element biograficzny, bo nie ulega wątpliwości, że publikacje takie są źródłami dla każdego biografa, a także w wielu przypadkach dla dziejów epoki.

Tom zatytułowany *Kazania i przemówienia* pióra ks. profesora Edwarda Walewandra – już tom piąty z takiej dziedziny tegoż autora – nie jest typowym dziełem homiletycznym, chociaż pierwsza jego cześć składa się z kazań uszeregowanych przez autora tematycznie. Są to homilie z okazji chrztu, jubileuszu kapłańskiego, sakramentu małżeństwa, z okazji uroczystości kościelnych, m.in. Bożego Ciała. Aż trzy kazania poświęcił autor matce. Dwanaście kazań okolicznościowych to rozważania na różne okazje, wymykające się jakiemuś syntetycznemu ujęciu, odbiegające też od schematu, jakiego autor zazwyczaj używa, by rozwinąć treść homilii. Kazania patriotyczne w liczbie pięciu, które stanowią następny dział książki, mają już bardziej zwartą osnowę, a to dlatego, że dominują w nich wątki biograficzne. Ciekawy jest podział na kazania o zmarłych i za zmarłych – te ostatnie jako kazania pogrzebowe. O ile homilie poświęcone osobom, traktowane jako wskazanie na przykłady życia chrześcijańskiego, zawierają coś z pedagogii ludzkiego życia zakotwiczonego w Bogu, to kazania pogrzebowe można odczytać jako apel do żyjących, często poza tą okazją niewiele mających wspólnego z nauczaniem Kościoła. Jest to szczególnie ważny rodzaj kaznodziejstwa, o ile mówca pamięta, że zmarły nie potrzebuje jego wywodów, natomiast żywym często dana jest ta jedyna okazja, by im pewne fundamentalne prawdy uzmysłowić. Autor ma to na względzie i czytelnik jego przemówień nad trumną łatwo to dostrzeże.

Druga część książki zawiera przemówienia. Na otwarcie i zamknięcie sympozjów, kilkanaście przemówień okolicznościowych.

Część III zawiera teksty świeżo przygotowane do publikacji. I wreszcie zamyka książkę wykaz wykładów, kazań, udziału w sympozjach zebrany i podany chronologicznie za lata 2018-2020.

Książka tu prezentowana ma charakter usystematyzowanego materiału biograficznego. Nie wszystkie zawarte w niej teksty obudzą w czytelniku podobne zainteresowanie. Niewątpliwie taką rolę można przypisać zwłaszcza kazaniom, gdyż mają one wiele z katechezy i mogą posłużyć jako budujący materiał duszpasterski. Trzeba naturalnie mieć na względzie znaną rzecz, że teksty mówione inaczej oddziaływają aniżeli te same przesłania będące w postaci drukowanej. Stąd też inne jest przeznaczenie jednych i drugich. Jeszcze inaczej ma się sprawa, kiedy w druku znajdują się teksty skopiowane z nagrań. Czy w niniejszej publikacji takowe się znalazły?

Na koniec pozostaje stwierdzenie, że tak systematyczne gromadzenie wystąpień z bardzo różnorodnych okazji stwarzało dla autora niemały trud, co w omówieniu warte jest zaznaczenia nie bez słów uznania i podzięki w imieniu wszystkich, którzy tę książkę wezmą do ręki.

Ks. Czesław Galek

OMÓWIENIE – M. GRAJEWSKA, *PIOSENKA RELIGIJNA W DUSZPASTERSTWIE*, WYDAWNICTWO NAUKOWE GRADO, TORUŃ 2020, SS. 95.

Muzyka i śpiew towarzyszyły ludzkości od zarania jej dziejów, także w kontekście religijnym. Starotestamentowy autor *Księgi Psalmów* zachęcał swoich rodaków: „Śpiewajcie Panu pieśń nową, śpiewajcie Panu, wszystkie krainy! Śpiewajcie Panu, błogosławcie Jego imię, z dnia na dzień głoście Jego zbawienie! (Ps. 96, 1-2), dodając: „Śpiewajcie Panu przy wtórze cytry […] i przy dźwięku harfy, przy trąbach i dźwięku rogu (Ps 98,5-6). Tej tradycji był wierny również Pan Jezus, który po Ostatniej Wieczerzy wraz z Apostołami „zaśpiewawszy pieśń wyszli na Górę Oliwną" (Mt 26,30). Kontynuowali ją pierwsi chrześcijanie, do czego inspirował ich św. Paweł: „Napełniajcie się Duchem, przemawiając do siebie wzajemnie w psalmach i hymnach, i pieśniach pełnych ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach" (Ef 5,18-19). Do śpiewu zachęcali wiernych Ojcowie Kościoła, a do kanonu weszły słowa św. Augustyna: „Kto śpiewa, ten się dwa razy modli". Na przestrzeni XX wieków istnienia chrześcijaństwa powstawały coraz to nowe teksty i melodie pieśni, wykonywane przez wiernych i chóry przy akompaniamencie najsampierw organów, a później także innych instrumentów, a niekiedy nawet orkiestr.

W ostatnim półwieczu wielką popularność osiągnęły piosenki religijne, które niekiedy są wprowadzane w sposób nieprzemyślany do liturgii, co jest niezgodne z jej duchem, powodując nieraz zamieszanie, a niekiedy nawet zgorszenie wśród wiernych. Jednak w sposób właściwy wykorzystane mogą się przyczynić do duchowego dobra jej słuchaczy i odegrać pozytywną rolę w różnych dziedzinach duszpasterskich. Właśnie tym zagadnieniom poświęcona jest książka „Piosenka religijna w duszpasterstwie". Jej autorką jest Monika Grajewska, znana wokalistka i muzyk, o bogatej karierze artystycznej, którą rozpoczęła w Zespole Pieśni i Tańca „Mazowsze", następnie występowała w Kabarecie pod Egidą i w programach artystycznych znanych gwiazd muzyki rozrywkowej. Później rozpoczęła samodzielną działalność artystyczną, występując na wielu estradach w kraju i zagranicą. Jest także wykonawcą polskich pieśni i piosenek folko-

wych i religijnych z tekstami biskupa Józefa Zawitkowskiego z muzyką księdza Wiesława Kądzieli. Jest laureatką wielu nagród i wyróżnień, w tym Brązowym Krzyżem Zasługi nadanym jej przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę i Odznaką Honorową Zasłużony dla Kultury Polskiej przyznaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP Piotra Glińskiego. O wykonywanych przez nią pieśniach i piosenkach religijnych w samych superlatywach wypowiedział się prozą poetycką na początku książki bp J. Zawitkowski (zm. 20.10.2020), a ksiądz profesor Edward Walewander nazwał ją artystką z powołania.

Materiałem źródłowym omawianego studium są dokumenty Soboru Watykańskiego, dokumenty papieskie, Magisterium Kościoła oraz wytyczne Episkopatu Polski odnośnie do muzyki kościelnej. Wykorzystano także dostępną literaturę przedmiotu. Nie bez znaczenia jest także bogate doświadczenie artystyczne Autorki, jako wykonawczyni pieśni i piosenek religijnych, którym dzieli się dosyć często z czytelnikami, przez co ubogaca i ożywia treść książki. Praca składa się ze wprowadzenia, czterech rozdziałów i podsumowania.

W rozdziale pierwszym omówiono różnice, jakie dzielą pieśń kościelną od piosenki religijnej oraz ukazano możliwości wykorzystania piosenki religijnej w ewangelizacji. Autorka zwraca szczególną uwagę na postawę wykonawcy piosenek, którego powinna cechować autentyczna postawa religijna, bo tylko wtedy może on oddziaływać na formację i samowychowanie słuchaczy, ponieważ osoba, u której istnieje duża rozbieżność miedzy pobożnością deklarowaną a praktykowaną w jej codziennym życiu, jest postrzegana jako niewiarygodna. Zgodnie z nauką Kościoła, zdecydowanie sprzeciwia się wykonywaniu w czasie liturgii tekstów niereligijnych i z muzyką świecką, ponieważ obniżają jej *sacrum,* powagę i godność. Zauważa też niebezpieczeństwo odcinania się niekiedy piosenek religijnych od tradycji religijnej i narodowej.

Rozdział drugi ukazuje warunki wykonywania piosenki religijnej w czasie liturgii, dotyczące także wykonawców, którzy m.in. powinni pobożnie zachowywać się w miejscu celebracji, mieć odpowiedni ubiór oraz używać odpowiednich instrumentów muzycznych, bo to „gwarantuje, że cały przekaz treści i wartości, nie straci na pięknie i wymowie" (s. 36). Autorka omawia też różne formy choreografii przy wykonywaniu piosenek religijnych, zwłaszcza przez dzieci, ponieważ jest ona wyrazem ekspresji chrześcijańskiej radości. Dużo miejsca poświęca też treściom piosenek, bo one pobudzają słuchaczy do pogłębienia miłości do Pana Boga i odpowiedzi na Jego miłość.

Przyczyniają się do ożywienia wiary i nadziei pokładanej w Bogu i szerzą kult Eucharystii i Matki Bożej oraz miłość do Ojczyzny.

Rozdział trzeci koncentruje się wokół zagadnienia oddziaływania piosenki religijnej w szeroko pojętej katechizacji. Prezentując ten wątek, nawiążę do cytowanej już wypowiedzi św. Augustyna: „Kto śpiewa, dwa razy się modli", by w kontekście katechezy dzieci i młodzieży ująć ją następująco: „Kto śpiewa, ten uczy się podwójnie", albowiem śpiew i piosenka religijna oddziałują na uczniów z podwójną mocą: tekstem utworu i jego melodią, a także dopomagają im w przyswajaniu prawd wiary. Godne zauważenia jest też podkreślanie przez Autorkę tego, iż w czasie liturgii „szczególną misją śpiewu, w tym także piosenki, jest autentyczny przekaz słowa Bożego, bo ono jest zdolne poruszyć do głębi człowieka, uduchowić, a zwłaszcza podnieść go na duchu" (s. 60), czego przejawem jest fakt, że ludzie różnego wieku, w tym również młodzież, pod wpływem tych piosenek, niekiedy powracają na łono Kościoła, do czego przyczyniają się także mass media, które emitując je, docierają do szerokiego kręgu odbiorców.

Rozdział czwarty jest poświęcony roli piosenki religijnej w liturgii w oparciu o wymienione już dokumenty oraz w praktykach pozaliturgicznych, takich jak modlitwy i nabożeństwa do Osób Boskich, Matki Boskiej i świętych, pielgrzymki do sanktuariów i inne, które mają nieraz w Polsce bardzo długie tradycje, dlatego należy je pielęgnować, dbając jednocześnie o ich zgodność z wytycznymi Kościoła.

Nawet lakoniczne omówienie prezentowanej książki ukazuje bogactwo jej treści oraz aktualność poruszanej tematyki, albowiem, jak to już stwierdzono, w wykonywaniu piosenek religijnych w liturgii wkradło się niekiedy wiele nieprawidłowości i wypaczeń. Bogata zawartość książki, oparta na dokumentach Soboru Watykańskiego II, dokumentach papieskich, Magisterium Kościoła i wytycznych Episkopatu Polski, może dopomóc w ich wyeliminowaniu i wykorzystaniu piosenki religijnej na chwałę Bogu i pożytek dla wiernych. Powinni nią zainteresować się duszpasterze, organiści, osoby prowadzące chóry i schole liturgiczne oraz zespoły wykonujące piosenki religijne, ich członkowie, a nawet odbiorcy piosenek, by pełniej skorzystać z ich przesłania, tym bardziej, że jest napisana komunikatywnym językiem.

Elżbieta Orzechowska

BYŁA SOBIE SZCZĘŚLIWA WOŁYŃSKA WIEŚ...

[Recenzja]: Helena Popek, *Błogosławiona wieś*, oprac. i redakcja Leon Popek, Wyd. Instytut Pamięci Narodowej i Wydawnictwo Polihymnia, Warszawa–Lublin 2020, ss. 360, ilustracje, aneks.

Na Wołyniu w latach 1943-1945 doszło, jak wiadomo, do zbrodni ludobójstwa, która swoją brutalnością i bestialstwem przerażała nawet ówczesnych nazistowskich Niemców. Toteż na jej oznaczenie przyjmuje się określenie *Genocidium atrox*, czyli ludobójstwo okrutne, dzikie, straszne, bezduszne. Zbrodnie, których dopuścili się wtedy na Polakach nacjonaliści ukraińscy, można porównywać tylko do krwawych rzezi z czasów powstania Bohdana Chmielnickiego w 1648 r. czy też hajdamackiej koliwszczyzny z 1768 r., wymierzonej w polską szlachtę. Dokładnie zaplanowana i sprawnie wykonana eksterminacja ludności polskiej pozostaje w środowisku żyjących Kresowian, ocalonych z rzezi wołyńskiej jej świadków wciąż żywym i bolesnym tematem. Oprawcy z Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) są bowiem na Ukrainie traktowani i czczeni jak narodowi bohaterowie.

Dawne Kresy II Rzeczypospolitej stanowiły przed II wojną światową mozaikę narodowościową. Wszystkie występujące tam nacje: Czesi, Niemcy, Polacy, Ukraińcy, Żydzi żyły jednak ze sobą we względnej symbiozie, współpracy i zgodzie. Przywódcy ukraińskich nacjonalistów spod znaku Tryzuba, rozczarowani po 1941 r. niespełnionym sojuszem z Niemcami, postanowili pokonać i unicestwić „zaborców i obcych" stojących na przeszkodzie do stworzenia niepodległego państwa ukraińskiego według wzorców radykalnie nacjonalistycznych. Ówczesna sytuacja społeczno-polityczna na Wołyniu niechybnie sprzyjała tym zamiarom. Polska partyzantka była tam nieliczna i słabo uzbrojona, natomiast Niemcy rzadko kiedy opuszczali swoje umocnione garnizony, ulokowane w miasteczkach i większych wsiach. Całkowita zatem zagłada ludności żydowskiej w latach 1941-1942, dokonana bezkarnie i brutalnie przez Niemców we współpracy z ukraińską policją, w znacznym stopniu pozwoliła takim radykałom, jak Dmytro Kliaczkiwski (Kłym Sawur) czy Roman Szuchewycz (Taras Czuprynka) na realizację zbrodniczych planów.

Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (OUN, powstała w 1929 r.) i jej zbrojne ramię, czyli UPA, już na początku lutego 1943 r. rozpoczęły na dużą skalę akcję „czyszczenia" Wołynia z jego polskich mieszkańców, stanowiących tam około 16 procent populacji. Liderzy UPA, planując czystkę etniczną, uznali, że jest ona konieczna, aby znienawidzone przez nich państwo polskie raz na zawsze wyrzekło się roszczeń do terenów Wołynia i Małopolski Wschodniej. Sotnie UPA z całą brutalnością rozpoczęły więc bezwzględne napady na polskie wioski, chutory i dwory. Polaków mordowano barbarzyńskimi metodami – przy użyciu siekier, noży, pił, drewnianych kołków, maczug, wideł, motyk, młotów, przez topienie w studni lub palenie żywcem. Nie oszczędzano nikogo. W sadystyczny sposób zabijano nawet kobiety w ciąży, niemowlęta, dzieci, młodzież oraz starców. Ukraińcy mordercy chcieli, aby wieści o ich okrucieństwie rozniosły się szeroko po całym Wołyniu i „zachęciły" Lachów do jak najszybszej ucieczki za Bug. W tych krwawych wyprawach upowców, w podpaleniach, dobijaniu rannych, rabunku mienia i inwentarza, często przeciwko najbliższym polskim sąsiadom, brali udział okoliczni chłopi, tzw. czerń, ukraińskie wyrostki, a nawet kobiety i dzieci. Agresorzy, stosując „taktykę spalonej ziemi", unicestwiali całe wsie, niszczyli infrastrukturę wiejską i budynki użyteczności publicznej, takie jak: punkty pocztowe, siedziby władz gminnych, szkoły, kościoły, plebanie, dwory, zabudowania gospodarcze, wycinali nawet drzewa owocowe i drzewostany parkowe.

Publikacji o dawnych Kresach II Rzeczypospolitej i zbrodni wołyńsko-galicyjskiej, zwłaszcza opracowań o treści sentymentalno-nostalgicznej oraz wspomnieniowej, mamy już dosyć dużo w dorobku polskiej historiografii. Na szczególną uwagę zasługują wszelako wspomnienia Heleny Popek z domu Szwed, zatytułowane jakże wymownie *Błogosławiona wieś*. Autorka w ten metaforyczny sposób określa swoją wołyńską kolebkę, Wolę Ostrowiecką, gdzie w 1921 r. przyszła na świat i którą uznała za miejsce wyjątkowe, szczęśliwe, niebywale urokliwe, kochane, wprost wymarzone do spokojnego, niemal sielskiego życia. Wspomnienia ukazują ich autorkę jako młodą dziewczynę, której tragiczne wydarzenia z czasów II wojny światowej, a zwłaszcza ukraińskie zbrodnie na Wołyniu, jakich 30 sierpnia 1943 r. doznały sąsiadujące ze sobą wsie Ostrówki i Wola Ostrowiecka, nie pozwoliły na realizację życiowych planów. Zginęli wtedy jej najbliżsi: ojciec Jan oraz siostra Zofia Lewczuk z mężem i dziećmi. *Piękna wieś przestała istnieć. Nic nie pozostało, jeno tylko cisza grobowa, wielka żałoba.* [...]. *To wszystko widzę i słyszę i nigdy nie zapomnę* – wspominała (s. 299).

Po okrutnych zbrodniach UPA i po ucieczce na początku września 1943 r. z Wołynia, wraz z pozostałą przy życiu, ocalałą z rzezi rodziną, Helena kilka lat tułała się po nadbużańskich miejscowościach, pracując między innymi w gospodarstwie bogatego rolnika w Dobryłówce, gmina

Dorohusk. Dopiero po wyjściu za mąż za Mieczysława Popka – Wołyniaka, który też cudem uratował się z rzezi we wsi Gaj, gdzie 30 sierpnia 1943 r. upowcy zamordowali około 600 Polaków, osiadła z mężem na gospodarstwie (10 ha) w Karolinie. Pomimo znów bolesnej traumy po stracie w 1959 r. tragicznie zmarłego synka Antosia, potem siostry Marianny oraz męża Mieczysława zachowała pogodę ducha, zamiłowanie do porządku, podziw dla otaczającej ją przyrody oraz wielką nostalgię za utraconym bezpowrotnie Wołyniem. Pomimo że ukończyła tylko pięć klas szkoły powszechnej w Woli Ostrowieckiej, to przez całe życie wykazywała niezwykłe zamiłowanie do książek, które chętnie kupowała i wieczorami czytała przy lampie naftowej, wielką miłość do Kościoła i Ojczyzny, a zwłaszcza do rodzinnej ziemi wołyńskiej. Te wszystkie wartości przekazała swemu drugiemu synowi, Leonowi, któremu także zaszczepiła zamiłowanie do lektury książek i poznawania przeszłości ukochanych Kresów. To dzięki Jej uporowi mógł On ukończyć liceum w Chełmie, a potem studiować historię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Po latach syn Autorki, doktor historii Leon Popek, od 1992 r. prezes Towarzystwa Przyjaciół Krzemieńca i Ziemi Wołyńsko-Podolskiej w Lublinie, w 2020 r. z wielką estymą, starannością i naukowym profesjonalizmem przygotował do druku, zachowując oryginalny język i pisownię, wspomnienia swojej nieżyjącej już Mamy (zmarła w 2012 r. w Lublinie). Doktor Popek z dumą podkreśla, że zamiłowanie do poznawania dziejów Wołynia, jego uroków, a zwłaszcza do dokumentowania popełnionego tam ludobójstwa wyssał z mlekiem swojej Kochanej Matki. Z przekonaniem zaznaczył: *Miałem to szczęście, że była moją Matką i tak wiele się od Niej nauczyłem, usłyszałem, rozmawiałem. Dziś wiem, że o wiele za mało...* (s. 20). W innym miejscu napisał: *Mamo, dziękuję Ci, że mnie urodziłaś, wychowałaś, wykształciłaś! Wybacz, że tak nieudolnie i po latach, gdy już Ciebie nie ma od ośmiu lat, wydaję Twoje „Wspomnienia". Nie mam już z kim dyskutować, uzgadniać, kogo pytać... Twoje Pokolenie odeszło i jest już na polach i łąkach „Błogosławionej Wsi" u Pana* (s. 24). We *Wstępie*, zatytułowanym „Moja Mama", dokonał wnikliwej i rzeczowej analizy Jej wspomnień, przypomniał historię swoich przodków i przedstawiał zarys dziejów Ostrówek oraz Woli Ostrowieckiej (s. 7-84). Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska natomiast zamieściła w książce ciekawą rozprawę pt. „*Błogosławiona* znaczy *szczęśliwa.* Obraz wołyńskiej wsi jako miejsca utraconego w relacjach wspomnieniowych Heleny Popek" (s. 85-108).

Wspomnienia Heleny Popek na tle literatury kresowej stanowią zjawisko zaiste nowe. Autorka, oprócz własnej, wprost wyjątkowej pamięci, sięgnęła też do relacji innych osób, do pieśni religijnych i patriotycznych, wierszy, zachowanych listów i tradycji ustnej. Wykazała się

przy tym zadziwiającymi zdolnościami w dostrzeganiu wpływu przemian społeczno-politycznych na życie poszczególnych ludzi. Jej pamiętnik charakteryzuje się rzetelnością narracji, precyzją i faktograficzną dokładnością, nawet w drobnych detalach, wierną prezentacją tradycji, wierzeń, zwyczajów, obrzędów, wydarzeń i losów mieszkańców, krajobrazów, strojów wiejskich, całego folkloru kresowego i uroków wołyńskiej wsi. W wielu miejscach narracje Heleny Popek przypominają niemalże barwne opisy wsi Lipce z powieści Władysława Reymonta *Chłopi*, którą dobrze znała. Zresztą pamiętnik Heleny Popek zaczyna się od rozdziału zatytułowanego „Cztery pory roku" i podobnie jak w Reymontowskiej powieści został także napisany według kalendarza agrarnego, z uwzględnieniem pór roku, związanych z nimi prac polowych oraz specyficznych dla każdej pory wydarzeń z życia mieszkańców wsi.

Gromadzona latami przez Autorkę i Jej syna, Leona Popka, z wielkim trudem, wprost z pietyzmem i wytrwałością, niezwykle bogata oraz różnorodna ikonografia w zasadniczy sposób dopełniła i wzbogaciła omawianą publikację. Prezentowane fotografie stanowią nie tylko rozliczne sagi rodzinne, ale są jednym z ważniejszych nośników pamięci narodowej. Czytelnik z pewnością potwierdzi, że wszystkie osobiste dokumenty, wykazy, zestawienia, mapy, plany, rysunki oraz wręcz cudem uratowane z kataklizmu dziejowego liczne zdjęcia tworzą niezwykły klimat, promieniują niedzisiejszą aurą i przedziwnym światłem. Nie pozwalają zapomnieć o ludziach, których już dawno nie ma, i o zdarzeniach z ich niełatwego, zakończonego tragicznie życia. Dzięki determinacji redaktora książki, jego bogatemu prywatnemu archiwum, także niezwykłej pamięci oraz głębokiej wiedzy udało się zidentyfikować, z podaniem imienia i nazwiska, dat życia, koligacji rodzinnych czy pokrewieństwa, niemal wszystkich ludzi występujących na zamieszczonych licznych obiektach ikonograficznych.

Publikacja Heleny Popek *Błogosławiona wieś* została przygotowana do druku w sposób profesjonalny, z dużym wyczuciem i znajomością tematu. To książka doskonała pod bodaj każdym względem: faktograficznym, warsztatowym i – co należy podkreślić – edytorskim. Dzięki uzupełniającym obszernym przypisom nie trzeba niczego doszukiwać, gdyż aparat krytyczny, jakim redaktor dzieła, dr Leon Popek, opatrzył tekst, jest wyczerpujący.

Helena Popek, za namową syna Leona, zaczęła spisywać swoje wspomnienia dopiero na przełomie 1980/1981 r., w wieku już sześćdziesięciu lat. Na przestrzeni kilkunastu lat, posługując się długopisem, zapełniła nimi, czytelnym i starannym pismem, siedem zeszytów szkolnych w kratkę (zob. fragment s. 360). Osobny, szósty zeszyt wspomnień pt. „Dobry Pasterz" z 1992 r. poświęciła w całości ks. kan. Stanisławowi Dobrzańskiemu, proboszczowi parafii Ostrówki, bestialsko zamordowa-

nemu razem z około 1050 swymi parafianami. Leon Popek zauważył, że męczeńska śmierć niemal całej parafii, była: *ciągle otwartą raną, z którą moja Mama nie mogła się pogodzić, jej zrozumieć, przeboleć i o niej zapomnieć* (s. 24). Dlatego od 1978 r. pomagała mu w gromadzeniu relacji ocalałych świadków eksterminacji na Wołyniu. Była chyba też pierwszą w Polsce inicjatorką budowy pomnika upamiętniającego rzeź wołyńską, który potem za sprawą Jej syna, a także Tomasza Trusiuka i Jana Ulewicza, dawnych Kresowian, stanął w 1984 r. we wsi Ruda Huta, w powiecie chełmskim. Czynnie zaangażowała się także w organizację corocznych zjazdów żyjących jeszcze mieszkańców Ostrówek i Woli Ostrowieckiej, od 1990 r. zaś niemal do śmierci każdego roku pielgrzymowała tam z grupą Wołyniaków. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że na potrzeby przyszłych prac ekshumacyjnych i dociekań naukowych przygotowała wykaz ponad 500 nazwisk osób zamordowanych w tych miejscowościach 30 sierpnia 1943 r.

Za zgodą władz ukraińskich Leon Popek mógł już w 1990 r. zorganizować pierwszą akcję związaną z renowacją i porządkowaniem wołyńskich cmentarzy, a od 1992 r. współorganizować ekshumację szczątków ofiar pomordowanych przez OUN-UPA w Ostrówkach i Woli Ostrowieckiej, kontynuowaną w latach późniejszych. Znamienne są też jego słowa, że: *Ekshumacja zbliżyła obie społeczności, a ujawnienie potwornych skutków zapiekłej nienawiści do innych nacji było momentem zwrotnym w dążeniu do nawiązania przyjaznych kontaktów między Polakami i Ukraińcami. Wbrew obawom niektórych przedstawicieli władz Ukrainy, ekshumacja nie stała się zaczynem nienawiści, żądzy odwetu i pogardy dla Ukraińców, lecz przyczyniła się do wzbudzenia wśród Polaków aktu przebaczenia* (s. 83-84).

Bilans antypolskiej akcji OUN-UPA na Wołyniu jest przerażający. Ukraińscy nacjonaliści zniszczyli, jak podał zmarły w 2019 r. prof. Władysław Filar, historyk wojskowości i były żołnierz 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej, 1048 z 1150 polskich osiedli, zamordowali od 50 do 60 tys. Polaków. Większość wołyńskich męczenników UPA nadal spoczywa w setkach pojedynczych i masowych grobów, rozrzuconych wśród pól i porastających mogiły lasów. Chyba nieprędko doczekają się godziwego chrześcijańskiego pochówku, albowiem latem 2017 r. ukraińskie władze podjęły decyzję o wstrzymaniu legalizacji polskich upamiętnień na terenie Ukrainy i niewydawaniu zgody na prace ekshumacyjne polskich ofiar II wojenny światowej, w tym ofiar OUN-UPA. Tłumaczyły się tym, że historykom prowadzącym prace badawcze nie mogą zapewnić bezpieczeństwa. Pod koniec 2017 r. z powodów politycznych została zamrożona także współpraca Polsko-Ukraińskiego Forum Historyków.

Jeszcze przed ogłoszeniem blokady ekshumacji działania polskiego państwa w tym zakresie były utrudniane, władze bowiem wymagały

uciążliwych, długoterminowych pozwoleń, co w konsekwencji doprowadziło tylko do kilkunastu upamiętnień. Spotkanie prezydenta Andrzeja Dudy z prezydentem Ukrainy Włodymyrem Zełenskim 12 października 2020 r. w Kijowie oraz rozmowy delegacji Instytutu Pamięci Narodowej – ukraińskiego i polskiego, przeprowadzone kilka tygodni później, 3 grudnia 2020 r. w Warszawie, nie przełamały jednak impasu w tej kwestii. Ukraiński IPN jako warunek zgody na wznowienie ekshumacji i pochówki Polaków zażądał, by na terytorium III Rzeczypospolitej dokonywano podobnych upamiętnień miejsc i objętych państwowym kultem działaczy OUN-UPA. Obecność na terenie Polski pomników członków OUN i UPA byłaby wtedy dla ukraińskiej polityki historycznej argumentem do tezy o ukraińskości tych ziem, na których mordowali Polaków, bo walczyli o niepodległą Ukrainę. Na taką retorykę polski rząd nie może wyrazić zgody. Ewa Siemaszko, badaczka i dokumentalistka zbrodni wołyńskiej, ze smutkiem stwierdziła: *Ewentualne ustępstwa ze strony Polski wobec żądań Ukrainy nie zmienią negatywnego stanowiska wobec polskich oczekiwań – będą odczytywane jako słabość, spowodują następne żądania i niedotrzymywanie obietnic*[1]. Jej zdaniem Kresowian zabito dwa razy – pierwszy raz siekierami, drugi raz przez milczenie i niepamięć o tragedii.

Dla ocalałych z rzezi wołyńskiej osób milczenie dzisiaj państwa polskiego, które w ostatnim czasie tak obficie i w różnorodny sposób wspiera ukraińską mniejszość w Polsce, oznaczałoby niechybnie zakopywanie prawdy w jednym dole śmierci z pomordowanymi. Umiejętność stawania w prawdzie wobec własnej przeszłości i dziejów najbliższych sąsiadów jest świadectwem rozważnego wyrobienia patriotycznego i dowodem dojrzałości społeczeństwa obywatelskiego.

Do takich i wielu innych wniosków prowadzi lektura tej jakże wartościowej i pożytecznej książki Heleny Popek, zatytułowanej *Błogosławiona wieś*. Na koniec tej recenzji jeszcze mały wątek osobisty. Jej autorka również spłaca wielki dług wdzięczności swojej zmarłej w 2013 r. Mamie, Bogusławie Orzechowskiej z domu Popławskiej, Wołyniance, która w wyniku napadu 30 sierpnia 1943 r. bojówki UPA na Jej rodową wieś Rudniki w pobliżu Kowla także musiała na zawsze opuścić bliski sercu Wołyń. Z pożogi uratowała zaledwie kilka rodzinnych fotografii i dokumentów, wśród nich Pamiątkę Pierwszej Komunii Świętej. Moja Mama często wracała pamięcią do tamtych tragicznych dni sprzed lat. Aby upływający niepostrzeżenie czas nie zatarł w Jej pamięci i świadomości tych burzliwych zdarzeń, tuż przed śmiercią także spisała swoje

[1] E. Siemaszko, *Pytania o Ukrainę*, „Nasz Dziennik" 2-3 stycznia 2021, s. 6.

wspomnienia. Zostały one opublikowane w pracy zbiorowej pt. *Wojenne dzieciństwo. Wspomnienia*[2], wydanej w 2014 r. przez IPN w Lublinie.

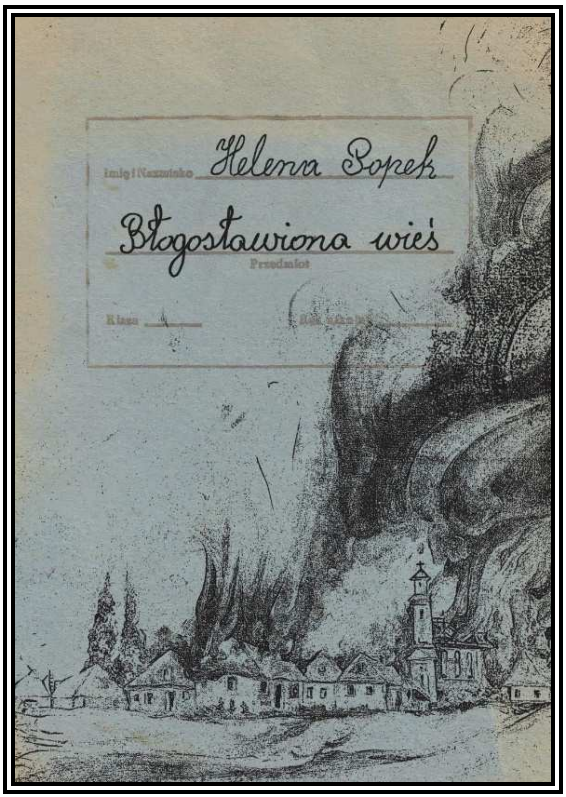

[2] B. Orzechowska, *Jakby to było wczoraj*, w: *Wojenne dzieciństwo. Wspomnienia*, wstęp i opracowanie E. Orzechowska, Wyd. Instytut Pamięci Narodowej, Lublin 2014, s. 67-98, ilustracje, indeks nazwisk i miejscowości.

Elżbieta Orzechowska

CIERPLIWOŚĆ, CNOTA ZAPOMNIANA

Piotr Paweł Gach, *O cierpliwości*, przedmowa Adam Biela, Wyd. Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin 2019, ss. 149, ilustracje.

Każdy, kto był kiedykolwiek zmuszony do uciążliwego, długotrwałego znoszenia rzeczy przykrych lub nawet prostych utrapień życia codziennego, do czekania na coś lub dążenia uparcie do czegoś, dobrze wie, co to jest cierpliwość. Zna jej wartość. Cel osiąga się zwykle dzięki własnemu wysiłkowi, gorliwości, powściągliwości, nadziei, opanowaniu i wytrwałości. Cierpliwość zatem to ludzka sprawność, która polega na wytrwałym znoszeniu przeciwności, na przykład przykrych stanów psychicznych, takich jak smutek, choroby, przeszkód towarzyszących realizowaniu określonego celu. Cierpliwość jest też konieczna, abyśmy mogli tolerować siebie nawzajem, mówimy wszak, że mamy do kogoś (lub czegoś) cierpliwość albo że kogoś nie jesteśmy w stanie ścierpieć. To istotnie dar, który pozwala zrozumieć, jak uniknąć zachowań impulsywnych, a w efekcie bezmyślnych i nierozumnych. Cierpliwość pozostaje więc w ścisłym związku z pokorą – z tym, aby być ubogim, również we własnych oczach. Jest więc przeciwieństwem pychy.

Cierpliwość to nie tylko pożądana cecha człowieka, ale też przymiot Boga, wskazujący na jego trwałe znoszenie grzeszników i nieustanną gotowość do przebaczania (Ps 86,15). Można powiedzieć, że to właśnie owej Bożej wielkodusznej cierpliwości i łaskawości zawdzięczamy nasze zbawienie. Bóg, jako Dobry Ojciec, niestrudzenie wyczekuje powrotu marnotrawnego syna, czeka cierpliwie na naszą miłość.

Cierpliwość jest również jednym z darów Ducha Świętego, jak o tym pisał św. Paweł Apostoł w Liście do Galatów (5,22), wymieniając cierpliwość wśród owoców Ducha. Ten, kto dzięki prowadzeniu przez Ducha Prawdy posiadł duchowe zrozumienie i mądrość, jest też w stanie być cierpliwym. Tacy ludzie stają się przykładem do naśladowania i można się od nich wiele nauczyć. Apostoł Paweł naucza ponadto, że miłość jest cierpliwa (por. 1 Kor 13,4), i w takiej postaci niezastąpiona szczególnie w kontaktach międzyludzkich, we wzajemnej współpracy, zwłaszcza w rodzinie (1 Kor 13,1-7). Natomiast św. Piotr Apostoł radzi, aby cnotę cierpliwości połączyć z powściągliwością i pobożnością, co

pozwoli bliżej poznać Jezusa Chrystusa. Cierpliwość tak praktykowana może posłużyć też innym ku ich zbawieniu (2 P 1,6).

Dlaczego powinniśmy być cierpliwi? Jak pracować nad cnotą cierpliwości przy okazji mądrej pracy nad sobą? W jaki sposób wielcy i znani ludzie uczyli się sztuki bycia cierpliwymi?

Interesujących odpowiedzi na te pytania dostarcza niewielka objętościowo, ale bogata w treść praca prof. Piotra Pawła Gacha zatytułowana po prostu *O cierpliwości*, na wzór starożytnych traktatów, jak choćby *De patientia* (tłumaczący się dokładnie tak samo – „O cierpliwości") Tertuliana, łacińskiego teologa z Afryki Północnej (ur. między 150 a 160, zm. 240). Polskie słowo „cierpliwość" jest etymologicznie związane ze słowem „cierpieć", podobnie jak łacińska *patientia* wywodzi się od *patior*, *pati* (cierpieć) poprzez imiesłów *patiens*, *patientis* (cierpiący), i oznacza dosłownie ni mniej, ni więcej jak umiejętność, zdolność (zaznaczoną przez mały formant *-li-*) znoszenia cierpień.

Autor, prof. KUL i były kierownik Katedry Historii Wychowania Wydziału Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, od 2013 r. na emeryturze, jest znanym historykiem, legitymującym się pokaźnym dorobkiem naukowym (blisko 500 publikacji w języku polskim i francuskim) i znacznymi osiągnieciami dydaktycznymi oraz niemałą aktywnością społeczną. Gdy ponad pół wieku temu poznałam Piotra Pawła Gacha, był już osobą znaczącą, budzącą szacunek i respekt u początkujących studentów historii. Pracował wówczas w Instytucie Geografii Historycznej Kościoła w Polsce KUL.

Tak zwany *genius loci*, czyli dosłownie „duch opiekuńczy miejsca", często znacząco wpływający na życiową drogę człowieka, jest związany niechybnie z miejscem czyjegoś urodzenia. Pan Profesor zawsze z wielkim sentymentem wspominał i wciąż wspomina miejsce swojego urodzenia, miasto Pilicę, ok. 80 km na północ od Krakowa, gdzie 1 czerwca 1943 r. przyszedł na świat w wielodzietnej rodzinie o bogatych tradycjach patriotycznych. Pilica to miejscowość wzmiankowana już w 1394 r., położona w środkowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, u źródeł rzeki o tej samej nazwie. Profesor Gach jest wiernym piewcą swej rodzinnej ziemi. Wyniósł stamtąd tyle cennych wartości, które ukształtowały jego osobowość.

Jako badacz przeszłości prof. Gach szczególnie ukochał wiek XIX, oznaczający między innymi tragiczny czas niewoli narodowej. Jego dociekliwość badawcza ma przy tym wieloraki i zróżnicowany charakter. Jednym z najwcześniejszych tematów badawczych stała się dlań historia zakonów i zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich od końca XVIII do początku XX wieku. Przy tym szczególne miejsce w owych dociekaniach nad życiem monastycznym znalazły dzieje duchowości zakonnej, a zwłaszcza bolesna historia kasaty zakonów, spowodowana represyjną

polityką trzech zaborców. Z biegiem lat nie tylko powiększał się dorobek naukowy w tym zakresie prof. Gacha, ale rósł też szacunek i respekt do samego autora, które dopełniał swoją dostojną i okazałą posturą, niskim i tubalnym głosem. Tak dogłębnie i z taką pasją zaangażował się w problematykę zakonną, że ojcowie kameduli z podrzymskiego klasztoru we Frascati, jak sam wspominał z humorem na jednym z towarzyskich spotkań, wzięli go wprost za swego współbrata, jakkolwiek z wyglądu daleko mu było do ascetycznego mnicha.

Profesor Gach dużo uwagi poświęcił dziejom uniwersytetów katolickich, ich strukturze, a także organizacjom i ludziom związanym z Kościołem. Pokłosiem tych zainteresowań jest seria haseł tematycznych w *Encyklopedii katolickiej*. Interesującym przedmiotem jego badań były także instytucje oświatowe na Lubelszczyźnie, działające od XVII do XX wieku, oraz ludzie krzewiący tam tradycję kulturową. Na szczególną uwagę zasługuje także jego zaangażowanie w przemiany społeczno-polityczne w Polsce, ówcześnie Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej, w latach osiemdziesiątych XX wieku. Nie dziwi zatem fakt, że w centrum Jego zainteresowań znalazła się historia Regionu Środkowo-Wschodniego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność".

Omawiana publikacja *O cierpliwości* została podzielona na dziesięć krótkich rozdziałów. Autor, analizując temat, odwołał się najpierw do powstałego w niderlandzkim środowisku kanoników regularnych ascetycznego dzieła św. Tomasza à Kempis (właśc. Tomasz Hemerken, 1379 lub 1380-1471) o tzw. nowej pobożności (*devotio moderna*), zatytułowanego *O naśladowaniu Chrystusa* (łac. *De imitatione Christi*). Stara się ukazać wpływ tej księgi na formację duchową i intelektualną oraz pobożność licznych pokoleń ludzi wierzących, między innymi założycieli zakonów i zgromadzeń zakonnych, filozofów, uczonych, pisarzy, poetów, działaczy politycznych. W wielu miejscach swojej publikacji Autor skrupulatnie cytuje rozważania św. Tomasza à Kempis o cnocie cierpliwości z tego właśnie dziełka.

W kolejnych rozdziałach prof. Gach wymienia wielu poetów, pisarzy, polityków, założycieli instytutów zakonnych oraz myślicieli, żyjących od czasów wczesnego średniowiecza aż po współczesność, którzy swoje utwory w całości lub we fragmentach poświęcili cnocie cierpliwości, a w działalności zawodowej i naukowej wykazywali się ową cierpliwością wobec bliźnich.

Autor trafnie zauważył, że cierpliwość jest koniecznym i nieodzownym warunkiem efektywnego wykonywania niektórych zawodów, zwłaszcza zawodów tzw. zaufania publicznego, oraz pełnienia ważnych funkcji społecznych i politycznych. Do owych nad wyraz cierpliwych i wytrwałych zawodowo osób powinni należeć przede wszystkim peda-

gog, kapłan, katecheta, kierowca, lekarz, pielęgniarka, policjant, psycholog, pracownik socjalny. To oni mają bezpośredni kontakt z konkretną osobą, jej problemami i potrzebami, mogą skutecznie i z empatią pomóc w rozwiązaniu trudności. Z czasów swojej edukacji szkolnej i pracy zawodowej Autor przypomniał kilku cierpliwych, wyrozumiałych i charyzmatycznych pedagogów oraz wychowawców. Do grona tych niezwykłych osób należy m.in. ks. prof. Wincenty Granat (1900-1979), były rektor KUL (1965-1970), dziś Sługa Boży, który swą ofiarną postawą i ewangelicznym postępowaniem wywarł znaczący wpływ na życiową drogę Autora (s. 95-97).

W rozdziale *Cierpliwość w posłudze personelu szpitalnego* prof. Gach, na podstawie własnych doświadczeń z dość licznych pobytów w szpitalu, podzielił się swymi przemyśleniami, jak uczyć się cierpliwości, będąc pacjentem (słowo „pacjent" pochodzi od łacińskiego *patiens*, *patientis*, czyli cierpiący, co jest – przypomnijmy – bezpośrednim źródłosłowem łacińskiej nazwy cierpliwości – *patientia*), oraz spostrzeżeniami o pełnej poświęcenia i, owszem, cierpliwości pracy lekarzy, pielęgniarek i rehabilitantów (s. 107-112). Do osiągnięcia cnoty cierpliwości potrzeba nie tylko świadomego wysiłku i ciągłych ćwiczeń, ale także pomocy samego Boga: *Panie, spójrz na mnie w moich ułomnościach i pomóż mi cierpliwie je znosić* (św. Franciszek z Asyżu, 1182-1226)[1]. Autor cytuje także wiele bliskich mu aktów strzelistych i modlitw z prośbą o łaskę cierpliwości, przeznaczonych między innymi dla oraz w intencji pracowników służby zdrowia i pedagogów. Oto przykłady takich modlitw: *Dziękuję Ci, Panie, za wiedzę i posługiwanie lekarzy, którzy do mnie przychodzą. Daj im zdrowie, cierpliwość i pogodę ducha. Wiem, że posługujesz się ich rękami. Amen.* (s. 118); *[...] Panie, życie nauczycieli, profesorów, wychowawców jest ciągłą ofiarą, niech więc nie braknie im serca, cierpliwości. Niech oglądają radosne owoce swej pracy. Niech uczniowie i wychowankowie okazują im wdzięczność. Niech przez ich pracę i ofiarę lepszy stanie się ten świat* (s. 122). Dzięki temu wspomniana książka zyskuje w pewnym sensie wymiar pastoralny.

Celem publikacji prof. Piotra Pawła Gacha, jak sam pisze, jest nie tylko przybliżenie wiedzy o cnocie cierpliwości, ale też poprzez jej lekturę dostarczenie duchowych przeżyć. To głównie poprzez przystępną w odbiorze treść oraz łatwy i zrozumiały dla czytelnika język może ona odgrywać szczególną rolę w formacji chrześcijańskiej. Jak wiadomo, jedną z takich form jest katechizacja, polegająca na przekazie człowiekowi Bożego orędzia. Autor daje szereg przykładów metod katechizacji,

[1] O. Turchetta, *Skarbnica modlitw*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2007, s. 79.

gdy chodzi o cnotę cierpliwości. Odwołuje się przy tym do bogatej literatury przedmiotu, a także intrygujących grafik i ilustracji.

W recenzowanej książce cierpliwość jest definiowana jako cnota moralna, sprawność, której można się nauczyć. Jest potrzebna, wręcz konieczna w życiu każdego człowieka. Aby cierpliwość nie była cnotą zapomnianą, musimy sięgać do jej źródeł, do miłości i nadziei. W dzisiejszej kryzysowej rzeczywistości warto na nowo przywołać w zakończeniu przesłanie dominikanina, Jacka Woronieckiego (1878-1949), który twierdził, że dowodem postawy cierpliwości jest pogoda ducha, dająca się wyczytać z wyrazu twarzy, oczu i uśmiechu, a znacznie ułatwiająca kontakty międzyludzkie. Tylko od nas zależy, czy będziemy chcieli skorzystać z tej mądrej rady ojca Woronieckiego.

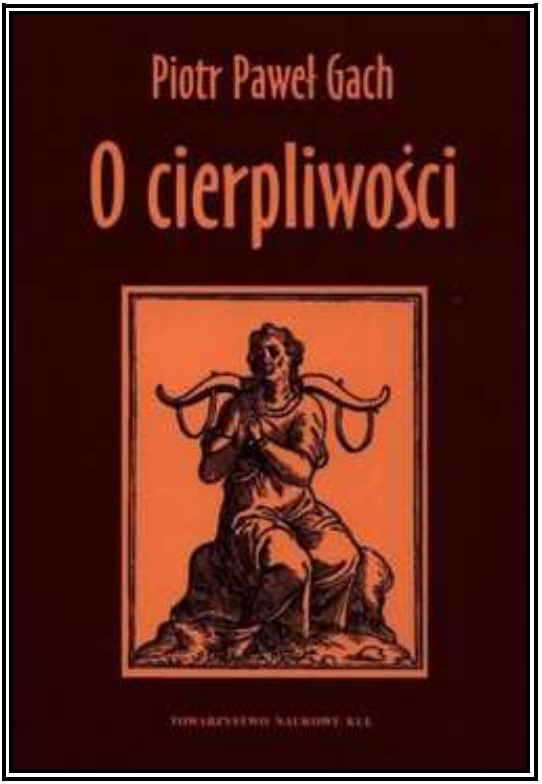

Jerzy Flaga

RECENZJA – KS. EDWARD WALEWANDER, CZŁOWIEK I KSIĄŻKA, Lublin 2020, Wydawnictwo Liber Duo, ss. 257 + 4 nlb, ISBN 978-83-64522-85-7.

Jest to bardzo oryginalna książka, pierwszy raz zetknąłem się z tego typu pracą. Nie są to jednak z mojej strony słowa krytyki, a raczej zwrócenia uwagi na to, jak różne mogą istnieć sposoby szerzenia wiedzy i upamiętniania dokonań ludzi władających piórem. W wymienionej książce autor przyjął bardzo swoisty sposób upowszechniania dorobku naukowego z poszczególnych dziedzin i segmentów wiedzy. Czyni to przez przywoływanie laudacji głoszonych z okazji nagradzania przez różne znane instytucje, pracujących w nich lub znanych im osób. Oryginalny charakter treści książki dopełnia także jej bardzo symbolicznie brzmiący tytuł. Z jednej strony brzmi on bardzo zagadkowo i równocześnie posiada wymowę, która nadaje się do wielorakiej interpretacji. W *Przedmowie* poprzedzającej wykaz nagrodzonych osób, ks. prof. Edward Walewander, o wygłaszanych przez siebie mowach laudacyjnych tak pisze: „Zdecydowałem się zebrać i opublikować wygłoszone przeze mnie okolicznościowe laudacje, czyli mowy pochwalne obrazujące zalety danej osoby, z okazji uhonorowania jej jakąś nagrodą lub tytułem. Mają one swoją historię. Najpierw były jakby nieco nieśmiałe i z tego może powodu także krótkie. Później rozrastały się, jakby nabierały pewności siebie, tak jak rozwija się człowiek" (s. 11). W kontekście przywołanej wypowiedzi na temat laudacji, warto przytoczyć także instytucje, jakie przyznawały te nagrody. W tej kwestii również odwołam się do wypowiedzi autora zawartej we wspomnianej *Przedmowie*. Kontynuując ową wypowiedź, napisał on: „Pierwsze dwie [laudacje] wygłosiłem 1991 r. W kolejnych latach tych moich pochwalnych przemówień przybywało. Najpierw głosiłem je jako dyrektor Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i jednocześnie przewodniczący Jury Nagrody Naukowej im. Skowyrów. Później wygłaszałem laudacje jako profesor pedagogiki i jednocześnie prezes Oddziału Lubelskiego Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód (SWP-W) oraz członek Jury Medalu Mickiewicz-Puszkin. Od 2013 r. jako przewodniczący Jury Międzynarodowej Nagrody Litewskiej im. Józefa Łobodowskiego.

Wśród wygłoszonych laudacji są też przemówienia głoszone z innych okazji, np. jubileuszy. Prawie każdego roku wspomniane wyróżnienia były przyznawane jednej lub kilku osobom. Miejscem spotkań i wręczenia nagród był najpierw Katolicki Uniwersytet Lubelski – przeważnie Czytelnia Profesorska Biblioteki Uniwersyteckiej KUL. Z czasem nabierały one coraz większego rozmachu i bardziej uroczystego charakteru. Dlatego zostały przeniesione do Sali Reprezentacyjnej Trybunału Koronnego w Lublinie. Niektóre przemówienia wygłosiłem w salonach Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód (SWP-W) w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 115" (s. 11-12). Tutaj należy powiedzieć i to, że wspomniana *Przedmowa* nie tylko określa charakter laudacji i wymienia instytucje nagradzające, ale także przybliża bardzo treść całej książki. Co więcej, nie tylko ją przybliża, ale równocześnie charakteryzuje ją i to w sposób nader interesujący. Mając to na uwadze, ja snując swoje rozważania, będę się odwoływał do niej bardzo często i cytował odpowiednie jej fragmenty w dosłownym brzmieniu. Postępował będę tak nie dlatego, aby sobie ułatwić pisanie uwag, ale dlatego, że to pozwoli poznać lepiej merytoryczną zawartość książki. Taki jest właśnie cel tych rozważań. Wszystkie analizy i opisy tego rodzaju przyczyniają się zwykle do poszerzania badań naukowych. Na tej zasadzie już teraz należy powtórzyć kolejny fragment *Przedmowy*, który brzmi: „Kandydaci do nagród to przeważnie ludzie nauki z różnych uczelni krajowych i zagranicznych. Kilku z nich to duszpasterze, społecznicy i politycy. Większość nagrodzonych osób, w tamtym czasie, a także obecnie, to ludzie dobrze znani piszącemu te słowa, stąd w laudacjach nierzadko pojawiają sie wątki osobiste. Niektórzy zostali kandydatami do nagród dość przypadkowo. Byli też proponowani na przykład przez któregoś z członków jury Nagrody im. Skowyrów. Z czasem jednak wyrosła wspólnota pracy i chyba jednego ducha, która trwa do dzisiaj. Niektórym Laureatom głosiłem później laudacje czy to z okazji urodzin, czy też z okazji, by tak powiedzieć, pomnożenia dorobku naukowego. Niestety wygłosiłem też parę przemówień w postaci egzort żałobnych nad trumnami kilku Laureatów, a o niektórych nagrodzonych opublikowałem pośmiertne wspomnienia" (s. 12-13). Interesującą informacją jest opis okoliczności, jakie towarzyszyły wręczaniu nagród oraz ich kolejne losy. Na ten temat czytamy: „O wręczeniu kolejnych nagród przeważnie informowały media lokalne, a niekiedy także ogólnopolskie. Kilkanaście tekstów laudacji zostało wydrukowanych w niewielkiej publikacji pt. *Nagroda Naukowa im. Skowyrów* (Lublin 1997), a także na łamach rocznika „Studia Polonijne".

Niektóre ukazywały się sporadycznie w różnych pismach krajowych i zagranicznych, a zatem pozostawały w pewnym rozproszeniu. Dlatego powstał pomysł, by przypomnieć ludzi i okoliczności kształtowania się ich dorobku, który w różnej formie znalazł uznanie w postaci przyznanych nagród, wydaje się ze wszech miar uzasadniony. Studiując wygłoszone laudacje, czytelnik może też uświadomić sobie, jak bardzo rozwinęła się twórczość naukowa i zasługi nagrodzonych osób" (s. 12). Ważną kwestią jest też ocena, jaką autor wystawia własnym laudacjom od strony formalnej. Przytoczę ją, gdyż mimo formalnego charakteru, rzuca ona też pewne światło na treść książki. Kontynuując swoje informacje w *Przedmowie,* autor pisze w następujący sposób: „Poszczególne laudacje są ze zrozumiałych względów zróżnicowane co do objętości. Jeśli na przykład podczas jednego spotkania wręczano kilka nagród, to ma się rozumieć, że objętość laudacji musiała uwzględniać możliwości percepcji uczestników uroczystości" (s. 13). Wymowa tego zdania zdaje sie być prosta, ksiądz E. Walewnder w głoszonych przez siebie laudacjach zmuszony był ograniczać zakres przekazywanych wiadomości. Osobiście myślę, że ilość wygłoszonych laudacji, o czym będzie jeszcze mowa, jest tak pokaźna, iż książka nie ucierpiała bardzo na ograniczonym zakresie treściowym niektórych z nich. Podobnie, a może jeszcze bardziej, interesująca jest ocena autora na temat owych osób nagrodzonych i ich – w ujęciu ogólnym – dorobku naukowego. Pisze on na ten temat w ten sposób: „Laureaci reprezentują różne środowiska oraz rozmaite rodzaje i gatunki twórczości, którą umownie można określić ogólnie jako humanistyczna, ponieważ głównym kryterium – decydującym o promocji kandydatów do wyróżnienia – były i są nadal ich osiągnięcia naukowe i społeczne w dziedzinach bezpośrednio dotyczących człowieka oraz spraw żywotnie związanych z jego egzystencją, twórczością, a także ze środowiskiem, w którym się realizuje. Są to prace historyczne i w szerokim sensie filozoficzne. Są też publikacje z dziedziny kultury, a wreszcie rozprawy teologiczne. Ważną dziedzinę nagrodzonych prac naukowych i działalności niektórych Laureatów stanowi pomoc Polakom na Wschodzie" (s. 13-14). Nieco dalej kontynuuje: „Nagrody trafiają do Laureatów także poza granicami Polski. W ten sposób odnotowują niejako twórczość bez ograniczeń geograficznych i chronologicznych. Nie preferuje się też określonych opcji politycznych. Jedynym kryterium jest twórczy wkład w dziedziny będące przedmiotem promocji. Najważniejszym przy tym wyróżnikiem kwalifikującym do nagrody jest merytoryczna wartość przedstawionych do niej prac i dokonań. Wydaje się, że zawarte w tej pu-

blikacji prezentacje nagrodzonych osób i ich twórczości naukowej czy społecznej, która stała się powodem do wyróżnienia danej osoby, potwierdza wierne przestrzeganie tej zasady" (s. 15). Czytamy tam też jeszcze i takie zdania: „Większość nagrodzonych – jak już wspomniano – powiększyła zdecydowanie swój dorobek przywołany w laudacjach. Dla niektórych zaś moment przyznania nagrody to początek ich drogi naukowej, działalności zawodowej czy społecznikowskiej, tak że z czasem wydali nowe i ciekawe prace bądź inaczej zaznaczają się twórczo w życiu naukowym, społecznym i narodowym Polski i zagranicy" (s. 15). Moim zdaniem przytoczone teksty, mimo wielkiej ich ogólności, zawierają wiele treści merytorycznych objaśniających charakter książki. Można powiedzieć, że odsłaniają one kolejną jej stronę i powiększają obraz i poszczególne warstwy jej treści, którą usiłuję w tych rozważaniach, jeśli nie ukazać, to bardzo przybliżyć. Okazuje się, że nie jest to jeszcze obraz kompletny. Dla dopełnienia go należy przywołać jeszcze dwa akapity z *Przedmowy,* którymi autor wzbogaca meritum książki. Pierwszy z nich brzmi: „W pewnym sensie wszystkie nagrodzone dzieła mają odniesienie do współczesności – i to właśnie jest klamrą spinającą w określony kompleks dokonań, których rangę dane wyróżnienie chce za każdym razem zaakcentować. Z drugiej strony nagroda pozostaje swoistą promocją i zachętą do nowych inicjatyw. Takie funkcjonowanie nagrody dostrzega się, śledząc jej dzieje, zapoznając się bliżej z sylwetkami Laureatów, wśród których nie brak wybitnych autorytetów, acz są tam również osoby, które laury i uznanie otrzymały niejako awansem – na samym początku swej drogi naukowej. To co cieszy, to późniejszy owocny rozwój wszystkich tak wyróżnionych osób. Niekiedy wręcz narzuca się pytanie, czy po iluś tam latach nie powinno się ponowić tego znaku uznania dla już kiedyś nagrodzonych z racji ich nowych sukcesów. Staramy się jednak, by ten rodzaj stymulatora, jakim bez wątpienia jest każde wyróżnienie, pobudzał do ujawniania się coraz to nowych talentów" (s. 14). W drugim akapicie, znacznie krótszym mamy zawartą następującą wiadomość: „Niektórzy z laudowanych przeze mnie odeszli już do Pana i może właśnie z tego względu są szczególnie warci przypomnienia. Wśród Laureatów są i tacy, dla których przyznanie nagrody były (sic !) uwieńczeniem ich drogi życiowej" (s. 15). Przywołane ostatnio teksty nie tylko – widać to wyraźnie – uwidaczniają i uzupełniają treść pracy, ale pokazują jak bardzo szeroki wachlarz wiadomości można w niej znaleźć. Dodam, wiadomości, które nie tylko ogniskowały się na środowiskach Laureatów, ale swoim oddziaływaniem wychodziły daleko poza

lokalne środowiska i głęboko wpływały na nastroje, życie i kulturę społeczeństwa. Podkreśla to sam autor, który pisze: „Nagradzany dorobek życiowy Laureatów ukazuje w sposób szczególny wkład Kościoła i duchowieństwa w rozwój kultury narodowej, walki o wolność i niepodległość Polski oraz o sprawiedliwość społeczną, godność i prawa człowieka. Nagrodzone dzieła dotyczą też badań z dziedziny historii najnowszej, a szczególnie historii polskiej myśli politycznej i walk niepodległościowych. Ich wspólnym mianownikiem wydaje się ciągle aktualne stwierdzenie *Polonia docet* [„Polska uczy"]" (s. 15).

Ostatnim zagadnieniem, jakie należy opisać jest kształtowanie się liczb Laureatów w poszczególnych okresach, one również posiadają swoją wymowę. Oczywiście, oprócz liczb, większą wymowę posiadają nazwiska Laureatów, ich godności oraz pełnione przez nich obowiązki i sprawowane funkcje. Wiele na ten temat zostało już powiedziane w ogólnej prezentacji treści książki. Tutaj będą opisane bardziej szczegółowe i bardziej konkretne przykłady tej treści. Pierwsza laudacja została wygłoszona w roku 1991, a ostatnia w 2020. W sumie na przestrzeni tego czasu, wynoszącego bez mała 30 lat, ksiądz profesor Walewander wygłosił 51 laudacji, jak łatwo zauważyć, jest to dość pokaźna liczba. Przeciętnie w ciągu jednego roku głoszono 2 lub 3 laudacje, były też lata, w których te liczby były wyższe, na przykład w roku 2001 wygłoszono ich 7, zaś w roku 2002 – 9 (była to najwyższa liczba). Trzeba wyjaśnić, że liczba wygłoszonych laudacji nie pokrywała się z liczą osób dla których je głoszono. Jest tak dlatego, gdyż niektórym osobom głoszono laudacje kilkakrotnie. Bardziej interesujące od liczb są nazwiska Laudatorów. Trudno jednak podawać tutaj blisko 50 nazwisk, jeśli ktoś chce się z nimi zapoznać musi sięgnąć do książki. Tutaj podam przykładowo kilka nazwisk wybranych przeze mnie arbitralnie, aby dać wyobrażenie o tym, jakim osobom przyznano nagrody, którym ks. profesor Walewander głosił laudacje. Otóż pod datą wspomnianego roku 1991 zapisano: „Laureatami Nagrody im. Franciszka Skowyry za rok 1991 są *ex equo:* ks. doc. dr hab. Piotr Taras SAC z Warszawy oraz ks. dr Antoni Dębiński z Wydziału Prawa Kanonicznego i Świeckiego KUL" (s. 17). W następnym roku, czyli w 1992 laureatami byli: ks. doc. dr hab. [ks. prof. zw. dr hab.] Anzelm Weiss, ks. prof. dr hab. Jan Związek i ks. dr [ks. prof. zw. dr hab.] Jan Walkusz. Dla przykładu podam, że w roku 1999 jednym spośród pięciu laureatów był ks. bp prof. zw. dr hab. Stanisław Wielgus. Nagradzani byli też inni biskupi: w 1997 bp prof. dr hab. Bohdan Bejze, w roku 2004 abp prof. zw. dr hab. Bolesław Pylak, np. bp Ryszard Karpiński był nagradzany dwukrotnie: w roku

2007 i 2010. zaś w roku 2019 abp prof. dr hab. Stanisław Budzik. Aby czytelnicy nie myśleli, że laureatami byli wyłącznie profesorowie i to najczęściej z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz biskupi i księża, podam, że w roku 2002 w grupie 9 laureatów znaleźli się redaktorzy Wanda i Romuald Mieczkowscy, natomiast w roku 2003 wśród 8 przyznanych nagród, jedna przypadła dla Zespołu Tańca Ludowego UMCS. Podobnie interesującą i oryginalną nagrodę przyznano też w roku 1994. Oprócz informacji o nagrodzeniu trzech następujących osób: prof. zw. dr hab. Czesława Łuczaka, ks. dr Janusza Kani i ks. prof. zw. dr hab. Józefa Wołczańskiego, odnotowano fakt przyznania specjalnej nagrody jubileuszowej. Dla wyjaśnienia komu ją przyznano i jakie towarzyszyły temu okoliczności, zacytuję krótką informację zamieszczoną na s. 32. Wprawdzie pisałem o tym już wcześniej na początku odwołując się do tekstu *Przedmowy*, jednakże obecny kontekst wymaga tego aby się odnieść do tej informacji po raz wtóry. Informacja owa brzmi: „75-lecie istnienia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz 20-lecie Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL zdecydowały o przyznaniu Jubileuszowej Nagrody im. Ireny i Franciszka Skowyrów. Pani inż. Irena Skowyra, mieszkająca obecnie w Lublinie, myśl tę od razu poparła i przyznała na ten cel odpowiedni fundusz. Jury Nagrody zebrało się na posiedzeniu w 25 maja 1994 r. i przyznało nagrody jubileuszowe za całokształt pracy naukowej na rzecz Polonii i Polaków w świecie następującym osobom: ks. prof. zw. dr hab. Stanisławowi Kowalczykowi, kilkuletniemu dyrektorowi Instytutu Polonijnego KUL, dr. Mieczysławowi Wieliczce z UMCS, członkowi Rady Naukowej naszej placówki oraz dr. Zdzisławowi Jagodzińskiemu, dyrektorowi Biblioteki Polskiej Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego (POSK) w Londynie. Wszystkich laureatów łączy praca dla Polonii i z Polonią. Nagrody otrzymali za całokształt pracy naukowej na rzecz Polonii i Polaków w świecie" (s. 32).

Ostatnią kwestią, jaką należy jeszcze zasygnalizować jest objętość laudacji. Tym bardziej, że poruszył ten temat także Ksiądz Redaktor. Okazuje się, że są one bardzo różnej objętości. Oznacza to, że nie były regulowane jakimiś przepisami, ale były uzależnione od bogactwa życiorysów, na które to bogactwo składały się: dorobek naukowy i różne przejawy działalności poszczególnych laureatów. Jako przykład można podać ostatnią zamieszczoną laudację w 2020 r., poświęconą prof. Przemysławowi Czarnkowi. Wyjątkowa jego aktywność na różnych odcinkach życia społecznego, politycznego i naukowego sprawiła, że laudacja ta jest bardzo rozbudowana obję-

tościowo, liczy 7 stronic tekstu. Nie przytaczam tutaj treści laudacji, gdyż ich liczba i objętość rozbijały by bardzo konstrukcję rozważań. Trzeba jednak koniecznie powiedzieć, że stanowią one przysłowiową kopalnię wiadomości i zasługują na odrębne omówienie.

Kończąc i podsumowując śmiało mogę powiedzieć, że w kontekście całości zaprezentowanych rozważań i uwag, Ksiądz Autor postąpił słusznie nadając pracy wspomniany, interpretowany już na początku, tytuł: *Człowiek i książka*. Jest to bowiem z jednej strony publikacja poruszająca problemy o charakterze naukowym, a z drugiej – bardzo dotykająca i przybliżająca człowieka w jego różnych wymiarach życiowych: egzystencjalno-bytowym, społecznym, kulturalnym, no i oczywiście naukowym, że ograniczę się do tych kilku najbardziej znanych i najczęściej występujących. Powtórzę jeszcze raz, że oba człony tytułu książki mają nie tylko zastosowanie, ale znajdują pełne uzasadnienie metodologiczne i merytoryczne. Osoba i słowo pisane są stałymi elementami, które towarzyszą człowiekowi na padole ziemskim. Można zauważyć, że na kanwie tego towarzyszenia, czy raczej współistnienia, wyrosła wspaniała książka, jaką jest Biblia, będąca dziełem homo sapiens – myślącego człowieka.

WYWIAD
Z BISKUPEM ZAMOJSKO-LUBACZOWSKIM MARIANEM ROJKIEM
„EWANGELIZACJA A SOCIAL MEDIA"

Ks. Wojciech Suchowierz: Księże Biskupie, jako wspólnota Kościoła jesteśmy wezwani nieustannie do głoszenia Ewangelii. Ci, którzy poprzedzali nas w tym dziele, począwszy od Apostołów, poprzez niezliczone rzesze duchownych i świeckich, nieśli orędzie o Chrystusie aż po krańce ziemi. Współcześnie można powiedzieć, że owe krańce ziemi zatarły się i przestrzeń funkcjonowania człowieka, czy też całych społeczeństw, jest nieskrępowana odległościami. Rozwój technologii sprawił, że słowo wypowiadane w jednym zakątku globu może być natychmiast słyszane w miejscu odległym o tysiące kilometrów. Dotyczy to także przekazu obrazu, czy też ogólnie informacji. Stąd mówimy o „globalnej wiosce", której częścią jako Kościół jesteśmy. Wspólnota Kościoła odpowiadając na zaproszenie kolejnych papieży podejmuje dzieło ewangelizowania przy użyciu nowych technologii. Dziś chciałbym zapytać Księdza Biskupa o Jego spojrzenie na to Boże dzieło poprzez pryzmat social mediów. Zacznijmy jednak od początku.

Jak Ksiądz Biskup rozumie pojęcie nowej ewangelizacji?

Ks. Biskup Marian Rojek: Ewangelizacja to głoszenie Dobrej Nowiny o Królestwie Bożym oraz przekazywanie świadectwa o Jezusie Chrystusie, który jest naszym Panem i Zbawicielem. Ta misja została zlecona najpierw Apostołom i ich następcom przez samego Chrystusa, o czym mówi nam św. Mateusz na końcu swojej Ewangelii: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przekazałem. A oto ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28,18-20). Do tego zadania wezwany jest cały Kościół Boży, czyli wszyscy wierzący. Wraz z otrzymaniem chrztu św., głoszenie Ewangelii staje się obowiązkiem każdego, kto do Kościoła przynależy.

Zaś nowa ewangelizacja to właściwie nic innego, jak głoszenie Chrystusa Zmartwychwstałego tym, co o Nim zapomnieli, świadomie odwrócili się w swoim życiu od Niego, albo też Go nie znają. To zadanie jest realizowane przy użyciu nowych form i z większą niż dotychczas gorliwością, a także gdy mam na uwadze rzeczywistość naszej

Ojczyzny, to z liczniejszym zaangażowaniem osób świeckich, czy to w formie pojedynczych ewangelizatorów, czy też grup duszpasterskich.

To wszystko wpisuje się w generalne ożywienie Kościoła, a także w odnowę wiary i życia z wiary członków Mistycznego Ciała Chrystusa, po to, by w sposób jeszcze bardziej zdecydowany głosić Królestwo Boże. Depozytem wiary, jaki otrzymaliśmy od naszych ojców, a który ma swoje korzenie i fundament w słowie Chrystusa, mamy obowiązek żyć, strzec go i przekazywać innym.

Najkrócej mówiąc, ewangelizacja to przekaz wiary. Stąd pojęcie i zadanie nowej ewangelizacji są dla Kościoła zawsze aktualne, bo ona (ta ewangelizacja) musi na dzisiaj ukonkretniać głoszenie zbawczego orędzia Chrystusa. Najpierw chodzi o prawowierność w głoszeniu treści Objawienia nam przekazanego, a to wciąż staje wobec wyzwań współczesnych czasów i pytań oraz sytuacji, jakie wcześniej się nie pojawiały. A następnie dotyczy też form, szukania nowych sposobów dawania świadectwa wiary wobec świata i proponowania zbawczego orędzia Boga Trójjedynego w Kościele Chrystusa i poprzez chrześcijan obecnych czasów.

Ewangelizacja, czy też nowa ewangelizacja, to jest zawsze działanie Ducha Świętego, bo On daje dary i charyzmaty, roznieca gorliwość i apostolski zapał przepowiadania. Wspólnota Kościoła winna zawsze o to się modlić i prosić Bożego Ducha, by wzbudzał u całego Ludu Bożego odpowiedzialność, a także kształtował postawę otwartą i gotową na głoszenie Ewangelii.

Najpierw trzeba nam nieustannie o to się modlić, a dopiero potem wypracowywać programy duszpasterskie i odpowiednie formy przekazu, zgodnie z możliwościami, jakie udostępniają social media. Bo co z tego, że ma się narzędzia, komunikatywność, umiejętność, zdolność, gdy treść przekazu jest pusta, z antyświadectwem, nie przeżyta osobiście, nie przemodlona?

Ks. Wojciech: Jakie obserwuje Ksiądz Biskup zmiany w zakresie ewangelizacji we współczesnym Kościele? Czy widzi Ksiądz Biskup jakieś nowe zaangażowanie, siły, pomysły?

Ks. Biskup: Generalnie zmiany w zakresie ewangelizacji we współczesnym Kościele będą dotyczyć samych ewangelizatorów – chodzi o sprawę ich formacji, a następnie muszą też objąć rzeczywistość metod ewangelizowania, które brałaby pod uwagę zmiany mentalności tych, którym się Ewangelię przekazuje i tych którzy ją głoszą. Wszyscy stajemy wobec kryzysu człowieka, wspólnoty i wiarygodności świadectwa Kościoła.

Zmiany i wyzwania wobec ewangelizacji najpierw pojawiają się w samej misji Kościoła. Co nią jest na dzisiejsze czasy? Kogo głosić, jaka jest nauka Jezusa Chrystusa, jak Go głosić? Jak ustawić priorytety? Najpierw właściwie formować i przygotować ewangelizatorów, a potem ewangelizować ochrzczonych i głosić Dobrą Nowinę nieznającym i niewierzącym w Boga, nie zapominając o umacnianiu i pogłębianiu w wierze ludzi wierzących i będących w Kościele. Kościół jest zawsze ewangelizowany i ewangelizujący.

W nowej ewangelizacji, co nam uświadamia współczesny Kościół, nie wolno zapominać o tym, że jest to dzieło nie tylko jednej osoby czy małej grupy duchownych, ale ono musi być w sposób szczególny sprawą całej wspólnoty wierzących i winno odwoływać się do zaplecza ich codziennego świadectwa wiary. W tym własnym zadaniu wspólnoty Kościoła, parafii i mniejszych grup duszpasterskich, namacalnie widać misyjność Kościoła.

Zmiany dostrzegam w świadomości wiernych, ale niestety jedynie u tych bardziej światłych w sprawie konsekwencji swej wiary i przyjętego chrztu św. Idą one najpierw w rozumieniu nowej ewangelizacji jako wezwania do osobistego pogłębiania wiary u tych, co żyją tą łaską i są na różny sposób zaangażowani we wspólnoty Kościoła. Wydaje mi się, iż ten obszar nowej ewangelizacji jest bardzo istotny. Chodzi o to, by nie zostawić bez pokarmu i troski tych, co sami są ewangelizatorami innych. Bo jak można formować drugich, najpierw nie formując samego siebie i nie rozpoczynając od swego osobistego świadectwa wiary.

Drugim obszarem ewangelizacji, w jakim istnieje współcześnie potrzeba mocniejszego zaangażowania i większych duszpasterskich sił, są tzw. „katolicy nominalni", którzy utracili życiowy sens swej wiary. Często teraz to oni dokonują aktu apostazji i co ciekawe w ich oświadczeniach, które przeglądam, nigdy nie spotkałem się z tym, by jako motywację swej decyzji podawali oskarżenie samego siebie i swoich czynów, a prawie zawsze przyczyną ich postawy są inni – ogółem Kościół, duchowni i grzechy ludzi wierzących czy za takich się podających.

Trzeci obszar ewangelizacyjnej aktywności współczesnego Kościoła, wystawiany na różnego rodzaju wrogie działania, też domaga się i oczekuje nowych wskazań oraz form. Idzie o tych, którzy nie uważają się za członków Kościoła, są niewierzący, obojętni, są agnostykami, odrzucają wiarę i Kościół, także jako wartość społecznej tradycji czy kultury. Wreszcie, wciąż istnieją na świecie ludzie, którzy o wierze w Boga Trójjedynego nie słyszeli i nie mieli możliwości

doznać świadectwa wiary chrześcijan. Ten wymiar autentycznej misyjności Kościoła, jako dzieło ewangelizacyjne, nie może być nigdy przez nas pomijany, czy odsuwany na dalszy plan.

Współczesny ewangelizujący Kościół musi brać pod uwagę obecne znaki czasu i winien szukać na nie aktualnej odpowiedzi, by to pozwalało kształtować dzisiaj człowieka wierzącego, który nie wstydzi się Chrystusa i Kościoła. W nowej ewangelizacji potrzebne są dostosowane do obecnych możliwości drogi dotarcia do człowieka, a takim szczególnie uprzywilejowanym i dosyć powszechnym obszarem są i z pewnością będą media.

To właśnie środki masowego przekazu podają informacje, przekazują myśli i oceny, a także opinie, co do wielu spraw, wydarzeń i codziennego życia, także religijnego. Nigdy jednak nie zastąpią one żywego kontaktu z człowiekiem, z grupą czy wspólnotą duszpasterską.

Ks. Wojciech: Jak odnosi się Ksiądz Biskup do zaangażowania osób duchownych w dzieło nowej ewangelizacji poprzez social media?

Ks. Biskup: Generalnie jestem otwarty na taką formę działania duszpasterskiego naszych kapłanów i w kilku indywidualnych przypadkach nawet zachęcałem księży, którzy mają dziennikarski talent, do tego, by korzystali z tego daru i udzielali się także w obszarze mediów społecznościowych, ale z rozwagą i nieustanną pamięcią, kim są, co przekazują i jakiemu celowi służą, gdy chodzi o ewangelizację przez media. Ksiądz Piotr Spyra z Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego, prowadzący w naszej diecezji Dzieło Nowej Ewangelizacji i działania duszpasterskie, zawiaduje i kieruje także obrazem medialnym naszej diecezji i Kurii, internetową stroną diecezjalną, ma z mojej strony również wsparcie i mobilizacją do takiego działania. Akceptuję formy działania promujące nową ewangelizację w diecezji zamojsko-lubaczowskiej.

Jednak równocześnie jestem wrażliwy na różnego rodzaju niewłaściwe zachowania i podejmowane bez zgody Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego oraz Biskupa Diecezjalnego inicjatywy niektórych kapłanów (dosłownie kilku), którym bardziej chodzi o promocję swojej osoby, umiejętności, czasami oryginalnego zaistnienia w mediach. W jednym czy drugim przypadku (to okres pandemii) podjąłem decyzję o czasowym zakazie prezentowania treści w Internecie czy w mediach społecznościowych przez kapłanów naszej diecezji.

Otwarty jestem na zaangażowanie i pomysły prezbiterów chętnych do podejmowania dzieła nowej ewangelizacji także poprzez

social media. Trzeba być jednak świadomym, że nowe rozwiązania i formy ewangelizacji nie mogą gubić, ale odwrotnie, mają bardziej kierować w stronę prawdy, iż wiara opiera się i wyrasta z łaski fundamentalnego osobowego spotkania z Bogiem. Opiera się na doświadczeniu Boga i przeżywaniu tej bezpośredniej relacji. Zaś formy pobożności mogą być pomocne do tej decyzji spotkania z osobą Jezusa Chrystusa. Stąd też należy akcentować konieczność życia sakramentalnego, pełne uczestnictwo w liturgii oraz wymiar wspólnotowy Kościoła, do którego wchodzimy przez chrzest św.

Ks. Wojciech: Czy miałby Ksiądz Biskup jakieś wskazówki dla księży odnośnie do nowej ewangelizacji poprzez social media?

Ks. Biskup: Księża poświęcający swe siły i talenty dziełu głoszenia Dobrej Nowiny poprzez social media niech pamiętają o celu, jaki powinien motywować nową ewangelizację. A mianowicie chodzi tutaj o rozbudowywanie świadomości potrzeby, a nawet konieczności wobec współczesnego świata, umiejętności uzasadnienia swojej wiary wobec drugich, obojętnie czy wrogo nastawionych do Boga i do Kościoła, czy też uśpionych w swej wierze i w obowiązku świadectwa wiary. Wiara jest darem Bożym, jakiego nie można zamykać tylko dla samego siebie. To jedna prawda, o której kapłani ewangelizatorzy powinni pamiętać, najpierw w odniesieniu do siebie. A następnie to wyzwanie, co do sposobu, metody tego przekazu i dzielenia się swoją wiarą, porywania innych do żywej wiary.

Należy się często zastanawiać w gronie kapłanów, wraz z wiernymi świeckimi (np. w grupach duszpasterskich) nad tym, jak współcześnie przez social media realizować dzieło ewangelizacyjne, na co kłaść podstawowy nacisk. Niewątpliwie fundamentalną świadomością tych duchownych jest wiedza o tym, iż ich zadanie polega na kształtowaniu u odbiorców tych mediów postawy człowieka wierzącego, który ma żywą relację z Jezusem Chrystusem (nie wystarczają transmisje on-line) i przez to owi wierni winni się stawać osobami z ukształtowanym chrześcijańskim sumieniem.

Nie wystarczą jedynie słowa przekazywane medialnie, także ze strony samych ewangelizatorów, ale potrzebne jest ich pociągające świadectwo życia i czyny wynikające z ich słowa. Odbiorcy social mediów chcą, potrzebują i mają prawo do tego, by zobaczyć w realu konkrety tego, o czym duchowni przepowiadają w swoim zaangażowaniu w nową ewangelizację.

Nowy zapał ewangelizacyjny najpierw u samych duchownych, jaki rodzi się z autentycznego spotkania z Jezusem Chrystusem, sprawia nawrócenie serca. Nowe metody ewangelizacyjne, jakimi się posługują, są narzędziami pomagającymi osiągnąć cel, czyli życie Bogiem.

O czym powinni księża zawsze pamiętać?

1. Należy zawsze przepowiadać samego i pełnego Chrystusa;
2. Zachęcać i mobilizować do tego, aby wszyscy wierni (nie tylko duchowni, ale przede wszystkim świeccy) angażowali się w miarę swych możliwości i umiejętności w dzieło ewangelizacyjne. Social media docierają wszędzie i praktycznie są dostępne dla wszystkich ludzi, a więc także do parafii i środowisk, gdzie kapłani sami od siebie są mniej zaangażowani duchowo czy duszpastersko. Może są też wiekowi i osłabieni zdrowotnie, ale wierni szukający wiary, mają wówczas przez środki współczesnej komunikacji internetowej pogłębiać siebie religijnie i angażować do świadectwa żywej wiary w swoim środowisku;
3. Przekaz ewangelizacyjny trzeba realizować językiem prostym, zrozumiałym, żywym, biblijnym i komunikatywnym dla wszystkich. To ma być przede wszystkim język świadka, dzielącego się swoim największym skarbem – wiarą w Boga;
4. Sposób przekazu musi wynikać z osobistej motywacji – chcę twojego wiecznego i pełnego szczęścia, zbawienia;
5. Nigdy nie rezygnować ze starych, sprawdzonych metod ewangelizacyjnych (może trzeba je nieco zmodyfikować, ale nie odrzucać);
6. Pamiętać o potrzebie formowania świeckich przez duchowe kierownictwo indywidualne, sakrament pokuty, katechezę, homilie i kazania a także poprzez systematyczną pracę w grupach duszpasterskich, według ich ustalonej drogi dojrzewania w wierze i w zaangażowaniu w Kościół. Doceniać i wprowadzać do nowej ewangelizacji tradycyjne ruchy i formacje duszpasterskie wraz z ich charyzmatami;
7. Ewangelizacja dokonywana przez social media nie jest ograniczona przestrzenią i trudnością dotarcia fizycznego, konkretnym czasem, także zamknięciem (choćby przez pandemię) oraz środowiskiem (bez różnicy czy pochodzi i mieszka w mieście czy na wsi).

Owocność narzędzi ewangelizacyjnych, jakimi posługują się kapłani w tej misji Kościoła, zależy od kilku czynników. Najpierw to

wiedza teoretyczna i techniczna, co do sprzętu, jego funkcjonowania, możliwości i zakresu działania. (Sam staję bezradny wobec takich wyzwań i nawet najlepsze chęci nie pomogą, gdy są problemy ze sprzętem, złączami, wizją, fonią, czy nawet dostępem do sieci, i nie wiem co zrobić, jak problem rozwiązać). Następnie pragnienie posługiwania się tymi środkami, czyli że chcę i zależy mi na tym, by to narzędzie było dobrze i owocnie wykorzystywane w dziele ewangelizacyjnym. I wreszcie umiejętność wykorzystania tych środków z motywacją czysto duchową, duszpasterską oraz świadomością powołania do misyjnego świadectwa wiary i kapłaństwa służebnego dla Ludu Bożego.

Gdy chodzi o nową ewangelizację przez social media, to forma nie może być rozstrzygająca i dominująca, ale zawsze w tym obszarze fundamentalną sprawą, do jakiej dostosowujemy ową formę, ma być treść. Zarówno od strony teologicznego pogłębienia i nauki Kościoła, jak też i duszpasterskiego ukierunkowania. Nowość form przekazu, jakie proponują możliwości używanego medialnego narzędzia, nie może spłaszczać pełnego wykładu treści wiary, tego co objawione przez Boga i co podawane do przyjęcia przez nauczanie Kościoła.

Ks. Wojciech: Czy korzysta Ksiądz Biskup z social mediów, czy publikuje treści ewangelizacyjne, czy komentuje, „lajkuje", czy może tylko czyta publikowane treści?

Ks. Biskup: Poza Internetem i pocztą internetową oraz telefonem komórkowym starszej daty (odbiera tylko SMS-y), nie posiadam i nie korzystam z social mediów (po prostu nie mam osobistej niechęci do tych urządzeń, ale bardziej nieznajomość takich narzędzi, (…) więc nawet w banalnych sprawach komputerowych uciekam się do wiedzy, pomocy i usłużności księży pracujących w kurii diecezjalnej). Sam nie publikuję treści ewangelizacyjnych, poza tekstami homilii czy konferencji, jakie pojawiają się w naszym Zamojskim Informatorze Diecezjalnym. Nie komentuję, nie „lajkuję", lecz jedynie czytam publikowane treści, dostępne w ogólnej sieci internetowej (na katolickich portalach) i czasem na osobistą pocztę podrzucają mi znajomi, przeważnie świeccy, jakieś artykuły (z obszaru krytyki Kościoła) do przeczytania (nieraz kontrowersyjne i prowokują mnie do oceny czy komentarza, ale to nie jest dostępne publicznie tylko pod konkretny internetowy adres rozmówcy. Zresztą w tych tematach też się nie rozpisuję). Oczywiście na stronie internetowej naszej diecezji czy np. Katolickiego Radia Zamość pojawiają się czasem moje wypowiedzi, nagrane lub spisane.

Ks. Wojciech: Jeżeli publikuje Ksiądz Biskup w mediach społecznościowych, co Ksiądz chce przekazać?

Ks. Biskup: Nie publikuję w mediach społecznościowych, lecz jedynie okazyjnie udzielam wypowiedzi na jakieś szczególne wydarzenia o charakterze religijnym, liturgicznym czy historycznym. Czynię to zasadniczo do naszych katolickich mediów, do Katolickiego Radia Zamość, Tygodnika „Niedziela" (nasza zamojsko-lubaczowska wkładka), natomiast wyjątkowo do mediów społecznych, podczas różnego rodzaju wydarzeń, gdy transmitują np. jakieś rocznice, uroczystości państwowe czy wydarzenia świąteczne. Staram się o to, by wypowiedzi były krótkie, konkretne, gdyż mam świadomość, iż redaktorzy i tak wybiorą z tego niewielki fragmencik treści, więc jest większa nadzieja, iż to co zostanie przekazane będzie bardziej dotyczyło istoty przeżywanej sprawy i poruszanego tematu.

Ks. Wojciech: Co sądzi Ksiądz Biskup o przygotowaniu kleryków do korzystania z mediów społecznościowych?

Ks. Biskup: Niewątpliwie warto, a nawet współcześnie jest czymś koniecznym wykorzystywanie dostępnych mediów społecznościowych w różnorodnym zakresie, a także jako coraz częstszy środek wzajemnej komunikacji. Gdy chodzi o kleryków, to uważam, że to może być narzędzie do osobistego rozwoju w zakresie wiedzy i ogólnej społecznej orientacji, ale również dzięki takim sprzętom mają dostęp do bogactwa różnorodnej treści, wskazówek i pomocy o charakterze intelektualnym, duchowym, metodycznym, duszpasterskim, a także bardzo praktycznym.

Okazuje się też, w dobie pandemii, że narzędzia elektroniczne są niezbędne do pracy katechetycznej, do kontaktów ze szkołą, z rodzicami, uczniami a także w licznych przypadkach z wiernymi i to nie tylko z parafii, w jakiej będą posługiwać. To jest też obecnie, między innymi, środek do łączności z kurią diecezjalną i pozostałymi duszpasterzami.

Nie mam wiedzy, co do merytorycznego przygotowania kleryków w obszarze korzystania z mediów społecznościowych – choć trzeba raczej przy współczesnych młodych osobach zakładać bardziej niż mniej, że są obeznani z techniczną stroną posługiwania się takimi środkami elektronicznej komunikacji. Również zakładam, iż w ramach całościowego przygotowania formacyjnego do kapłaństwa, jako studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, mają też stosowne wykłady i ćwiczenia w tym zakresie, czy to z obszaru

teologii pastoralnej czy katechetyki. Wiem natomiast, że w zakresie takiej umiejętności klerycy są obeznani, ponieważ aktualnie uczelniane wykłady są prowadzone on-line. Alumni z naszego WSD z tego korzystają i takich narzędzi używają do wykładów, do bezpośredniej komunikacji i egzaminów.

Ks. Wojciech: Dziękuję serdecznie Księdzu Biskupowi za poświęcony czas i za te słowa, jakże bogate w treść. Niezwykle ważny dla mnie osobiście, ale myślę, że i dla wszystkich, którzy każdego dnia korzystają z dobrodziejstw Internetu, jest głos Pasterza, który ukierunkowuje i przypomina, a jednocześnie zawsze wskazuje na Jezusa Chrystusa.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

NEKROLOGI

Ks. Zygmunt Jagiełło

ŚP. KS. KAN. MGR LECH KUTERA (1941-2021)

Urodził się 17 lutego 1941 r. w Chełmie i tu został ochrzczony w kościele parafialnym pw. Narodzenia NMP, 23 lutego 1941 r. (nr aktu 22/1941). Sakrament bierzmowania otrzymał z rak bpa Piotra Kałwy w tej samej świątyni co chrzest, 8 września 1950 r.

Rodzicami jego byli Czesław i Lucyna z d. Kwaśniewska. Ojciec pracował na kolei jako zawiadowca stacji, a matka prowadziła dom rodzinny i opiekowała się dziećmi. Oboje rodzice byli ludźmi szczerze wierzącymi i praktykującymi katolikami i w tym duchu wychowywali swoje dzieci. W takiej atmosferze rodzinnego domu rodziło się i rozwijało powołanie przyszłego kapłana.

Gdy Lech Kutera ukończył szkołę podstawową w Chełmie, rodzice przenieśli się do miejscowości Ruda-Opalin, oddalonej od Chełma o 15 km. Lech w tym czasie zaczął uczęszczać do Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Czarneckiego w Chełmie. Po złożeniu egzaminu dojrzałości w 1958 r. przed komisją egzaminacyjną, został publicznie wyróżniony za osiągnięcia z języka łacińskiego.

W czerwcu 1958 r. zgłosił się do Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie, które ukończył w 1964 r.

Święcenia kapłańskie przyjął z rąk biskupa Piotra Kałwy w katedrze lubelskiej w dniu 31 maja 1964 r. Po święceniach 1 lipca 1964 r. otrzymał nominację na stanowisko wikariusza w parafii Bychawka, gdzie jako katecheta nauczał religii w szkołach. Po dwóch latach z dniem 10 września 1966 r. został przeniesiony na wikariat w Józefowie Biłgorajskim.

W tym czasie ks. Lech Kutera otrzymał od biskupa lubelskiego Piotra Kałwy, 22 października 1968 r., zgodę na rozpoczęcie studiów w Studium Pastoralnym przy Instytucie Teologii Pastoralnej w ramach Wydziału Teologicznego KUL w Lublinie. Na tejże Uczeni

w dniu 17 czerwca 1969 r. obronił pracę magisterską pt.: „Problem genezy religii we współczesnej publicystyce marksistowskiej i katolickiej", uzyskując stopień magistra teologii.

Następnymi placówkami wikariuszowskimi ks. Lecha były parafie: Turobin (1971), Horyszów Polski (1973), Chodel (1974) i Krzeszów od 7 czerwca 1977 r. W dniu 15 lutego 1984 r. ks. Lech Kutera został mianowany przez biskupa Bolesława Pylaka administratorem parafii w Krzeszowie z prawami i obowiązkami proboszcza. Początki jego posługi kapłańskiej w parafii Krzeszów nie były łatwe. Jako wikary pomagał swemu proboszczowi w budowie kościoła w Hucisku, który następnie w roku 1981 został kościołem parafialnym. Jako proboszcz wybudował kościół w Bystrem, który w 1997 r. stał się kościołem parafialnym dla nowej parafii. Wybudował także kaplicę dojazdową w Jasienniku Starym. Budując kościoły i kaplice, nie zaniedbywał świątyni parafialnej. Jego zasługą była wymiana ogrodzenia kościoła parafialnego i cmentarza, wymiana nagłośnienia w kościele, a także wyposażenie świątyni w ławki. Ks. Lech zdawał sobie sprawę, że kościół parafialny wymaga gruntownej odnowy, dlatego w roku 2006, w porozumieniu z władzami samorządowymi, doprowadził do powstania Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krzeszowskiej „Rotunda", którego głównym zadaniem była odnowa świątyni parafialnej. Ks. Lech jako wiceprezes aktywnie uczestniczył w pracach renowacyjnych.

W dowód uznania za przykładną i gorliwą pracę kapłańską w dniu 27 maja 1988 r. bp Bolesław Pylak mianował ks. Lecha Kuterę kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiaty Zamojskiej.

Po 34 latach duszpasterzowania w parafii Krzeszów, 28 czerwca 2011 r., ks. Lech Kutera przeszedł na emeryturę i zamieszkał w budynku kościelnym tzw. „wikarówce" blisko świątyni parafialnej w Krzeszowie.

15 lutego 2021 r. w Szpitalu Powiatowym im. Polskiego Czerwonego Krzyża w Nisku ksiądz kanonik Lech Kutera odszedł do Pana po wieczną nagrodę w wieku 80 lat, w kapłaństwie przeżył 56 lat.

W kapłańskim testamencie ks. kan. Lech Kutera zapisał:

„Przepraszam wszystkich, których w jakikolwiek sposób obraziłem, skrzywdziłem czy zasmuciłem. Proszę mi darować moje błędy, które popełniłem w sześciu parafiach. Choć nieraz byłem ostry, kochałem Was.

Zostańcie z Bogiem Wszechmogącym, a Matka Boża Różańcowa którą kochałem i ofiarowałem Jej hejnał barokowy, niech was strzeże z Góry Krzeszowskiej i Wam wszystkim dopomaga.

Na cmentarzu w Krzeszowie zbudowałem kaplicę do sprawowania Najświętszej Ofiary i wyposażyłem ja w kryptę grobową, gdzie pochowałem czterech proboszczów krzeszowskich, wcześniej ekshumowanych. Proszę też tam złożyć moje ciało, niech oczekuje na Dzień Zmartwychwstania" (08.01.2013).

Msza św. pogrzebowa została odprawiona we czwartek, 18 lutego 2021 r. o godz. 12.00 w kościele parafialnym pw. Narodzenia NMP w Krzeszowie. Ceremonii pogrzebowej przewodniczył bp Marian Rojek. W koncelebrze uczestniczyło 30 kapłanów. Homilię pogrzebową wygłosił proboszcz parafii Krzeszów, ks. Tomasz Winogrodzki, w której przypomniał drogę życiową Zmarłego i podziękował za wierną służbę kapłańską wśród Ludu Bożego.

Ciało śp. ks. Lecha Kutery zostało złożone w grobowcu kapłańskim w Krzeszowie.

Requiescat in pace!

ŚP. MARIA GMYZ (L. 64) – ZAANGAŻOWANA W ŻYCIE KOŚCIOŁA ZAMOJSKO-LUBACZOWSKIEGO

Urodziła się 9 września 1956 r. w Hrubieszowie. Rodzice jej byli rolnikami na małym gospodarstwie, wychowali i wykształcili 3 dzieci. Ojciec – żołnierz Armii Krajowej, zaszczepił w je sercu miłość do Boga i Ojczyzny, uczył honoru, pracy, obowiązku i szacunku do ludzi. Matka – pracując ciężko wspólnie z ojcem na gospodarstwie, zawsze znajdowała czas by zapewnić jej odpowiednie wzorowe, jak na wieś warunki do pracy i nauki.

Szkołę podstawową Maria Gmyz ukończyła w miejscowości Hostynne w powiecie hrubieszowskim. Edukację kontynuowała w Liceum Ogólnokształcącym w Hrubieszowie. Po maturze podjęła pracę jako nauczycielka w szkole podstawowej. Po rocznej praktyce pedagogicznej rozpoczęła studia na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej.

W 1983 r. obroniła pracę dyplomową pod kierunkiem prof. dra hab. Wiktora Zina, otrzymując tytuł magistra inżyniera architekta.

Pracę zawodową rozpoczęła jeszcze przed obroną dyplomu w Zamościu w Pracowni Konserwacji Zabytków. Jednocześnie prowadziła projektową działalność gospodarczą w ramach Architektonicznej Pracowni Projektowej.

Do najważniejszych osiągnięć Marii Gmyz w służbie Kościołowi Zamojsko-Lubaczowskiemu należą:

- aktywność i pełnienie przez wiele lat funkcji kierowniczych w Radzie Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej;
- zaangażowanie w dzieło utworzenia Katolickich Szkół Publicznych im. Św. O. Pio. w Zamościu;
- organizacja Tygodni Kultury Chrześcijańskiej w Zamościu;
- przynależność do Katolickiego Stowarzyszenia Inteligencji;
- zaangażowanie w organizację Marszów na rzecz Życia i Rodziny;

- aktywny udział w życiu kościoła lokalnego połączony ze świadectwem wiary (publikacje wierszy o tematyce religijnej), nagrodzony przez Biskupa Zamojsko-Lubaczowskiego Medalem Zasługi za Dzieło Ewangelizacji (otrzymała go jako pierwsza w dziejach diecezji);
- organizowanie przez wiele lat konkursów plastyczno-poetyckich dla dzieci i młodzieży;
- uczestnictwo w pracach Komisji Artystyczno-Budowlanej przy Kurii Diecezjalnej w Zamościu;
- projekt Ołtarza Papieskiego dla Jana Pawła II przy kościele MB Królowej Polski w Zamościu;
- projekt Pomnika Jana Pawła II przed kościołem MB Królowej Polski w Zamościu;
- projekt Domu Księży Seniorów Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej w Biłgoraju;
- projekt kościoła pod wezwaniem św. Ojca Pio w Tomaszowie Lubelskim;
- liczne projekty kościołów, kaplic i ich wnętrz.

Maria Gmyz zmarła 10 lutego 2021 r.

Msza św. żałobna pod przewodnictwem Biskupa Pomocniczego Mariusza Leszczyńskiego została odprawiona w katedrze zamojskiej w poniedziałek, 15 lutego 2021 r., godz. 11.00.

Msza św. pogrzebowa tegoż samego dnia o godz. 15.00 w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Hostynnem.

Żegnamy człowieka całym sercem oddanego pracy na rzecz Kościoła i niezwykle aktywnego w podejmowaniu inicjatyw ewangelizacyjnych.

Niech Dobry Bóg nagrodzi Ją radością Nieba.

Wieczny odpoczynek racz Jej dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj Jej świeci.

Spis treści

STOLICA APOSTOLSKA

Responsum ad dubium Kongregacji Nauki Wiary odnośnie do udzielania błogosławieństwa związkom osób tej samej płci 5

EPISKOPAT POLSKI

List Przewodniczącego Komisji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego na Dzień Życia Konsekrowanego 2.02.2021 r. 11
Apel Przewodniczącego KEP na Wielki Post roku 2021 15
Komunikat na II Niedzielę Wielkiego Postu „Ad gentes" 28 II 2021 r. 16
Apel o poszanowanie niedzieli jako dnia wolnego od pracy 18
Wspólny komunikat Ministra Zdrowia dr. Adama Niedzielskiego i Sekretarza Generalnego Konferencji Episkopatu Polski biskupa Artura Mizińskiego 20
Komunikat Rady KEP ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek 21
Apel Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski o przestrzeganie zasad bezpieczeństwa sanitarnego podczas uroczystości religijnych 24
Uwagi Kościelnego Inspektora Ochrony Danych 25

BISKUP DIECEZJALNY

Zgoda Biskupa Zamojsko-Lubaczowskiego na zainstalowanie tabernakulum w kaplicy pw. MB Nieustającej Pomocy w Domu Pomocy Społecznej w Tomaszowie Lubelskim 33
Słowo Biskupa Zamojsko-Lubaczowskiego „Album – Tomaszów Lubelski – Sanktuarium MB Szkaplerznej" 34
Dekret Biskupa Zamojsko-Lubaczowskiego w sprawie korekty granicy pomiędzy parafią pw. Nawiedzenia NMP w Krasnobrodzie i parafią pw. Zesłania Ducha Świętego w Krasnobrodzie 36
Wskazania biskupa diecezjalnego na obchód Triduum Paschalnego 37

Decyzje personalne 38
Homilia w Dzień Świętości Życia..... 40

KURIA DIECEZJALNA

Konferencja Księży Dziekanów, Zamość, 17 marca 2021 r. 47
Komunikaty Ks. Kanclerza i Rzecznika Diecezji 47
Wydział Nauki i Wychowania Katolickiego 49
Wydział Duszpasterstwa Ogólnego 52
Caritas 55
Sprawy Gospodarczo-Ekonomiczne..... 58
Wyższe Seminarium Duchowne..... 59
Katolickie Radio Zamość 60
Duszpasterstwo Rodzin..... 62
Sprawy misyjne 65
Dane statystyczne Diecezji za rok 2020..... 66
Dane statystyczne z dekanatów za rok 2020..... 67
Dane statystyczne z Parafii za rok 2020 68

INNE

Bp Mariusz Leszczyński
Kazanie podczas Mszy św. żałobnej za śp. Marię Gmyz (1956-2021)
– architekt, malarkę i poetkę..... 77

Ks. Edward Walewander
Duchowość w procesie wychowawczym..... 81

Ks. Zygmunt Zieliński
Żywe słowo zamknięte w księdze..... 89

Ks. Czesław Galek
Omówienie – M. Grajewska, *Piosenka religijna w duszpasterstwie,*
Wydawnictwo Naukowe GRADO, Toruń 2020, ss. 95. 92

Elżbieta Orzechowska
Była sobie szczęśliwa wołyńska wieś... 95

Elżbieta Orzechowska
Cierpliwość, cnota zapomniana 102

Jerzy Flaga
Recenzja – Ks. Edward Walewander, Człowiek i książka, ... 107

Wywiad z Biskupem Zamojsko-Lubaczowskim Marianem Rojkiem
„Ewangelizacja a social media” 114

NEKROLOGI

Ks. Zygmunt Jagiełło
Śp. Ks. Kan. Mgr Lech Kutera (1941-2021) 125

Śp. Maria Gmyz (l. 64) – zaangażowana w życie Kościoła Zamojsko-Lubaczowskiego 128